

Mamy rekordowo niski deficyt

Deficyt budżetowy w 2018 r. wyniesie ok. 10–11 mld zł wobec planowanych 41,5 mld zł, a wpływy z podatku VAT wyniosły 175 mld zł, czyli o 8 mld zł więcej od planu – poinformowali przedstawiciele rządu. – To są rewelacyjne, historyczne wyniki – komentują eksperci.

s.9

Czwartek
24/01/2019

cena **2 zł**

#20 (2237)
NAKLAD 50 369
INDEKS 100625
WYDANIE 1
(w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Zmarł Ryszard Peryt

s.13

BADANIA \ Jak bardzo jesteśmy podzieleni?

Zwolennicy opozycji dehumanizują przeciwników

Diagnoza Centrum Badań nad Uprzedzeniami Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego pt. „Polaryzacja polityczna w Polsce. Jak bardzo jesteśmy podzieleni?” autorstwa Pauliny Górskiej pokazuje, że zwolennicy opozycji bardziej nienawidzą PiS niż odwrotnie.

s.3

Michał Rachoń, wówczas dziennikarz Telewizji Republika, za zadawanie niewygodnych pytań został siłą wyrzucony przez ochronę z konferencji WOŚP w 2015 r. | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA

s.4

Będzie ekshumacja na Ukrainie?

Prawo do ekshumacji i pochówku to podstawowa wartość w każdej cywilizacji. Podstawowa i bezwarunkowa. Chcemy odnaleźć tych, których nadal leżą w bezimiennych mogiłach, i zapewnić im godny pochówek. Cieszę się, że strona ukraińska wykazała chęć powrotu do rozmów – mówi minister Głiński.

ŚWIAT

s.7

Centrum katolicyzmu jest w Panamie

Papież wczoraj wieczorem przybył do Panamy, w której rozpoczynają się 34. Światowe Dni Młodzieży. Franciszek spotka się z uczestnikami zlotu podczas oficjalnej ceremonii powitania. Hasłem spotkania jest cytat z Ewangelii św. Łukasza: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”.

POLSKA

s.5

Wdowa po Adamowiczu oskarża

Magdalena Adamowicz, wdowa po zamordowanym prezydencie Gdańska, staje się dziś jedną z głównych postaci atakujących media publiczne i partię rządzącą. W najnowszym wywiadzie mówi o grillowaniu jej męża, a także o nagonce urzędów skarbowych i TVP.

GOSPODARKA

s.8

Sukcesy Polski robią w Davos wrażenie

Prezydent Andrzej Duda spotkał się podczas World Economic Forum już z kilkoma dużymi inwestorami i, jak twierdzi, przekazywane przez niego informacje o gospodarczych sukcesach Polski, robią na jego rozmówcach duże wrażenie. Od wczorajszego wieczoru w Davos jest też premier Mateusz Morawiecki, który ma zaplanowanych wiele spotkań z ludźmi biznesu i polityki.



KANIA \ Dzięki ustawie Mama 4+ kobiety będą miały wybór: pracować zawodowo czy poświęcić się swoim pociechom. Wiele matek, mając taką możliwość, zapewne wybierze drugi wariant. I będzie to z korzyścią dla nas wszystkich.

s.2



KOZUSZEK \ Do polityków zjednoczonej opozycji wyruszających na krucjatę przeciwko mowie nienawiści powinniśmy mieć podobny poziom zaufania jak w latach 90. do grupki młodzieńców w dresach z kijami bejsbolowymi.

s.2



9 772083 711043

@24_01 kod 20837119_04_04_issn



Romuald Traugutt

(1826–1864) polski generał, dyktator powstania styczniowego.

„Dążnością Rządu Polskiego być powinno, jest i będzie zawsze prowadzenie ludu Polskiego drogą prawdy, drogą wskazaną przez Boskiego Nauczyciela naszego.”

2

CZWARTEK 24 STYCZNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Czwartek	24.01	Pochmurno
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Babilas, Chwałibóg, Felician, Franciszek, Ksenia, Milena, Mirogniew, Rafael, Rafal, Teodor, Tymoteusz, Urban, Wera
07:29	16:06	

Gdańsk	Lublin
-3°C	-6°C
-5°C	-8°C
Katowice	Kraków
-3°C	-3°C
-5°C	-5°C
Łódź	Poznań
-4°C	-3°C
-6°C	-6°C
Warszawa	Wrocław
-5°C	-3°C
-7°C	-4°C

Piątek	25.01	Śnieg
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Albert, Ananiasz, Apollo, Artemia, Brodziszlaw, Emanuel, Emanuela, Juwentyn, Maksym, Milobor, Mikosz, Miłowan, Paweł, Pęciślaw
07:27	16:08	

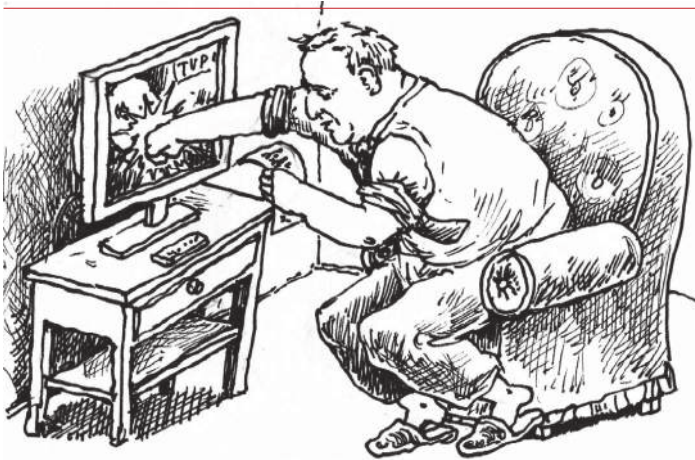
Gdańsk	Lublin
-5°C	-6°C
-4°C	-6°C
Katowice	Kraków
-4°C	-3°C
-4°C	-4°C
Łódź	Poznań
-5°C	-4°C
-6°C	-6°C
Warszawa	Wrocław
-5°C	-3°C
-6°C	-5°C

MARCIN HERMAN?

Gry wojenne

Amerykanie wysłali w ostatnich dniach w sumie trzy niszczyciele rakietowe (mogące np. wystrzeliwać słynne pociski tomahawk) oraz jeden okręt desantowy na Morze Czarne i Bałtyk. Niby nic takiego, amerykańskie okręty na Morzu Czarnym pojawiają się co jakiś czas, a na Morzu Bałtyckim są niemal ciągle, choćby w ramach ćwiczeń NATO. Ciekawe jednak, że pojawienie się tych jednostek wyjątkowo zaalarmowało tuby propagandowe Kremla. A z kolei dowództwo rosyjskie zapewnia, że amerykańskie jednostki są obserwowane. Trudno dziś postronnemu obserwatorowi dojść, o co tak naprawdę toczy się gra, bo z pewnością jakaś gra się toczy. Ale jeden wniosek można wyciągnąć już. To, co obserwujemy, to kolejny dowód, że nasze pocziwe Morze Bałtyckie, jak i Morze Czarne stają się jednymi z najważniejszych strategicznie akwenów świata.

Rafał Zawistowski



MACIEJ KOZUSZEK

Bejsboliści miłości

Gdzieś pod koniec lat 90. w Polsce popularna była anegdota, która brzmiała mniej więcej tak: w sklepach sportowych w całej Polsce sprzedano kilkaset tysięcy kijów bejsbolowych, ale tylko jedną piłkę. Nagła miłość do tej, nieznanej w końcu szerzej w Polsce gry, była tak wielka, że potrzebna była specjalna kampania billboardowa, która wszystkim fanom bejsbolu przypominała, że kij służy do uderzania w piłkę, a nie głowę bliźniego. Nie każdy, kto miał kij, chciał grać w bejsbol. Nie każdy, kto dziś oświadcza, że będzie walczył z mową nienawiści, będzie siewcą miłości. Gdy w latach 90. widziałem grupkę krewkich młodzieńców ubranych w odzież sportową, z kijami bejsbolowymi zarzuconymi na ramię, to nie myślałem sobie: „oto grupka sympatycznej młodzieży udaje się do okolicznego parku, by rozegrać partyjkę gry w palanta, jak mawiało starsze pokolenie”. Podobny poziom zaufania powinniśmy mieć dzisiaj do polityków zjednoczonej opozycji wyruszających na krucjatę przeciwko mowie nienawiści. I tak jak w tym pierwszym przypadku, powinniśmy być przygotowani na cios kijem.



Marcin Wolski

Akwizgran

W stolicy Karolingów – w czas globalnej wtopy spotkały się dwa twarde jądra Europy. Macron z Merkel, co prawda osłabieni krzywą, wiedzą, jak wespoł w zespół okiełznać kontynent. By był wolny jak Niemcy, spokojny jak Francja, aby kwitła poprawność, spokój, tolerancja. Rosły gruszki na wierzbach, na sosnach serdelki, gdy dwugłowy kieruje Unią Karol Wielki. Choć gdy światu zagraża potop spoza płota, trzeba dziś nie Wielkiego, lecz Karola Młota!

Dorota
Kania

Słuszne emerytury

Rząd przyjął projekt ustawy potocznie zwanej Mama 4+, czyli emerytury dla matek, które wychowały co najmniej czwórkę dzieci i nie wypracowały stażu pracy wymaganego do minimalnej emerytury. Mogą one objąć co najmniej 80 tys. osób. Przysługiwać będą nie tylko matkom, które urodziły i wychowały czwórkę dzieci i skończyły 60 lat, ale także ojcom, którzy samotnie wychowywali czwórkę dzieci. Ta ustawa jest niezwykle potrzebna, ponieważ dotychczas nikt nie zainteresował się kobietami, które swoje życie poświęciły na wychowanie dzieci. Mało tego, ich decyzje były komentowane „siedzi w domu z dziećmi i nic nie robi”, czyli nie pracuje zawodowo. Każdy, kto ma dzieci, wie doskonale, ile trudu kosztuje ich wychowanie i żadna praca zawodowa nie równa się z tym wysiłkiem. Politycy zapowiadają, że to dopiero początek, że będą pracowali nad dalszymi zmianami. To jest konieczne, ponieważ kobiety będą miały wybór: pracować zawodowo, czy cały czas poświęcić swoim pociechom. Wiele matek, mając taką możliwość, przy programach wspomagających (m.in. 500+) zapewne wybierze drugie rozwiązanie. I będzie to z korzyścią dla nas wszystkich.

Krzysztof
Wołodźko

Miłośnicy tolerancji?

„Postawy zwolenników partii opozycyjnych wobec zwolenników PiS są bardziej negatywne niż postawy zwolenników PiS wobec zwolenników opozycji – wyborcy partii opozycyjnych żywią bardziej negatywne uczucia, w większym stopniu dehumanizują i mają mniejsze zaufanie do swoich oponentów politycznych niż zwolennicy partii rządzącej”. Sądzą Państwo, że to cytat z programu informacyjnego mediów publicznych? Nic z tych rzeczy. To z raportu przygotowanego przez Centrum Badań nad Uprzedzeniami przy Wydziale Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Ośrodkiem kieruje dr hab. Michał Bilewicz, nie tylko naukowiec, ale też lewicowy publicysta, który na ogół nie stroni od mocnych i krytycznych tez pod adresem Prawa i Sprawiedliwości oraz elektoratu rządzącej partii. A tu rzeczywistość zrobiła panu Bilewiczowi takiego psikusa. Trudno nie odnieść wrażenia, że opracowanie to nie robi furory wśród obrońców demokracji i miłośników jedynie słusznej tolerancji. A tak przy okazji, raport „Polaryzacja polityczna w Polsce. Jak bardzo jesteśmy podzieleni” dostępny jest online cbu.psychologia.pl. Naprawdę smaczna lektura i zdecydowanie godna polecenia.

2

OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTYKA

19 TV/MOTO

20 SPORT



KOMISJA DS. VAT NADAL PRZESŁUCHUJE

KOMISJA \ Szacunki mówiące o 260-mld luce VAT są niewiarygodne – bronił się wczoraj przed komisją śledczą ds. VAT b. wiceminister finansów w rządzie PO-PSL Maciej Grabowski.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 24 STYCZNIA 2019

3



Zwolennicy opozycji bardziej nienawistni niż ich przeciwnicy – wynika z badań | fot. Radek Pietruszka/PAP

BADANIA \ Jak bardzo jesteśmy podzieleni?

Zwolennicy opozycji dehumanizują przeciwników

Diagnoza Centrum Badań nad Uprzedzeniami Wydziału Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego pt. „Polaryzacja polityczna w Polsce. Jak bardzo jesteśmy podzieleni?” autorstwa Pauliny Górskiej pokazuje, że zwolennicy opozycji bardziej nienawidzą PiS niż odwrotnie.

Adrian Siwek

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 24 września – 20 listopada ub.r. na reprezentatywnej grupie tysięcy Polaków. Respondenci mieli od 18 do 75 lat. Wyniki pokazują, że to postawy zwolenników partii opozycyjnych wobec zwolenników PiS są bardziej negatywne niż postawy zwolenników PiS wobec zwolenników opozycji. Okazuje się, że wyborcy opozycji żywią bardziej negatywne uczucia oraz w większym stopniu dehumanizują rywali. Ponadto mają oni mniejsze zaufanie do swoich oponentów niż zwolennicy partii rządzącej. Zwolennicy totalnej opozycji twierdzą, że są bardziej nienawidzeni przez swoich rywali politycznych. Co ciekawe, w grupie zwolenników PiS kontakt ze zwolennikami opozycji wiąże się z bardziej pozytywnymi wobec nich postawami.

Wyniki sondażu w rozmowie z „Codzienną” skomentował prof. Kazimierz Kik, politolog Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach, który zauważył, że partie opozycyjne to ugrupowania, które są szerzej reprezentowane w mediach, na świecie i w środowiskach opiniotwórczych. – W związku z tym przedstawiciele ugrupowań opozycyjnych mają

o wiele większą możliwość oddziaływania na opinię publiczną – ocenił. Dodał, że negatywne emocje częściej pojawiają się w wypowiedziach i działaniach ugrupowań opozycyjnych. – To ma swoje uzasadnienie. Po pierwsze są to ludzie, którzy byli przez długi czas u władzy, mieli poczucie bycia elitami i którzy czują się taką górną warstwą polskiego społeczeństwa. W związku z tym te grupy o wiele bardziej dotknęło to, że prosty lud wszedł w miejsce sprawowanej przez nich władzy, i czują się bezradni. Nie są w stanie nic zrobić. Próbuja chodząc po ulicach, rzucać kamieniami, obrażać prezydenta, okupować Sejm i to wszystko na nic. Poczucie bezradności rodzi frustrację. Sfrustrowany inteligent, przedstawiciel partii opozycyjnej, jest bardziej radykalny niż nakarmiony władzą przedstawiciel tego szeroko pojmowanego społeczeństwa, które w dużym stopniu znajduje się wokół ugrupowań rządzących. Warto dodać jednak, że obie strony są naładowane negatywnie wobec siebie, to jest tylko kwestia skali – ocenił prof. Kik.

Doktor Bartosz Rydliński, politolog Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, podkreślił, że badania dotyczące psychologii społecznej i psychologii politycznej ukazują jakiś wycinek rzeczywistości,

który jest dobrym punktem odniesienia w dyskusjach politologicznych i politycznych. – Natomiast mogę powiedzieć, że mnie wyniki tych badań nie zadziwiły. Obserwując własną bańkę mediów społecznościowych, widzę bardzo często, że szczególnie wyborcy liberalni odnoszą się z większą nienawiścią czy niechęcią do wyborców Prawa i Sprawiedliwości, mając równocześnie poczucie tego, że to oni są odczłowieczani przez prawicę – powiedział „Codzienną”.

– Pamiętamy jednak, że to, co zabójca Pawła Adamowicza wykrzyczał na scenie, ma jednak polityczne znaczenie. Nie ja będę wyrokował, na ile Paweł Adamowicz został ukarany za Platformę Obywatelską, ale to, co wydarzyło się w Gdańsku, możemy jednak kategorizować jako formę politycznej nienawiści, agresji, która zakończyła się morderstwem. Natomiast pamiętajmy, że niejednokrotnie politycy Platformy Obywatelskiej potrafili w sposób bezpardonowy atakować, nawet nie tyle polityków PiS, ile wyborców PiS. Pamiętamy o moherowych beretach Donalda Tuska, który odczłowieczał starsze pokolenie wyborców PiS, czy Radosława Sikorskiego, który mówił o dorznięciu watahy – stwierdził dr Rydliński.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej

reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń

pod nr. tel. (22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku

w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

KONDOLENCJE

Z ogromnym smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Profesora

RYSZARDA PERYTA

wielkiej osobowości polskiego teatru, zasłużonego pedagoga Akademii Teatralnej w Warszawie, autora wybitnych inscenizacji operowych, jedyne go reżysera wszystkich dzieł scenicznych W.A. Mozarta, twórcy i dyrektora Polskiej Opery Królewskiej, odznaczonego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.
Był wielkim Autorytetem i Erudyta,
Artystą i Dobrym Chrześcijaninem.

Ryszardzie, polska kultura dziękuje Ci za wszystko!

Najbliższym składam szczerze wyrazy współczucia.

Piotr Gliński

Wiceprezes Rady Ministrów

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

KONDOLENCJE

Z głębokim żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



ANDRZEJA LISSA

pedagoga, samorządowca, posła IV i V kadencji, działacza opozycji w PRL, wieloletniego członka „Solidarności”.
Odszedł wspaniały Człowiek
Żegnaj go z największym smutkiem

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

przekazuję szczerze wyrazy współczucia i słowa otuchy

Marek Kuchciński

Marszałek Sejmu

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-16 PUBLICYSTYKA

19 TV/MOTO

20 SPORT



AFERA \ Przymusowa hipoteka na domu Neumanna

Prokurator wyjaśnia ciemne interesy

Szef klubu parlamentarnego PO-KO poseł Sławomir Neumann dwa miesiące temu usłyszał zarzuty. Teraz ustanowiono przymusową hipotekę na nieruchomościach należących do polityka. Kwota: 500 tys. zł. – W celu zabezpieczenia przyszłych kar – tłumaczy „GPC” prokurator Tomasz Czułowski.

Grzegorz Broński

Sledztwo Prokuratury Okręgowej w Jeleniej Górze dotyczy wydarzeń z czasów, gdy rządziła koalicja PO-PSL, a Sławomir Neumann był wiceministrem zdrowia.

Wcześniejsze postępowanie prokuratury w Warszawie zakończono umorzeniem i nikt nie poniósł odpowiedzialności za skandal związany z kontraktem dla prywatnej kliniki okulistycznej. Dopiero teraz afra jest drobiazgowo wyjaśniana. „Efektem działań ówczesnego wiceministra było osiągnięcie korzyści majątkowych w wysokości 13,5 miliona złotych przez warszawską klinikę medyczną, która bezprawnie pobierała

od pacjentów opłaty za zabiegi finansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia” – podała Prokuratura Krajowa w kwietniu 2018 r., gdy sporządzono wniosek o uchylenie immunitetu Neumannowi. „Mimo wykrytych nieprawidłowości Narodowy Fundusz Zdrowia – wskutek nacisków wiceministra Neumanna – wycofał się z wypowiedzenia klinice kontraktu”.

W grudniu ub.r. Neumann usłyszał zarzut przekroczenia uprawnień. Drugi podejrzany to dawny szef mazowieckiego NFZ Adam T., który nie przyznał się do winy, ale przedstawił swoją wersję wydarzeń. Polityk Platformy Obywatelskiej zachował się nieco inaczej. – Nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień – przy-



Czarne chmury nad Sławomirem Neumannem (PO) | fot. T. Hamrat/Gazeta Polska

pomina Tomasz Czułowski, rzecznik jeleniogórskiej prokuratury. Wtedy też wobec Neumanna zastosowano poręczenie majątkowe w wysokości 50 tys. zł. – Mające zabezpieczyć właściwy przebieg postępowania – dodaje prokurator Czułowski.

Na tym nie koniec. Niedawno zapadła decyzja, aby na trzech nieruchomościach należących do Neumanna ustanowić przymusową hipotekę. Prokuratura nie ujawnia, o jakie nieruchomości chodzi, ale z oświadczenia majątkowego szefa klubu PO-KO wynika, że jest właścicielem domu, działki z domem w budowie i kolejnej działki. Zabezpieczenie majątkowe określono na pół miliona złotych, a jego celem jest możliwość wyegzekwowania ewentualnie nałożonych w przyszłości grzywien. „Na to postanowienie zażalenie złożył pełnomocnik podejrzanego. Sąd nie wyznaczył jeszcze terminu posiedzenia” – dowiedzieliśmy się. Sledztwo przeciwko Neumannowi i Adamowi T. trwa.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

PUBLICYSTKA

19 TV/MOTO

20 SPORT

Jest szansa na ekshumacje na Wołyniu

WYWIAD \ Prawo do pochówku to jest podstawowa wartość w każdej cywilizacji. Na terenie Ukrainy chcielibyśmy odnaleźć szczątki tych rodaków, którzy nie doczekali się pogrzebu, a następnie zapewnić im godny pochówek – powiedział „Codziennej” prof. PIOTR GLIŃSKI, wicepremier polskiego rządu oraz minister kultury i dziedzictwa narodowego, w rozmowie z JANEM PRZEMYŃSKIM.

Wicepremier Ukrainy Pawło Rozenko w jednym z ostatnich wywiadów poinformował, że strona ukraińska jest gotowa rozmawiać z Polską o wznowieniu ekshumacji m.in. na Wołyniu. Przekazał również, że w tej sprawie chce się spotkać z Panem w Kijowie.

Termin spotkania nie jest jeszcze ustalony. Cieszę się, że strona ukraińska wykazała chęć powrotu do rozmów. Kanałami dyplomatycznymi będziemy ustalali daty i formy spotkań i mam nadzieję, że uda się znaleźć porozumienie.

Ukraina zakazała przeprowadzania ekshumacji po tym, jak w Hruszowicach w województwie podkarpackim władze samorządowe

rozebrały pomnik UPA. Czy to miejsce nie będzie już przedmiotem sporu?

Strona ukraińska przekonywała, że pomnik w Hruszowicach jest również miejscem pochówku ich żołnierzy. Prof. Krzysztof Szwa-grzyk wraz ze swoim zespołem z IPN przeprowadzili tam badania archeologiczne. Ich wynik był jednoznaczny – pomnik nie był grobem wojennym. Wykazaliśmy dużo dobrej woli i daliśmy do zrozumienia, że chcemy znaleźć porozumienie. Mam nadzieję, że władze Ukrainy zdecydują się zmienić swoją decyzję i umożliwią naszym ekspertom w uzgodnieniu z go-

spodarzami przeprowadzenie prac archeologicznych.

Czy Pana zdaniem między Polską a Ukrainą pojawiają się jeszcze spory dotyczące upamiętnień, takie jak o pomnik w Hruszowicach?

Sprawa Hruszowic jest raczej zamknięta. Ja od dawna powtarzam, że podstawową kwestią, jeśli chodzi o utrzymanie bardzo dobrych relacji między naszymi państwami, jest możliwość przeprowadzenia ekshumacji. Wszystkie inne kwestie dotyczące upamiętnień możemy indywidualnie rozpatrywać dopiero w momencie, kiedy ta podstawowa sprawa, odnosząca się do zasadniczych humanitarnych wartości cywilizacyjnych, zostanie rozwiązana.

Czy nie uważa Pan, że ekshumacje polskich obywateli, którzy stracili życie na terenie Ukrainy w latach 40. ub. wieku, mogą wywoływać głosy sprzeciwu u naszych południowo-wschodnich sąsiadów?

Powtarzam raz jeszcze: ekshumacje i prawo do pochówku to jest podstawowa wartość w każdej cywilizacji. Podstawowa i bezwarunkowa. Chcemy odnaleźć tych, których do tej pory leżą w bezimiennych mogiłach, i zapewnić im godny pochówek, na który zasługuje każdy człowiek.

Będzie większe wsparcia dla niepełnosprawnych

POMOC \ W tej chwili powstaje plan działań, które będą realizowane i finansowane w ramach budowy wsparcia systemu osób niepełnosprawnych. Do końca stycznia będzie on ogłoszony w Biuletynie Informacji Publicznej – poinformował wczoraj sekretarz stanu w resorcie rodziny i pracy Krzysztof Michałkiewicz.

Michałkiewicz przypomniał, że w listopadzie ub.r. uchwalona została ustawa o Solidarnościowym Funduszu Wsparcia Osób Niepełnosprawnych, a w tworzonej planie połączony będzie nacisk m.in. na mieszkania i dostosowanie ich dla osób niepełnosprawnych oraz umożliwienie dostępu do kupna lub wynajmu. Zapowiedział likwidację barier w dostępie do domów jednorodzinnych – instalowanie wind oraz tworzenie programu opieki oraz asystentury dla osób z niepełnosprawnością, aby mieli szansę na samodzielne życie.

Jak mówił, Ministerstwo Zdrowia przewiduje nowe usługi i świadczenia dla osób niepełnosprawnych, a Ministerstwo Środowiska przygotowało „duży program udostępnienia parków naro-

dowych dla osób niepełnosprawnych”.

Prezes Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych Marlena Małag wskazała, że PFRON dąży do tego, żeby jak najwięcej osób niepełnosprawnych znalazło się na otwartym rynku pracy, a budżet Funduszu na 2019 r. wyniesie ponad 5,5 mld zł. Małag podkreśliła, że od 2015 do 2019 r. liczba pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne wzrosła o 9 proc, a aktywność zawodowa osób niepełnosprawnych wynosi ponad 30 proc. Zwróciła również uwagę na „aktywizację zawodową poprzez wspieranie warsztatów terapii zajęciowej”, których jest 718, a ich uczestników ponad 27 tys.

(pt, PAP)



WSTRZĄS W KOPANI RYDUŁTOWY

TRAGEDIA \ Jeden górnik zginął, a ośmiu doznało niegroźnych dla życia obrażeń w wyniku nocnego wstrząsu w kopalni Rydułtowy – podał Wyższy Urząd Górniczy w Katowicach (WUG).



WZRASTA ZACHOROWALNOŚĆ NA RAKA

ZDROWIE \ Na raka jelita grubego coraz częściej chorują ludzie młodzi – alarmuje prof. Jarosław Reguła, konsultant krajowy w dziedzinie gastroenterologii.

Jacek Liziniewicz

TVN24 to kolejne medium, któremu wywiadu udzieliła wdowa po prezydencie Gdańska Magdalena Adamowicz. Tym razem nie pozostawiła ona cienia złudzeń co do tego, kogo wini za morderstwo. Jak sama przyznała, nie czuje nienawiści do samego zabójcy, który jej zdaniem był „indoktrynowany reżimową telewizją”. – Wiem, że ten rząd, który teraz jest, który jest ręcznie sterowany, prokuratura sterowana przez ministra, media reżimowe, bo tak trzeba je nazywać, którymi wiadomo kto rządzi, a kto z tylnego fotela wszystko nakręca – powodowały tę nienawiść ogólną, ale też naszej rodzinie wyrządziły bardzo dużo krzywdy – mówiła Adamowicz. – Był grillowany żywcem. Urzędy skarbowe wymyślały absurdalne zarzuty, kontrolowały naszą rodzinę kilka pokoleń wstecz, nawet [ludzi] już w bardzo podeszłym wieku. Nękali rodziców Pawła, moich rodziców. Podobnie jak właśnie reżimowa telewizja, która biegła za Pawłem, wykrzykując, wchodziła do mojej mamy do biura. Myśmy po prostu się bali – mówiła Adamowicz.

POLITYKA \ Burza po słowach Adamowicz

Wdowa oskarża rząd

Magdalena Adamowicz, wdowa po zamordowanym prezydencie Gdańska, staje się dziś jedną z głównych postaci atakujących media publiczne i partię rządzącą. W najnowszym wywiadzie mówi o „grillowaniu” jej męża, a także o nagonce urzędów skarbowych i TVP.



Magdalena Adamowicz | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Przypomnijmy, że prokuratura stawiała zarzuty Pawłowi Adamowiczowi dotyczące podawania nieprawdziwych danych w oświadczeniach majątkowych w latach 2010–2012. Zdaniem śledczych polityk nie umieścił w oświadczeniach dwóch z siedmiu posiadanych mieszkań, a tak-

że nie zgadzały się dane dotyczące zgromadzonych oszczędności, wszystkie były zaniżone – najmniej o kwotę ponad 51 tys. zł, a najwięcej o ok. 320 tys. zł. Wątpliwości budził również fakt, że Paweł Adamowicz miał 36 kont bankowych. Najprawdopodobniej w związku ze śmiercią Ada-

mowicza sprawa zostanie umorzona.

Mimo to zdaniem komentatorów politycy i publicyści próbują budować mit Pawła Adamowicza. – Gdy dziennikarze tych mediów, które opisywały kłopoty, poważne zarzuty korupcyjne wobec śp. prezydenta Gdańska, dzisiaj

próbują z niego robić wzorcową postać życia publicznego III RP, to jest to świadoma manipulacja. Tak samo świadomą manipulacją jest budowanie świeckiego świętego z Lecha Wałęsy, o którym wiemy, że był płatnym donosicielem, budowanie świeckiego świętego z Jerzego Owsiaka, który mówił, że tym wszystkim, którzy będą się wypowiadać na temat Lecha Wałęsy niezgodnie z jego poglądami, to może dać z bańki – mówił wczoraj w PR24 prof. Andrzej Zybertowicz, socjolog i doradca prezydenta RP. – Jak kiedyś jakiś socjolog historyczny będzie opisywał schematy zarządzania wyobraźnią zbiorową III RP, to w jednym szeregu będzie musiał postawić te trzy postacie: Lecha Wałęsę, Jerzego Owsiaka i Pawła Adamowicza, z których próbuje się robić świeckich świętych – dodał Zybertowicz.

Solidarność zapowiada ogólnopolski protest

NAUCZYCIELE \ W przypadku braku realizacji naszych postulatów płacowych sztab protestacyjno-strajkowy Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” przeprowadzi krajową akcję protestacyjną 15 kwietnia 2019 r. – zapowiada oświatowa „S”. Sztab zawiesił rozmowy z Ministerstwem Edukacji – podkreśla dla „Codziennej” Olga Zielińska, rzecznik oświatowej „S”.

Jak informuje resort edukacji, zgodnie z wtorkowymi propozycjami dla nauczycieli zgłoszonymi przez minister edukacji narodowej Annę Zalewską w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” we wrześniu 2019 r., a nie w styczniu 2020 r. nauczyciele otrzymają kolejną podwyżkę pensji. „To o 16,1 proc. więcej wynagrodzenia w stosunku do 31 marca 2018 r. To sprawa, że ponad 60 proc. nauczycieli otrzyma miesięcznie 508 zł więcej. Minister Zalewska zaproponowała również 1 tys. zł jednorazowego świadczenia dla nauczyciela stażysty przez dwa lata (w pierwszym i w drugim roku trwania stażu), zwiększenie liczby płatnych godzin do dyspozycji dyrektora szko-

ły, dodatek za wyróżniającą pracę dla nauczycieli kontraktowych, mianowanych i dyplomowanych, przywrócenie corocznego obowiązku uchwalania przez samorządy regulaminów wynagradzania nauczycieli uzgadnianych ze związkami zawodowymi” – podkreśla resort.

Propozycje MEN nie spotkały się jednak z przychylnością ze strony oświatowych związków zawodowych. Jak podkreśla w rozmowie z „Codzienną” Olga Zielińska, rzeczniczka sekcji oświaty „S”, kwota 508 zł jest wielkością uśrednioną i obejmuje dodatki, a te nawet w obrębie jednej gminy mogą się różnić nawet o kilkaset złotych. Poza tym podwyżka ma dotyczyć tylko nauczycieli dyplomowanych.

– Pani minister sama przyznaje, że w tych dodatkach są duże różnice – mówi nam Zielińska. Solidarność oświatowa domaga się reformy systemu wynagrodzeń dla nauczycieli. – Nasz postulat to zmiana systemu wynagradzania, aby był on czytelny dla wszystkich nauczycieli. Chodzi o to, aby wiadomo było, ile zarabia nauczyciel na każdym stopniu awansu – mówi rzeczniczka. Dlatego – jak dodaje – sztab protestacyjno-strajkowy oświatowej „S” postanowił zawiesić rozmowy z panią minister do momentu realizacji postulatów związku, który żąda także podniesienia płac w oświacie analogicznie jak w resortach mundurowych, czyli nie mniej niż 650 zł od stycznia 2019 r. i kolejne 15 proc. od stycznia 2020 r. do wynagrodzenia zasadniczego każdego nauczyciela bez względu na stopień awansu zawodowego. „S” zapowiada radykalny protest 15 kwietnia br. przy braku porozumienia.

Paweł Tunia

Wypadek autobusu z dziećmi

TRAGEDIA \ We wczorajszym wypadku z Kabikiejmach uczestniczyło pięć pojazdów. Były to trzy auta osobowe, bus transportowy i autobus. W autobusie, który uczestniczył w wypadku, jechało 32 dzieci wojskowych i pracowników cywilnych wojska. Dzieci wracały z pływalni w Dobrym Mieście do Olsztyna. W wyniku wypadku zginęły trzy osoby.

Izabela Kołpakowska z policji, która była na miejscu zdarzenia, powiedziała że w wypadku uczestniczyły: volkswagen passat, seicento, opel, bus transportowy i autobus. „Ofiary to mężczyzna i kobieta podróżujący passatem oraz kierowca seicento” – podała Kołpakowska. Prawdopodobnie para jadąca passatem to małżeństwo. Mieli ok. 60 lat.

Sławomir Filipowicz z olsztyńskiej straży pożarnej podał PAP, że autokarem jechało 32 dzieci wojskowych i pracowników cywilnych wojska. Dzieci w wieku 7–12 lat wracały z pływalni w Dobrym Mieście do Olsztyna. 11 rannych dzieci trafiło już cze-

rema karetkami pogotowia do olsztyńskiego szpitala dziecięcego. „Wszystkie dzieci uczestniczące w wypadku otrzymały od nas misie ratownicze i zostały zaopatrzone w koce termiczne” – zapewnił wczoraj Filipowicz. Dzieci, którym nic się nie stało, trafiły do Olsztyna.

Do wypadku doszło na prostej drodze we wsi Kabikiejmy pomiędzy Olsztynem a Dobrym Miastem. Warunki drogowe były dobre. Na miejscu pracowało 7 zastępów straży pożarnej. Później przyjechał prokurator. Policja jeszcze do wczoraj wieczorem nie podała przyczyny zdarzenia.

(sm, PAP)



„DIE WELT”: WEŹMY UDZIAŁ W WARSZAWSKIEJ KONFERENCJI

NIEMCY \ Dziennik „Die Welt” apeluje do szefa niemieckiego MSZ, by wziął udział w konferencji poświęconej Bliskiemu Wschodowi. Odbędzie się ona 13–14 lutego w Warszawie.

Paweł Kryszczak

Terroryści do ataku na posterunek sił pokojowych ONZ leżący w miejscowości Aguelhok w północno-wschodnim Mali wykorzystali pojazdy, na których zamontowano karabiny maszynowe. W wymianie ognia zginęło 10 żołnierzy, 25 zostało rannych oraz kilku terrorystów. Zabici wojskowi pochodzili z Czadu, który oddelegował największy kontyngent do prowadzonej na terytorium Mali operacji ONZ.

Operacja wsparcia pokoju w Mali MINUSMA została utworzona rezolucją Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 2100 z 25 kwietnia 2013 r. Miała pomóc w stabilizacji kraju, który był pochłonięty od stycznia 2012 r. przez rebelię Tuaregów m.in. z Narodowego Ruchu Wyzwolenia Azawadu walczącego o utworzenie samodzielnego państwa w północnym Mali oraz przez działalność islamskich grup terrorystycznych takich jak Al-Kaida Islamskiego Maghrebu oraz grupy, które obecnie działają pod szyldem Dżamaa Nusrat al-Islam wal-Muslimin (JNIM). – Związany w 2017 r. sojusz JNIM to już bardzo różnorodny konglomerat grup arabskich, tuareckich oraz afrykańskich. Co szczególnie istotne, pod parasolem Al-Kaidy w ostatnich latach rozwinęły się nowe ruchy dżihadystyczne wśród Fulanów w Mali (Front Wyzwolenia Macina) i Burkina Faso (Ansarul Islam) – mówi analityk programu „Bliski Wschód i Afryka” w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (PISM) Jędrzej Czerep.

SAHEL \ Terroryzm zapuszcza korzenie w Mali

Dżihadyści zabili kolejne błękitne hełmy

W ubiegłotygodniowym zamachu na posterunek sił pokojowych ONZ w Mali zginęło 10 wojskowych, a 25 zostało rannych. Do zamachu przyznało się powiązane z Al-Kaidą Islamskiego Maghrebu Dżamaa Nusrat al-Islam wal-Muslimin (JNIM). – W ostatnich latach saharyjscy dżihadyści zrobili wiele, żeby zapuścić korzenie w regionie. Ich przywódcy przez małżeństwa zawierają sojusze z plemionami od Mauretanii do Libii, korzystają ze szlaków przemytniczych i trudnego terenu. Przede wszystkim jednak poszerzają społeczne poparcie, umiejętnie wykorzystując lokalne napięcia i sentymenty etniczne – zauważa analityk PISM Jędrzej Czerep.



Żołnierze ONZ z Czadu i Francji pełniący misję w Mali | fot. Adama Diarra/Reuters

W roku 2015 doszło do porozumienia pomiędzy rządem w Bamako a rebeliantami z Koordynacji Ruchów Azawad zrzeszającej wszystkie większe tuareckie grupy narodowowyzwoleńcze, jednak nie zakończyło to mi-

sji MINUSMA, gdyż islamscy terrorzyści są nadal aktywni na obszarze zarówno Mali, jak i całego Sahelu. Do 2019 r. w wyniku działalności terrorystów organizujących zasadzki i zamachy zginęło aż 177 wojskowych

będących częścią kontyngentu misji MINUSMA.

Warto przypomnieć, że w walkę z islamskimi terrorystami zaangażowane są państwa działające w ramach inicjatywy G5 Sahel. Burkina Faso, Czad, Ma-

li, Mauretania i Niger oddelegowały do tej operacji ok. 5 tys. ludzi. Co więcej, od 1 sierpnia 2014 r. realizowana jest misja „Barkhane”, w którą zaangażowanych jest 4 tys. francuskich wojskowych. Obecny jest tam również kontyngent wojskowych z USA, realizujący szkolenia od 2007 r. w ramach Operation Enduring Freedom-Trans Sahara (OEF-TS). Tak duże zaangażowanie militarne krajów regionu Sahelu, jak i Francji oraz USA nie zmniejsza zagrożenia, jakie stanowią islamscy terrorzyści. Jak zauważa analityk Jędrzej Czerep, grupy ekstremistyczne w regionie przetrwały zaskakująco dobrze interwencje francuską, ONZ-etowską i sił regionalnych.

– Obecnie prezentują mniej więcej taki stan zdolności do działania, jaki miały przed 2012 r., czyli przed konfliktem w Mali, tzn. są w stanie atakować siły poszczególnych państw na terenie całego Sahelu – mówi analityk PISM. Zdaniem eksperta utrzymanie zdolności do prowadzenia działalności terrorystycznej wynika z poszerzenia bazy islamistów o lokalne grupy etniczne. – Początkowo saharyjską Al-Kaidą kierowali wyłącznie Algierczycy, weterani algierskiej wojny domowej z lat 90. XX w. Już w czasie okupacji północnego Mali w 2012 r. kluczową rolę odegrali Tuaregowie z Ansar Dine, pojawiali się też materiały propagandowe odwołujące się do tradycji lokalnego królestwa Songhai – mówi Jędrzej Czerep. W wielu miejscach grunt pod tę przemianę przygotowały meczety i szkoły fundowane przez donatorów z Zatoki Perskiej.

USA wspierają Wenezuelczyków

AMERYKA POŁUDNIOWA \ Pogłębia się kryzys w Wenezueli. Z apelem do społeczeństwa tego kraju, zachęcającym do dalszych protestów, zwrócił się amerykański wiceprezydent Mike Pence.

W nagraniu wideo Mike Pence nazwał wenezuelskiego prezydenta Nicolása Maduro dyktatorem i powiedział, że nie ma on prawa do sprawowania władzy. – W imieniu prezydenta Donalda Trumpa i całego narodu amerykańskiego pozwólcie mi wyrazić niezachwiane poparcie Stanów Zjednoczonych dla waszego pragnienia odzyskania wolności – podkreślił Pence. Wyrzucił przy tym wsparcie dla prze-

wodniczącego opozycyjnego parlamentu Juana Guaidó, który po tym, jak 10 stycznia prezydent Maduro został zaprzysiężony na drugą kadencję, wezwał do odsunięcia go od władzy. Guaidó oświadczył przy tym, że jest gotów do czasowego objęcia władzy i doprowadzenia do rozpisania nowych wyborów. Poprosił też o poparcie społeczeństwa i społeczności międzynarodowej, a także wsparcie wojska.

Mimo że wenezuelski parlament przegłosował ustawę unieważniającą jego zaprzysiężenie, Maduro nie zamierza się poddawać i atakuje. W poniedziałek władze poinformowały o aresztowaniu 27 wojskowych podejrzanych o próbę zorganizowania zamachu stanu. To jednak nie zatrzymało wczorajszego ogólnokrajowego protestu.

Wenezuela od kilku lat pogrążona jest w głębo-

kim kryzysie gospodarczym i społecznym. Brakuje żywności, leków, szaleje inflacja.

Apel Mike’a Pence’a spotkał się ze zdecydowaną krytyką popleczników dyktatora. Wenezuelski minister ds. komunikacji Jorge Rodriguez oskarżył go nakłanianie „terrorystów” do przemocy podczas protestów opozycji. – Jankesie, idź do domu, nie pozwólmy ci ingerować w sprawę naszej ojczyzny – powie-

dział z kolei wiceprezydent Delcy Rodriguez, starając się grać na narodowych resentymencie. W przemówieniu telewizyjnym Maduro oświadczył, że przemówienie Pence’a to wezwanie do zamachu stanu, które doprowadziło stosunki między tymi dwoma krajami do najgorszego stanu od 200 lat. Zapowiedział też, że w najbliższym czasie podejmie dalsze decyzje w sprawie relacji ze Stanami Zjednoczonymi.

Aleksander Klos

MOŻLIWE RETORSJE ZA HUAWEI

CHINY \ Australia prowadzi dochodzenie ws. pisarza Yanga Hengjuna, który miał zaginać w Chinach. Może to być odwet za wykluczenie przez Canberę Huawei ze swojej sieci 5G.

fot. Pixabay/d



fot. Remo Casilli/Reuters

SALVINI: NIE GŁOSUJcie NA MACRONA

WŁOCHY \ Wicepremier Włoch Matteo Salvini powiedział, że ma nadzieję, iż w wyborach do PE Francuzi nie zagłosują na partię prezydenta Macrona, Republiko Naprzód!

ŚDM \ Jutro papież uda się do więzienia dla nieletnich, gdzie odprawi nabożeństwo i będzie osobiście spowiadał młodych więźniów.

Centrum katolicyzmu jest w Panamie

Papież wczoraj wieczorem przybył do Panamy, w której rozpoczynają się 34. Światowe Dni Młodzieży. Franciszek spotka się z uczestnikami zlotu podczas oficjalnej ceremonii powitania.

Aleksander Kłos

W spotkaniu młodych katolików z całego świata uczestniczy załoga polskiego żaglowca „Dar Młodzieży”, który okrąży glob w Rejsie Niepodległości. Dyrektor Krajowego Biura Organizacyjnego Światowych Dni Młodzieży ks. Emil Parafiniuk poinformował, że na ŚDM zarejestrowano ok. 3,8 tys. Polaków. Są wśród nich wolontariusze, pielgrzymi, dziennikarze, księża i biskup. Polacy są najliczniejszą grupą z Europy.

Wczoraj nasi rodacy spotkali się na placu przy centrum handlowym Albrook Mall – w tym samym miejscu, gdzie w 1983 r. mszę odprawił papież Jan Paweł II. Teraz mszy przewodniczył prymas Polski abp Wojciech Polak, a homilię wygło-



W tym roku w ŚDM ma wziąć udział prawie 4 tys. uczestników z Polski | fot. Carlos Jasso/Reuters

sił bp Marek Solarczyk, przewodniczący Rady do spraw Duszpasterstwa Młodzieży Konferencji Episkopatu Polski. Następnie odbył się koncert, w którym wystąpili m. in: Marcin Wyrostek, Darek Malejonek, Siewcy Lednicy, a także gość specjalny z USA

– Stan Fortuna. Msza była odprawiona po polsku, a koncert został poprowadzony w trzech językach – polskim, hiszpańskim i angielskim.

W środę na bulwarze Cinta Costera pod przewodnictwem metropolity tego kraju abp José Domingo Ulloa

Mendieta została odprawiona msza św. otwierająca ŚDM. Wzięło w niej udział 75 tys. osób. Uczestniczyła w nim też para prezydencka i członkowie panamskiego rządu. Metropolita powiedział, że dzięki ŚDM Panama stała się stolicą młodzie-

ży świata. Podziękował również papieżowi za zwołanie spotkania dla młodzieży z – jak to określił – peryferii egzystencjalnych i geograficznych. – Mamy nadzieję, że to spotkanie będzie balsamem, zwłaszcza dla młodzieży rdzennej i pochodzenia afrykańskiego, młodzieży, która migruje w poszukiwaniu nadziei do innych krajów, wystawiając się na takie niebezpieczeństwa, jak przemyt narkotyków, handel ludźmi, przestępczość i wiele innych problemów społecznych – powiedział metropolita Panamy.

Dziś podczas oficjalnej ceremonii powitania papież spotka się z uczestnikami zlotu. W sumie podczas Światowych Dni Młodzieży wygłosi siedem przemówień i trzy homilie. Po raz pierwszy ŚDM odbywa się w jednym z państw Ameryki Środkowej. Hasłem spotkania jest cytat z Ewangelii św. Łukasza: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa Twego”.

Odnaczenia dla Polaków na Litwie

KRAJE BAŁTYCKIE \ W pałacu Paców w Wilnie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń przyznanych przez prezydenta RP Andrzeja Dudę zasłużonym dla rozwoju polsko-litewskiej współpracy w obszarze kultury, nauki, mediów oraz osobom zaangażowanym w działalność na rzecz społeczności polskiej na Litwie. Odnaczonego został m.in. redaktor naczelny dziennika „Kurier Wileński” Robert Mickiewicz.

W imieniu Andrzeja Dudy odznaczenia wręczył we wtorek wieczorem podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Wojciech Kolarski. – Historię tworzą ludzie. Zawsze możemy się o tym przekonać, uczestnicząc w uroczystości odznaczeniowej. Szczególnie dzisiaj w 156. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Zarówno tamto pokolenie, jak i osoby obecne dzisiaj na sali tworzyły historię – powiedział Wojciech Kolarski.

Najwyższym odznaczeniem, Krzyżem Kawalerskim z Gwiazdą Orderu Zasługi RP, odznaczony został pośmiertnie prof. Algis Kalėda (1952–2017) – wybitny po-

lonista i lituanista, znawca literatury polskiej, badacz polsko-litewskich związków kulturowych, tłumacz, krytyk literacki i pedagog, współtwórca polonistyki na Uniwersytecie Wileńskim. Wśród pozostałych 19 odznaczonych znaleźli się kierownicy muzeów, galerii, tłumacze, pedagodzy i dziennikarze.

Krzyż Kawalerski Orderu Zasługi RP otrzymali m.in. redaktor naczelny jedyne go polskiego dziennika poza granicami Polski „Kurier Wileński”, partnera „Codziennej” Robert Mickiewicz oraz wieloletni dyrektor Litewskiego Instytutu Literatury i Folkloru Mindaugas Kvietauskas,

który od stycznia br. pełni funkcję ministra kultury Litwy.

Kvietauskas w swoim przemówieniu podczas uroczystości podkreślił, że język polski jest dla niego szczególnie bliski, zaraz po ojczystym litewskim, ponieważ w czasie studiów miał okazję poznać i wchłonąć intelektualny świat polonistyki, studiować na uniwersytetach Warszawskim i Jagiellońskim. Podkreślił również, że jego sympatia do języka polskiego wynika też z przyczyn osobistych. – Tak jak w przypadku jednego Litwina jedna z gałęzi mojej rodziny wywodzi się z nieistniejącego już dziś świata dworów okolic Nieviaży. Po niej odziedziczyłem już nie język, ale swoje iście zachowaną sympatię językową – podkreślił litewski minister kultury.

Podczas ceremonii dyrektor Instytutu Polskiego w Wilnie Marcin Łapczyński podsumował działalność placówki w ub.r., dziękując za wsparcie projektów promujących polską kulturę firmom Orlen Lietuva, AB Ventus Nafta oraz Polskim Liniom Lotniczym LOT.

Ilona Lewandowska
korespondencja z Wilna

Zuchwały napad w centrum Paryża

FRANCJA \ Aż 3,5 godziny trwał napad na jeden z oddziałów banków znajdujący się na Polach Elizejskich. Napastnicy na drzwiach wywiesili kartkę informującą, że bank jest zamknięty.

Uzbrojeni napastnicy wtargnęli do oddziału jednego z banków we wtorek rano. Przebywający w banku klienci i pracownicy zostali unieruchomieni za pomocą taśmy montażowej i spryskani nieznana substancją. Na drzwiach banku wywieszono tabliczkę, która informowała, że bank jest nieczynny z powodów technicznych. Zgodnie z doniesieniami policji dwójka z przetrzymywanych w banku osób doznała lekich obrażeń.

Napastnicy działali metodycznie, przez trzy godziny rozpruwając ponad 30 skrytek depozytowych należących do klientów banku, który swoje usługi oferował przede wszystkim dobrze sytuowanym paryżanom. Bandyci nieniepokojeni przez nikogo spokojnie odjechali z miejsca prze-

stępstwa. Dopiero pół godziny potem jednemu z pracowników udało się uwolnić z więzów i zawiadomić policję. Do tej pory organy ścigania nie podały, jaką wartość miał łup wyniesiony z banku. Nie są znane też żadne szczegóły na temat sprawców.

To kolejny zuchwały rabunek, do jakiego doszło we Francji w ostatnich latach. W 2017 r. celem napadu był także znajdujący się przy Polach Elizejskich zakład jubilerski, z którego skradziono biżuterię o wartości kilkuset tysięcy euro. W 2016 r. ofiarą najgłośniejszego napadu padła w Paryżu gwiazda mediów społecznościowych Kim Kardashian West, której napastnicy zabrali biżuterię i klejnoty o wartości 10 mln dol.

(mk)



Prezydent Andrzej Duda spotkał się podczas World Economic Forum już z kilkoma dużymi inwestorami i, jak twierdzi, przekazywane przez niego informacje o gospodarczych sukcesach Polski, robią na jego rozmówcach duże wrażenie. Od wczorajszego wieczoru w Davos jest też premier Mateusz Morawiecki, który ma zaplanowanych wiele spotkań z ludźmi biznesu i polityki.

Jan Kamieniecki

Prezydent powiedział w wywiadzie dla TVP, że podczas Światowego Forum Gospodarczego odbył już kilka spotkań z dużymi inwestorami, których namawiał do przyjazdu do Polski. W tym celu przedstawiał im dane na temat polskiej gospodarki za 2018 r., dotyczące wzrostu PKB na poziomie 5 proc., a także deficytu budżetowego wynoszącego ok. 10–11 mld zł.

– Dzisiaj na świecie, kiedy część państw wciąż zmagają się ze skutkami kryzysu

WEF 2019 \ Spotkania prezydenta i premiera z biznesmenami oraz politykami

Sukcesy Polski robią w Davos wrażenie



Polska jest w gronie gospodarek rozwiniętych i dlatego znajdujemy się w gronie najpoważniejszych partnerów inwestycyjnych – zaznaczył prezydent Andrzej Duda w Davos | fot. Jakub Szymczuk/KPRP/d

2008 r., wzrost PKB na poziomie 5 proc. naprawdę każdemu imponuje – podkreślił Andrzej Duda. – Fakt, że Polska systematycznie rozwija się od samego początku przemian, że nasz wzrost gospodarczy jest obecnie tak duży, rzeczywi-

ście robi ogromne wrażenie i każdy inwestor obecny w Davos przyznaje, że to jest coś – dodał prezydent.

Andrzej Duda przypomniał, że Polska jest w gronie gospodarek rozwiniętych, a nie rozwijających się. – To ma znaczenie dla inwe-

storów, ponieważ oznacza, że nasza gospodarka jest stabilna. Znajdujemy się w tym momencie w gronie najpoważniejszych partnerów inwestycyjnych – zaznaczył prezydent. Jego zdaniem Polska jest w Davos szczególnie widoczna dzięki dzia-

lającemu tu pawilonowi Polish House. – Miejsce, w którym można spotkać polskich inwestorów, a nawet przedstawicieli oficjalnych władz Polski, na pewno przyciąga, buduje klimat gospodarczy i pokazuje potencjał naszego kraju – ocenił Andrzej Duda.

Od wczorajszego wieczoru na forum w Davos jest też premier Mateusz Morawiecki, który ma zaplanowanych wiele mityngów z ludźmi biznesu i polityki. Jeszcze w środę spotkał się z Charlotte Hogg z Visa Europe i Johnem Donovanem z AT&T Communications, a wieczorem zjadł biznesową kolację z prezesem banku Goldman Sachs.

Na czwartek szef rządu ma zaplanowane spotkania m.in. z Timem Cookiem z Apple oraz z prof. Justinem Yifu Linem. Ten był głównym ekonomistą Banku Światowego jest dla polskiego premiera guru ze względu na to, że jest zwolennikiem szerokiej ingerencji państwa w procesy gospodarcze. Ponadto Morawiecki spotka się z premierami Armenii, Gruzji i Czarnogóry. Weźmie też udział w kilku panelach dyskusyjnych.

(PAP)

PERN inwestuje w infrastrukturę

LOGISTYKA PALIWOWA \ Rozbudowa Terminala Naftowego w Gdańsku, budowa nowych rurociągów i powiększenie pojemności zbiornikowych – to główne cele zawarte w zaktualizowanej strategii PERN. Tym samym krajowy lider logistyki naftowej dostosowuje się do dynamicznie zmieniającego się rynku.

Przed spółką jako strategicznym podmiotem dla bezpieczeństwa energetycznego Polski stoi wiele wyzwań związanych z polityką rządu i wybranymi kierunkami rozwoju dla infrastruktury logistycznej w sektorze naftowym. Przyjęty przez władze PERN plan strategiczny zakłada realizację ambitnego programu inwestycyjnego. Do 2022 r. nakłady inwestycyjne grupy wyniosą łącznie 2,7 mld zł. Plan zakłada budowę nowych pojemności zbiornikowych na paliwa oraz ropę naftową, a także nowych rurociągów.

Polski rynek coraz bardziej otwiera się na dostawy ropy z różnych źródeł. Rafinerie prowadzą drogą morską surowiec z wielu zakątków świata. Tylko w ostatnim kwartale minionego roku PKN Orlen zrealizował dostawy spotowe z trzech nowych

kierunków: Angoli, Zjednoczonych Emiratów Arabskich i Nigerii. Rafinerie należące do Grupy Orlen przerabiały już ropę naftową pochodzącą z Iraku, Azerbejdżanu, Kazachstanu, Wenezueli, Norwegii czy USA.

Dlatego dla zwiększenia sprawności obsługi i efektywności dostaw PERN zamierza wybudować dodatkowy rurociąg, który pozwoli na dostarczanie surowca z Gdańska do rafinerii w Płocku. Kolejnym zadaniem jest budowa nowych pojemności na ropę naftową. Już w 2019 r. ruszy rozbudowa Terminala Naftowego w Gdańsku. Coraz bliżej finału będą też prace na budowie nowych zbiorników na ropę o pojemności 100 tys. m sześć. w bazie w Gdańsku.

– Aktualizacja strategii PERN była konieczna, bo nasze oto-

czenie w ostatnich dwóch latach bardzo się zmieniło. Został wdrożony pakiet paliwowy, który okazał się ogromnym sukcesem, bo przyczynił się do znacznego wzrostu legalnej konsumpcji paliw i zapotrzebowania na pojemności magazynowe. Jednocześnie powstał plan połączenia naszych głównych klientów, czyli PKN Orlen i Grupy Lotos. Dodatkowo na rynku ropy coraz większą rolę odgrywa dywersyfikacja źródeł pozyskiwania surowca – powiedział Igor Wasilewski, prezes PERN.

Obecnie, po ubiegłorocznym połączeniu ze spółką OLPP, PERN zarządza bazami magazynowymi ropy naftowej o łącznej pojemności ok. 3,5 mln m sześć. oraz siecią ponad 2,6 tys. km rurociągów naftowych i paliwowych.

Paweł Woźniak

Handel w sieci jest perspektywiczny

INTERNET \ Polska jest jednym z najszybciej rosnących rynków e-commerce na świecie. Dynamicznemu rozwojowi handlu w sieci towarzyszą wzrost wymagań klientów i coraz większa konkurencja.

W Polsce zakupy w internecie robi obecnie ok. 15 mln konsumentów. A jak wskazują różne analizy, w najbliższych latach handel w sieci będzie się szybko rozwijał. Rosnąć będzie zarówno liczba klientów wykorzystujących ten sposób zakupów, jak i wartość sprzedaży w sieci. Według raportu Statista Digital Market Outlook w 2019 r. wartość polskiego rynku e-commerce wzrośnie do 50 mld zł, podczas gdy jeszcze w 2015 r. była szacowana na 30 mld zł.

– Nie ulega wątpliwości, że rynek e-commerce będzie rósł przez najbliższe lata. Pytanie, kto na tym wzroście skorzysta? Myślę, że z jednej strony będą to gracze, którzy dotychczas działali w tzw. offline, czyli sprzedawcy tradycyjnej, i traktujący e-commerce jako nowy kanał sprzedaży. Oni coraz większy

udział sprzedaży będą przenosić do internetu. Z drugiej strony skorzystają platformy, które pozwalają innym sprzedawcom, często małym podmiotom, oferować swoje produkty klientom – powiedział agencji Newseria Biznes Tomek Kasperski, prezes Omnipack.

Dynamiczny wzrost rynku powoduje, że działające w tej branży podmioty muszą odpowiadać na rosnące wymagania klientów, inwestować w wygląd witryny, aplikacje mobilne, jakość obsługi, marketing i logistykę. – Cena cały czas jest istotna, ale dużo większą rolę gra to, czy produkt zostanie doręczony szybko, czy dostępnych jest wiele form dostawy i czy zwrot będzie bezproblemowy – podkreślił Kasperski.

(ar)

TE SAME WYMAGANIA DLA WSZYSTKICH WOŻĄCYCH PASAŻERÓW AUTAMI OSOBOWYMI

TRANSPORT \ Dążymy do tego, by każdy, kto świadczy usługi przewozów pasażerskich samochodami osobowymi, musiał spełnić te same wymagania wynikające z równości konkurencji – powiedział w środę minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Dzień wcześniej warszawscy taksówkarze protestowali przed Ministerstwem Cyfryzacji przeciw wspieraniu firmy Uber. Za takie uważają wsparcie resortu dla inwestycji Ubera w centrum inżynieryjne w Krakowie.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Deficyt budżetowy w 2018 r. wyniesie ok. 10–11 mld zł wobec planowanych 41,5 mld zł, ubiegłoroczne wpływy z podatku VAT wyniosły natomiast 175 mld zł, czyli o 8 mld zł więcej od planu – poinformowali przedstawiciele rządu. – To są rewelacyjne, historyczne wyniki – komentują eksperci.

Jan Kamieniecki

O tym, że deficyt budżetowy w 2018 r. wyniesie ok. 10–11 mld zł, poinformowała minister finansów Teresa Czerwińska. To wynik znacznie lepszy od zapisanego w ustawie budżetowej na 2018 r., gdzie założono deficyt na poziomie 41,5 mld zł. Poza tym to kolejny rok, kiedy deficyt jest mniejszy od planu – w 2017 r. wyniósł 25,4 mld zł zamiast 59,3 mld zł.

Minister Czerwińska wielokrotnie podkreślała, że dobre wyniki budżetu to efekt dyscypliny w wydatkach budżetowych i wysokiej dynamiki dochodów podatkowych. – Dzięki temu konsekwentnie redukujemy

FINANSE \ Wyniki ubiegłorocznego budżetu są rewelacyjne – oceniają analitycy

Mamy rekordowo niski deficyt



Minister Teresa Czerwińska wielokrotnie podkreślała, że dobre wyniki budżetu to efekt dyscypliny w wydatkach budżetowych i wysokiej dynamiki dochodów podatkowych
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

deficyt budżetowy i ograniczamy zadłużenie. Krok po kroku budujemy zrównoważone finanse publiczne – podkreślała szefowa resortu finansów.

Podczas wczorajszego wystąpienia w Senacie na temat projektu tegorocznego budżetu premier Mateusz Morawiecki odniósł się też do wyników budżetu w minionym roku. – Wpływy z VAT w 2018 r. wyniosły 175 mld zł wobec zakładanych 167 mld zł – powiedział. – w 2019 r. wpływy z VAT przekroczą 180 mld zł – dodał po chwili szef rządu.

Informacje te zrobiły kolosalne wrażenie na ekspertach. – Wpływy z VAT w wysokości 175 mld zł to poziom, o którym za rządów PO-PSL mogliśmy tylko pomarzyć, bo wtedy najlepszy wynik niewiele przekraczał 120 mld zł – powiedział „Codzienniej” ekonomista i poseł Janusz Szewczak, wiceszef sejmowej komisji finansów publicznych.

Z entuzjazmem wypowiadał się też o deficycie. – To rekordowo niski deficyt, o 400 proc. niższy od zaplanowanego w ustawie budżetowej – ocenił ekspert. Jego zdaniem wiele wskazuje, że ten rok będzie równie dobry dla finansów państwa i polskiej gospodarki. – Prezydent Andrzej Duda i premier Mateusz Morawiecki mają się czym chwalić w Davos – podsumował Szewczak.

Ekonomista i europoseł Zbigniew Kuźmiuk uważa, że tak niski deficyt budżetowy to efekt kilku czynników, ale najważniejszy z nich to uszczelnienie dziury VAT-owskiej. – Dość powiedzieć, że w ostatnich trzech latach wpływy z tego podatku wzrosły o 50 mld zł. To pokazuje, jak w czasach koalicji PO-PSL potwornie okradano Polaków, „prywatyzując” podatek VAT, czyli pozwalając, by zamiast do skarbu państwa trafiał on do kieszeni oszustów – powiedział „GPC” Kuźmiuk.

Przełamać impas w sprawie gazowej dyrektywy

ENERGIA \ Polska liczy na przełamanie impasu w sprawie unijnej dyrektywy dotyczącej Nord Stream 2 – powiedział wiceminister środowiska Michał Kurtyka. Z kolei niemiecki minister gospodarki Peter Altmaier oświadczył, że groźby USA wobec Nord Stream 2 nie robią na nim wrażenia i że niemiecki rząd nie będzie przeszkadzał w ukończeniu rosyjskiego gazociągu.

Polska liczy na przełamanie impasu w pracach nad dyrektywą gazową dotyczącą Nord Stream 2. Kluczową rolę w tej kwestii będzie odgrywała prezydencja rumuńska, która zdynamizowała prace nad nowym prawem – powiedział wiceminister środowiska Michał Kurtyka w Brukseli przed konferencją organizowaną przez Polski Komitet Energii Elektrycznej. – Fakt, że prezydencja bułgarska nie uzyskała żadnego wyniku, a austriacka zablokowała te prace, był dla nas rozczarowujący – dodał.

Poprawka do dyrektywy gazowej zaproponowana jesienią 2017 r. przez Komisję Europejską przewiduje, że podmorskie części gazociągów na terytorium UE podlegają restrykcyjnym przepisom unijnego trzeciego pakietu energetycznego. Przyjęcie takich regulacji osłabiłoby rentowność gazociągu

Nord Stream 2, który ma połączyć Rosję z Niemcami przez Morze Bałtyckie.

Parlament Europejski swoje stanowisko w sprawie tych propozycji wypracował już w maju 2018 r., ale państwa członkowskie UE do tej pory nie porozumiały się w tej kwestii. Prace nad porozumieniem w 2018 r. prowadziły unijne prezydencje – bułgarska i austriacka – ale w ich trakcie projekt był skutecznie blokowany na posiedzeniach Rady UE i spotkaniach ambasadorów przez państwa zainteresowane budową gazociągu, w tym przez Niemcy i Austrię, których firmy są biznesowo zaangażowane w rosyjski projekt.

Wiceszef Komisji Europejskiej Marosz Szeńczowicz oświadczył w miniony poniedziałek, że KE liczy na przyspieszenie prac nad dyrektywą gazową,

aby negocjacje nad ostatecznym kształtem nowych przepisów rozpoczęły się przed wyborami europejskimi. Jeśli nowelizacja nie wejdzie w życie przed wybudowaniem Nord Stream 2, wówczas Gazprom np. nie będzie musiał dopuszczać innych firm do korzystania z gazociągu.

Szansą na opóźnienie realizacji kontrowersyjnego projektu są zapowiadane przez USA sankcje na zachodnie firmy zaangażowane w tę inwestycję. Berlin jednak lekceważy te groźby. Niemiecki minister gospodarki Peter Altmaier oświadczył, że amerykańskie groźby wobec Nord Stream 2 nie robią na nim wrażenia i że rząd Niemiec nie będzie przeszkadzał Rosjanom w ukończeniu rosyjskiego gazociągu.

.....
(jak, PAP)

Jak zapewnić Polsce ręce do pracy?

ZATRUDNIENIE \ Podwojenie kwoty wolnej od podatku dla zaczynających pracę młodych ludzi, obniżenie do 5 proc. podatku dochodowego dla kontynuujących pracę emerytów i sprzyjanie jedynie takim imigrantom, którzy rzeczywiście chcą pracować w Polsce – tak PwC chce rozwiązać problem braku rąk do pracy w Polsce.

Według PwC, biorąc pod uwagę prognozowane tempo rozwoju gospodarki i rosnące potrzeby biznesu, konieczne będzie zatrudnienie dodatkowo ok. 1,5 mln osób w okresie najbliższych sześciu lat. Rosnąca luka na polskim rynku pracy wynika m.in. z niekorzystnych trendów demograficznych oraz wyjazdów zarobkowych Polaków do innych krajów. Ponadto część cudzoziemców aktywnych zawodowo w Polsce może wkrótce wyjechać do Niemiec.

Z tego względu eksperci PwC sugerują stworzenie strategii imigracyjnej przyciągającej do Polski ludzi, którzy rzeczywiście chcą pracować. Okazuje się bowiem, że od 2018 r. liczba osób, które nie podejmują pracy zgodnie z oświadczeniami zareje-

strowanymi w urzędach pracy, wynosi aż 33 proc.

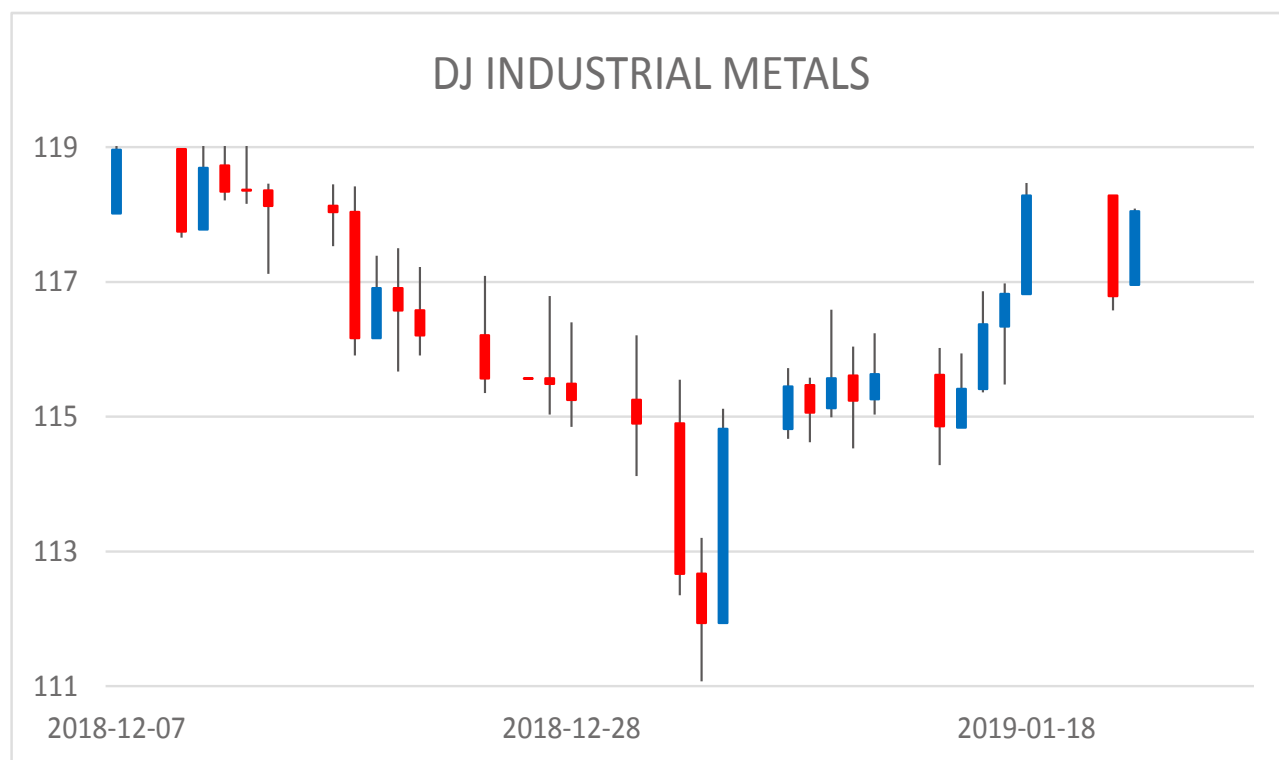
W ocenie specjalistów PwC niezbędne jest też wprowadzenie ulg podatkowych i ułatwień administracyjnych. Uważają, że mogłoby to mieć formę np. ulgi na start, która dzięki podwojeniu kwoty wolnej od podatku do 16 tys. zł zachęci młodych ludzi do szybszego podejmowania zatrudnienia. Sugerują też wprowadzenie 5-proc. stawki PIT dla osób, które zdecydują się na kontynuowanie pracy po osiągnięciu wieku emerytalnego. Dla pracodawców zatrudniających emerytów ekspertka proponuje zaliczanie dodatkowo 50 proc. kwoty wypłacanego wynagrodzenia do kosztów uzyskania przychodów.

.....
(a.mac.)



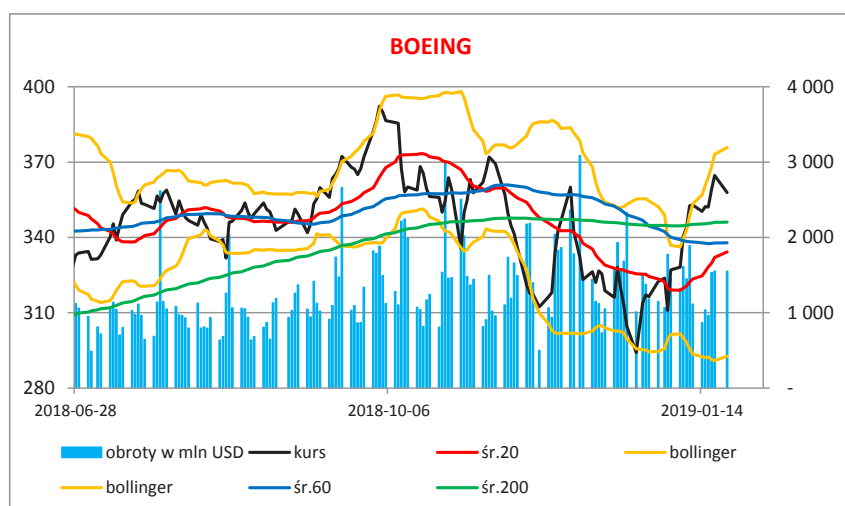
BYŁY PREZES TF SILESIA PRAWOMOCNIE SKAZANY

PRAWO \ Na pięć lat więzienia skazał w środę Sąd Apelacyjny w Katowicach byłego prezesa Towarzystwa Finansowego Silesia Wojciecha B., oskarżonego o wielomilionową niegospodarność na szkodę tej spółki. To surowsza kara niż orzeczona w I instancji. Wyrok jest prawomocny.



W górę pomimo niepewności

SUROWCE \ Ropa mocna w południe. Pallad z wyraźnym cofnięciem. Aluminium najdroższe od stycznia. Prawa do emisji blisko rekordu.



O ile poniedziałek przyniósł tylko symboliczne umocnienie ropy brent, o tyle wtorkowe zmagania zakończyły się spadkami o prawie 2 proc. i chwilową obniżką ceny poniżej 61 dol. W tak słabym wyniku ropy analitycy już tradycyjnie dopatrywali się relacji USA i Chin, a także obaw o światową gospodarkę. Nie bez znaczenia dla inwestorów była informacja o malejącej sprzedaży domów w USA, co jest kolejnym dowodem na globalne spowolnienie.

Środowy poranek pokazał, że tym razem ekonomia jest bardzo istotna. Ropa brent drożała co prawda o 0,4 proc., ale tuż po publikacji danych z Japonii zanotowała chwilowe osłabienie.

To, jak znaczące są obawy o kłopoty w Chinach, najlepiej widać w przypadku miedzi. Metal tracił zarówno poniedziałek, jak i we wtorek. Spadki może nie były znaczące, bo łącznie wyniosły 2,1 proc., ale wpisywały się w rynkowe obawy. Pallad, który był bohaterem ubiegłotygodniowych zmagania, wczoraj o poranku kosztował niewiele ponad 1300

dol., a to oznacza, że od ubiegłego czwartku tracił ponad 90 dol. Cenowa przewaga nad złotem zmalała bardzo znacznie i wynosiła wczoraj mniej niż 20 dol. Wczoraj pallad także tracił na wartości, a przed świtem w czasie azjatyckich notowań kosztował nawet mniej niż 1300 dol.

Po godz. 9 na rynku towarowym przeważał zielony kolor. Ropa drożała o 0,5 proc., a wyraźnie swój odczyt poprawił pallad, zyskując ponad 0,7 proc. Po bardzo znaczącej przekraczającej 10 proc. wtorkowej przecenie ponad 3 proc. drożał gaz ziemny, co wraz z umocnieniem węgla stwarzało dobry obraz sektora związanego z energetyką. DJ Commodity Energy zyskiwał ponad 0,6 proc., co jednak nie zmieniało dość horyzontalnego trendu ostatnich dwóch tygodni.

Wyraźną poprawę notował także segment metali przemysłowych. Tona aluminium zyskiwała co prawda tylko 0,9 proc., ale po raz pierwszy w tym roku kosztowała ponad 1900 dol. Od końca grudnia lekki metal zyskał już ponad 90 dol.

Coraz bardziej realne wydaje się osiągnięcie kolejnego rekordu przez prawa do emisji CO2. We wtorek instrument zyskał ponad 3 proc., przekraczając kurs 25,3 euro. Wczorajsze wczesne przedpołudnie to kolejne umocnienie i testowanie poziomu 25,4 euro.

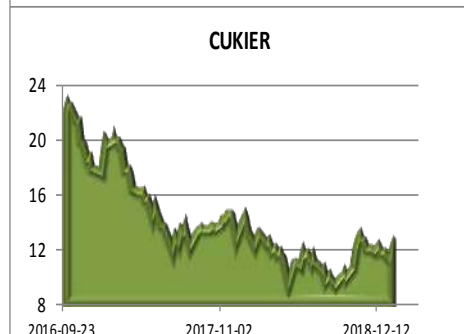
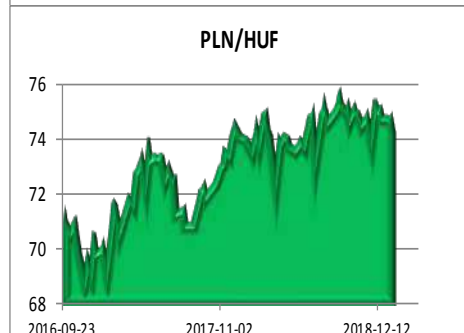
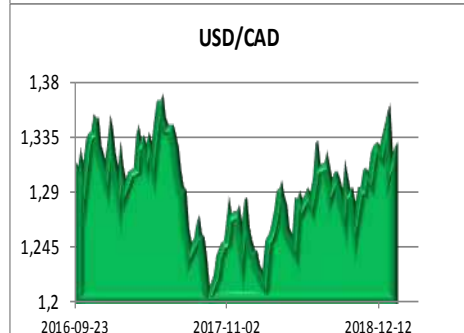
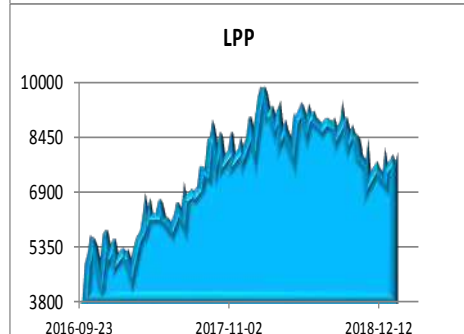
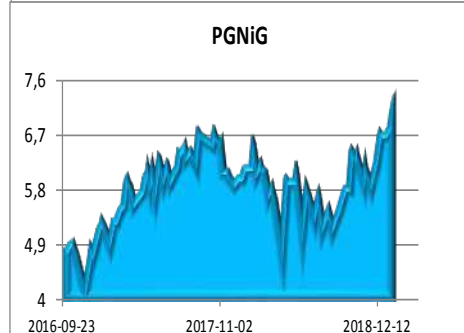
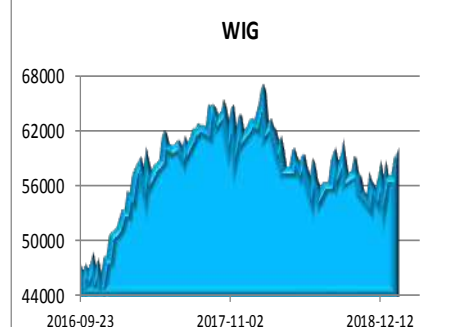
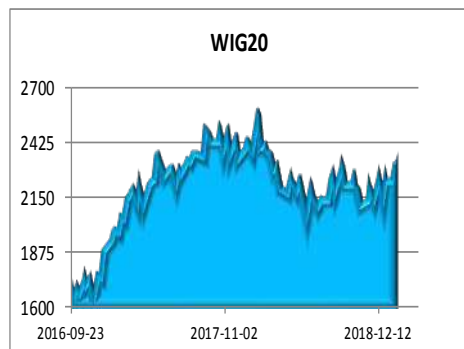
Przed godz. 11 ropa naftowa znów znalazła się na plusie. Jednak skala wahań z poprzednich trzech godzin przekraczająca poziom 70 centów sugerowała niepewność inwestorów. Wzrost był być może efektem poprawy na giełdowych parkietach, bo na rynku nie pojawiły się żadne istotne informacje. Znacznie bardziej interesująco przedstawiał się segment metali przemysłowych. Nie tylko miedź czy aluminium, ale także i nikiel zyskiwały na wartości. W efekcie DJ Industrial Metals zyskiwał 0,8 proc., pokonując ponownie 118 pkt.

Złoto zyskiwało symbolicznie, co po raz kolejny nie współgrało z mocniejszym od euro dolarem. Także srebro i platyna były na plusie.

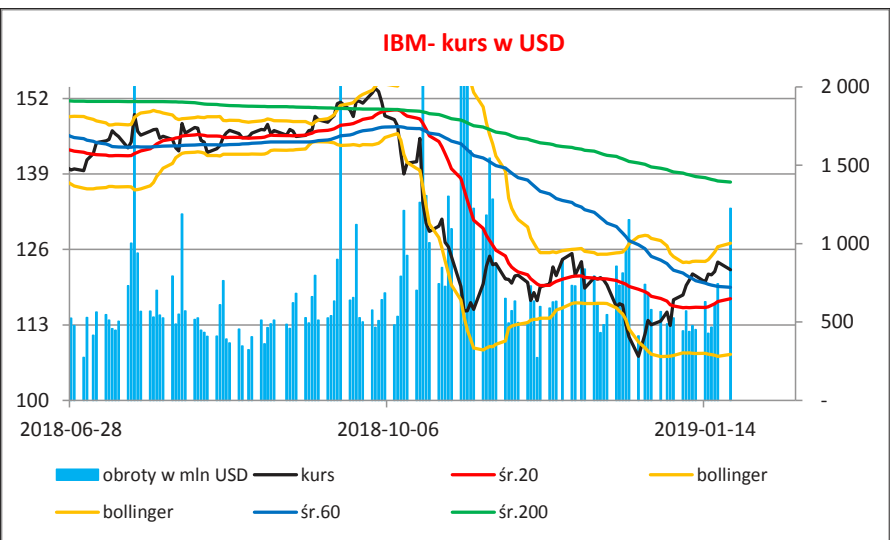
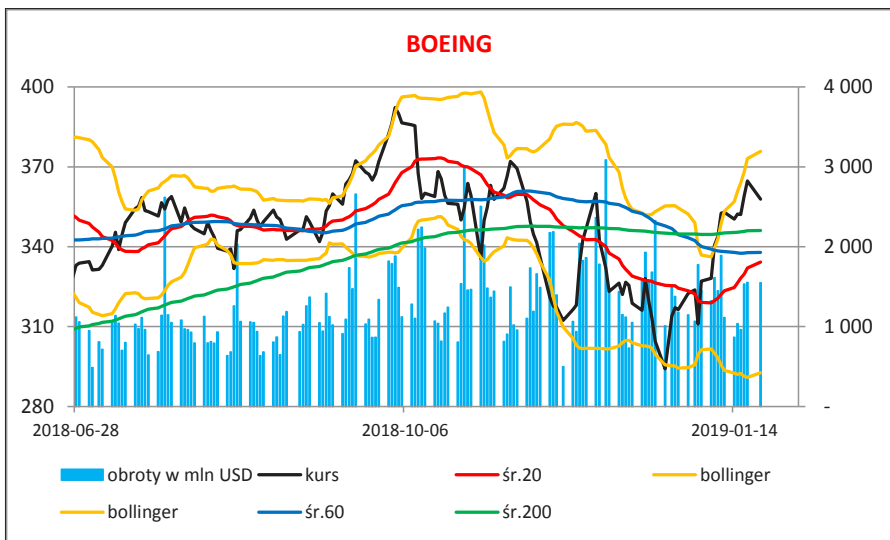
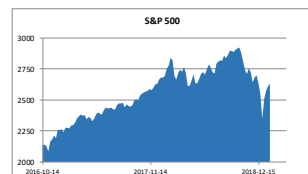
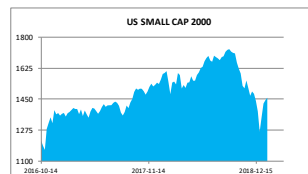
Przed godz. 12 umocnienie ropy naftowej znacząco przyspieszyło. Paliwo drożało o ponad 1,2 proc., przekraczając poziom 62 dol. za baryłkę. Nie towarzyszyły temu jednak nie tylko dane ekonomiczne, ale także i rynkowe newsy. Taki ruch w górę to oczywiście nie nowość, ale w bieżącym roku naznaczonym słabszymi danymi ekonomicznymi notowania ropy wydają się pewnego rodzaju zaskoczeniem. Gatunek brent od końca grudnia zdrożał o prawie 15 proc., co obok gazu ziemnego jest najlepszym wynikiem na rynku.

Umocnienie paliwa tylko po części korelowało z rynkiem metali, na którym południe było już czasem wyraźnego uspokojenia.

Rafał Grodowski



↑	0,99854	0,12%	USDCHF	↑	15,418	0,61%	SREBRNO	↓	6883,45	-0,26%	FTSE 100	Kursy NBP			
↑	109,657	0,29%	USDJPY	↑	1284,15	0,06%	ZŁOTO	↓	20583,5	-0,08%	NIKKEI		3,7747	0,05%	USD
↑	1,29931	0,26%	GBPUSD	↑	267,1	0,43%	MIEDŹ	↓	11075,2	-0,14%	DAX		3,7817	-0,06%	CHF
↓	1,13583	-0,04%	EURUSD	↑	62,12	1,01%	ROPA	↓	24404,48	-1,22%	DJIA		4,2867	0,01%	EUR
							BRENT				POPRIEDNI				



Walka o 2400 pkt

GIEŁDA \ Warszawa
w południe mocno do góry. Europa po kieszonkowym początku z umiarkowaną poprawą. Na GPW mocny CD Projekt, a PGNiG z kolejnym rekordem. Spora aktywność inwestorów.

Rafał Grodowski

Wtorek na europejskich parkietach minął z przewagą czerwonego koloru. Praktycznie wszystkie najważniejsze indeksy prezentowały się na zamknięciu gorzej niż w poniedziałek. Wyjątkiem były parkiety w Stambule, gdzie BIST 100 zyskał ponad 1,7 proc., a także WIG20, który umocnił się symbolicznie, zyskując 0,04 proc. To oczywiście bardzo niewiele, ale zielony kolor był faktem. W dwudziestce bardzo dobrze zaprezentowały się energetyka, a także spółki paliwowe. Banki to trzy tracące spółki, ale o prawie 3 proc. zniżyły akcje Pekao. A to musiało uderzyć w cały parkiet. Drugi segment to zdecydowanie gorszy obraz, bo tu indeks, tracąc od po-

czątku zmagania, zamknął dzień spadkiem o prawie 1 proc. Obroty na parkiecie były zdecydowanie wyższe niż w poniedziałek i wyniosły prawie 900 mln zł. USA wracające po poniedziałkowej przerwie to znaczące spadki, bo oba indeksy straciły po przeszło 1 proc., przerywając wzrostową serię z kilku ostatnich dni. Mocno straciły na wartości akcje Caterpillar (ponad 3 proc.), a także Apple'a zniżającego 2,2 proc. Sygnał z Nowego Jorku nie wpłynął zbyt dobrze na azjatyckie parkiety. Indeks Nikkei zamknął dzień spadkiem o 0,2 proc., a mocniejsza przecena widoczna była w Sydney i Tajpej. Spadkowi w Tokio towarzyszyły zaskakująco słabe dane z japońskiego eksportu (spadek o 4 proc. w ujęciu rocznym), a także słabszy jen, któremu nie sprzyjała decyzja banku Japonii o stopach procentowych. Spadki widoczne były także w Szanghaju i Hongkongu, tu jednak ich skala była naprawdę niewielka. Europa dzień rozpoczęła na minusie, a spadki na zachodzie kontynentu trudno było uznać za mało znaczą-

ce. DAX30 po kilku minutach tracił 0,4 proc., a podobny obraz widoczny był w Londynie czy w Mediolanie. WIG20 tuż po otwarciu podświetlony był na czerwono. Tu jednak osłabienie było nieznaczne, bo indeks tracił 0,05 proc., by szybko znaleźć się na plusie. Sytuacja na głównych rynkach była zdecydowanie słabsza, bo o ile WIG20 zyskiwał 0,2 proc., o tyle indeks we Frankfurcie pogłębił spadek do 0,7 proc., a akcje w Mediolanie traciły jeszcze bardziej. Poranek w Eurolandzie nie przyniósł jednak żadnych danych makroekonomicznych. Do godz. 10 europejskie parkiety pomimo prób nie zdołały odreagować. Inaczej było na GPW, gdzie indeks czołowej dwudziestki zyskiwał ponad 0,5 proc., przekraczając 2370 pkt. Niekwestionowaną gwiazdą poranka były walory CD Projektu drożące o prawie 5 proc., czemu towarzyszyły także znaczne 30-milionowe obroty. Drugi segment parkietu był zdecydowanie słabszy, bo po godzinie indeks zyskiwał jedynie symbolicznie. Dobrze prezentowało się drożące o ponad 2,5 proc. Dino PL, ale słabszy odczyt

był udziałem trzech banków, czyli Handlowego, Millennium i INGBSK. Pierwsza godzina gry na GPW to spore ponad 170-milionowe obroty, co sugerowało, że cały dzień może być bardzo aktywny. Podane o godz. 10 wskaźniki koniunktury konsumenckiej okazały się lepsze niż przed miesiącem, co wpłynęło pozytywnie na rynkowe nastroje, bo o godz. 10.30 WIG20 zyskiwał 0,7 proc., a WIG tuż po godz. 10 pokonał poziom 60 tys. pkt. Ze świata spół-

ek na rynek nie napłynęły żadne informacje. Przed południem na GPW atmosfera była bardzo dobra. WIG20 był blisko 2390 pkt, a wyraźny wzrost widoczny był także dla średnich firm. W grupie 30 najważniejszych spółek ponad 20 zyskiwało na wartości. Umocnienie na rynku wspierały także znaczące obroty wynoszące ponad 500 mln zł. Bardzo dobrze prezentowały się banki, a CD Projekt drożał już o ponad 8 proc. Europa przynajmniej częściowo odreagowała, bo CAC40 był na plusie, a spadek we Frankfurcie przy chwilowym przełamaniu zamknięcia był w południe tylko symboliczny.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	60 304,43	0,95%	59 734,92
WIG20	2 385,03	1,09%	2 359,23
mWIG40	4 054,10	0,54%	4 032,13
sWIG80	10 928,55	-0,05%	10 934,34
ALIOR	54,40	0,83%	53,95
CCC	183,30	-1,45%	186,00
CD PROJEKT	189,90	9,08%	174,10
CYFRPLSAT	23,00	-1,20%	23,28
ENERGA	9,41	0,00%	9,41
EUROCASH	20,08	-0,10%	20,10
JSW	65,82	-0,72%	66,30
KGHM	91,12	0,15%	90,98
LOTOS	96,34	0,04%	96,30
LPP	8 065,00	-0,12%	8 075,00
MBANK	452,60	0,00%	452,60
ORANGEPL	5,46	0,55%	5,43
PEKAO	113,60	1,43%	112,00
PGE	10,28	-0,29%	10,31
PGNiG	7,45	1,36%	7,35
PKNORLEN	111,50	0,41%	111,05
PKOBP	41,16	1,88%	40,40
PZU	44,22	1,66%	43,50
SANPL	378,20	0,91%	374,80
TAURONPE	2,19	0,46%	2,18

Materiały przygotowane przez NXF

Czwartek, 24 stycznia 2018 r.

Godzina	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
02.00	Japonia	Indeks PMI dla przemysłu, wst.	styczeń	52,6
08.45	Francja	Indeks PMI dla przemysłu, usług wst.	styczeń	49,9/50,5
09.30	Niemcy	Indeks PMI dla przemysłu, usług wst.	styczeń	51,3/52
15.45	USA	Indeks PMI dla przemysłu, usług wst.	styczeń	53,5/54,2



fot. Pixabay/d

TRANSPORT \ Sto miliardów na inwestycje w infrastrukturę

Premier chce, by kolej łączyła ludzi

100 mld zł przeznaczymy w ciągu 10–12 lat na inwestycje, m.in. ze środków unijnych, a uwzględniając CPK, kwota ta będzie jeszcze większa – poinformował w środę premier Mateusz Morawiecki, rozpoczynając I Kongres Rozwoju Kolei. Dodał, że w pierwszych trzech latach rządów PiS zmodernizowano 2,5 tys. km torów kolejowych.

Jan Kamieniecki

Gdy wychodziliśmy z PRL mieliśmy ok. 30 tys. km linii kolejowych, teraz PKP zarządza niecałymi 19 tys. km linii kolejowych – mówił premier. Jak wcześniej wielokrotnie podkreślał, to efekt prowadzonej przez poprzedników polityki zwijania torów, zwijania Polski. – Dziś naszym wyzwaniem jest, aby w perspektywie 5–10 lat uzupełnić linie kolejowe w miejscowościach powyżej 10 tys. mieszkańców, które ich nie mają. Chcemy, żeby kolej łączyła ludzi – podkreślił Morawiecki.

Szef rządu mówił nie tylko o kolei, ale także drogach. Zaznaczył, że w strategii rządu jest odbudowa transportu samochodowego i połączenie go w spójny



Na odbudowę transportu przeznaczymy 100 mld zł – powiedział Mateusz Morawiecki | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

sposób z odbudowywanym transportem kolejowym. – Są w Polsce miejsca szczególnie wykluczone, pozbawione transportu samochodowego, kolejowego – przypomniał premier.

Dlatego – jak zaznaczył Morawiecki – tak ważna jest odbudowa transportu. – Odbudowa transportu samo-

chodowego, PKS-owego, ale połączenie go w sposób możliwie logiczny, uporządkowany z odbudowywanym transportem kolejowym – powiedział szef rządu. – Mamy już pierwsze sukcesy, bo 200 km linii kolejowych odtworzyliśmy i to są ważne połączenia pomiędzy miastami powiatowymi – poinformo-

wał. Dodał, że oprócz odbudowy zlikwidowanych linii w pierwszych trzech latach rządów PiS zmodernizowano 2,5 tys. km torów kolejowych.

Obecny na I Kongresie Rozwoju Kolei minister infrastruktury Andrzej Adamczyk stwierdził, że celem rządu jest kolej nowoczesna,

punktualna i komfortowa. – Przez ostatnie kilkadziesiąt lat polska kolej była traktowana po macoszemu. Odrzucamy to szkodliwe dla Polski myślenie. Budujemy holding Grupy PKP, który sprosta wyzwaniom, jakie niesie ze sobą budowa i obsługa Centralnego Portu Komunikacyjnego – zapewnił.

Krzysztof Mamiński, prezes PKP SA, stwierdził, że zależy mu, by Centralny Port Komunikacyjny, którego istotnym elementem jest komponent kolejowy, się rozwijał. Dlatego CPK będzie wyposażony też w segment towarowy. – Dziś patrząc na polską kolej, możemy powiedzieć, że to ta gałąź gospodarki narodowej, która staje się jedną z głównych sił napędowych całej polskiej gospodarki – dodał szef PKP.

(PAP)

7 mln zł kary dla Deutsche Banku

KREDYTY FRANKOWE \ Dostało się Deutsche Bankowi Polska za zbyt dowolne przeliczanie kursów walut w umowach kredytowych denominowanych we franku szwajcarskim. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów nałożył na bank aż 7 mln zł kary!

Już od dawna Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przestrzegał przed stosowaniem niedozwolonych klauzul w umowach kredytowych, np. nieprecyzyjnym określeniem wysokości kursów walut obcych i możliwości ich zmiany na złote. Na rynku znane były praktyki, w których banki unikały tej precyzji, by na wymianie walut jeszcze dodatkowo zarobić. Kredytobiorcy gubili się i nie rozumieli, w jaki sposób bank przelicza im walutę, więc trudno im było bronić się przed manipulacjami pożyczkodawcy.

UOKiK wziął więc pod lupę banki i zaczął prześwietlać wzorce ich umów. Tym razem dostało się Deutsche Bank Polska, który będzie musiał zapłacić aż 7 mln zł kary. Urząd uznał za niedozwolone trzy klauzule, które znajdują się we wzorcach umów, anek-

sach, regulaminach kredytów denominowanych do franka szwajcarskiego lub euro.

Pierwsza klauzula dotyczy nieprecyzyjnych i jednoznacznych zasad ustalania kursów walut obcych. Na przykład bank określał je na podstawie średniego kursu walutowego z rynku Forex, najpóźniej do godz. 9.30. Nie wiadomo jednak, co rozumie pod tym pojęciem, na jakiej stronie konsument może znaleźć dane z rynku Forex, kursy z której godziny bank będzie brać pod uwagę – wskazał UOKiK.

– Jeżeli takie klauzule byłyby jasne, precyzyjne, konkretne, to klient banku wiedziałby w odpowiednim momencie, jakiej wysokości ratę ma zapłacić. Przy obecnych zasadach nie mógł tymczasem sam zweryfikować, w jaki sposób Deutsche Bank Polska oszacował wysokość kursu walu-

ty obcej – powiedział Marek Niechciał, prezes UOKiK.

Urząd uznał za niedozwolone również dwie klauzule dotyczące zmiany kursów walut obcych. Jak wyjaśnia UOKiK, przykładowo, na podstawie jednej z nich bank mógł zmieniać wysokość spreadu walutowego raz w miesiącu i tylko wtedy gdy wystąpią określone czynniki. Nie określał jednak wysokości zmian spreadu, więc mógł go podwyższać dowolnie oraz w wybranym przez siebie czasie. Konsumentowi byłoby bardzo trudno zweryfikować, czy rzeczywiście zmieniły się określone przez bank parametry, a właściwie byłoby to wręcz niemożliwe. Dlatego prezes UOKiK nakazał bankowi wysłanie konsumentom listów, w których ma poinformować o decyzji urzędu.

(lus)

Orlen zbuduje stacje paliw na Słowacji

ROZWÓJ \ Grupa Orlen będzie miała swoje stacje paliw na Słowacji. To kolejny rynek – po polskim, czeskim, niemieckim i litewskim, na którym pojawi się paliwowa sieć plockiego koncernu. Na Słowacji będzie funkcjonowała pod znaną w tym kraju od kilku dekad marką Benzina.

Jak zapowiedział PKN Orlen, pierwsza stacja rozpocznie działanie pod nowym szyldem na przełomie marca i kwietnia w Malackach, nieopodal granicy słowacko-czeskiej, a cała sieć będzie rozwijana poprzez współpracę franczyzową z mniejszymi operatorami stacji paliw lub przez przejęcie.

– Inwestycja ma charakter długoterminowy. W pierwszym roku działalności marki Benzina na Słowacji możliwe jest dojście do poziomu 10 obiektów, jednak kluczowym wyznacznikiem tempa rozwoju będą przyjęte przez koncern parametry biznesowe – podkreślił Orlen.

Prezes Daniel Obajtek zaznaczył, że polska spółka wchodzi na słowacki rynek paliw jako międzynarodowy doświadczony gracz, przypominając, że już dziś 20 proc.

tamtejszej sprzedaży hurtowej to produkty pochodzące z rafinerii Grupy Orlen. – To solidna baza, która pozwala nam na budowanie sprzedaży także w segmencie detalicznym – powiedział szef Orlenu.

– Stawiając na markę Benzina cieszącą się rozpoznawalnością wśród 2/3 słowackich kierowców oraz wykorzystując naszą wiedzę i doświadczenie zdobyte w kilku krajach, chcemy w perspektywie 2–3 lat dołączyć do grona znaczących graczy na słowackim rynku detalicznym – podkreślił Obajtek.

Na słowackim rynku funkcjonuje obecnie ok. 900 stacji paliw, z których blisko połowa zarządzana jest przez trzech największych operatorów.

(jak, PAP)



MUZEUM \ W Warszawie odbyło się podpisanie umowy o współprowadzeniu przez MKiDN instytucji kultury – Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy – upamiętniającej niemiecki obóz koncentracyjny i zagłady (1940–1945). – Chcemy, żeby miejsca świadczące o niemieckim terrorze były godnie upamiętniane – podkreślił wiceminister Jarosław Sellin.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 24 STYCZNIA 2019

KULTURA

13

W roku 2019 mija 400 lat od ukończenia przebudowy Zamku Królewskiego w Warszawie podjętej na zlecenie króla Zygmunta III. W epoce panowania polskich władców z dynastii Wazów Zamek stał się centrum życia politycznego i kulturalnego XVII-wiecznej Rzeczypospolitej. W związku z wyjątkowym jubileuszem zaplanowano wiele wydarzeń, które pod hasłem „Rok Wazowski” mają ukazać odmienne aspekty tej epoki.

Anna Krajkowska

Zacznijmy się od mocnego uderzenia, bowiem już 5 lutego będzie można zobaczyć wyjątkowy skarb warszawskiego Zamku Królewskiego, jakim jest „Rolka sztokholmska”. Jak podczas wczorajszego spotkania z dziennikarzami zapowiedziała kuratorka wystawy Marta Zdanowska, warto zobaczyć „Rolkę”, bowiem jest ona jedynym takim dziełem sztuki w Polsce i jednym z niewielu tego rodzaju w Euro-

WYSTAWY \ Zamek Królewski w Warszawie świętuje Rok Wazowski

Wazowie rządzą na zamku



fot. mat. pras./d

pie. Na piętnastu metrach przedstawiono uroczysty wjazd do Krakowa orszaku ślubnego króla Zygmunta III. Z uwagi na to, że „Rolka” jest obiektem unikatowym i wrażliwym, będzie można ją oglądać tylko przez pięć tygodni (do 10 marca). Warto zatem już teraz zaklepać sobie czas, by odwiedzić Zamek Królewski w Warszawie (przy okazji polecamy zobaczyć znakomitą wystawę „Znaki wolności” czynną do 31 marca).

W maju zamkową publiczność olśniewać będą klejnoty. – Pokażemy ponad 400 obiektów. Do tej pory jeszcze nie policzyliśmy wszystkich kosztowności. Dla przykładu na sukience rubinowej Matki Bożej jest ich ponad 880. Przygotowujemy tę wystawę od kilku lat – powiedziała kuratorka Danuta Szewczyk-Prokurat. Wyjaśniła, że ekspozycja jest unikatowa, bowiem będzie można na niej zobaczyć drogocenne klejnoty, które często są niedostępne publiczności, zamknięte

w sejfach i dobrze chronione. – To będzie jedna z najbardziej strzeżonych wystaw w historii – zapowiedział dyrektor Zamku Królewskiego prof. Wojciech Fałkowski.

Kolejnymi wystawami zaplanowanymi na 2019 r. będą „Poczet królów Polski. Wizerunki władców na medalach i monetach” (wrzesień–październik) oraz wieńcząca Rok Wazowski ekspozycja „Świat polskich Wazów. Przestrzeń – ludzie – sztuka” (październik 2019 – styczeń 2020). Wówczas widzowie zobaczą wielowymiarowość epoki wazowskiej poprzez ukazanie funkcjonowania władców w przestrzeni ich własnego dworu, państwa i Europy. Wystawom będą towarzyszyły liczne wydarzenia edukacyjne, warsztaty, spotkania, konferencje i koncerty. Ponadto już w maju zostanie otwarty rekonstruowany od 2017 r. Ogród Dolny, który ma być nie tylko ozdobą królewskiej rezydencji, ale i miejscem spotkań.

Zmarł Ryszard Peryt

POŻEGNANIE \ Wybitny reżyser, aktor i dyrektor Polskiej Opery Królewskiej prof. Ryszard Peryt, zmarł w nocy z wtorku na środę. W marcu skończyłby 72 lata. Jako jedyny na świecie zrealizował wszystkie dzieła sceniczne Mozarta.

„Był wizjonerem, erudyta, artystą i autorytetem. Ciepłym i mądrym człowiekiem. Kochał ludzi – i my wszyscy Go kochaliśmy” – napisał na Twitterze minister kultury Piotr Gliński, wspominając artystę. Ryszard Peryt urodził się w Zielonej Górze w 1947 r. Ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie na wydziale aktorskim, później obronił dyplom na wydziale reżyserii.

– Współpracowałem z Ryszardem Perytem w czasach,

kiedy realizował swoje wizje w Warszawskiej Operze Kameralnej. Miał bardzo skryzalizowaną wizję tego, co chce, aby wydarzyło się na scenie. Nie przychodziło na próby z nastawieniem „zobaczmy jak to będzie, poeksperymentujemy”, ale z gotową wersją. Bardzo skrupulatnie ją realizował – mówi Piotr Iwicki, przez blisko 30 lat pierwszy perkusista WOK, publicysta i krytyk. – Do dzisiaj zastanawiam się nad niektórymi koncepcjami, jak choćby ascetycznym „Co si fan tutte”, kompletnie z in-

nej planety wrażliwości niż typowe wystawienia. Myślę, że za takim a nie innym odczytaniem wielu dzieł stała wielka wiara w Boga, nieskrywana, wręcz często werbalizowana. Pamiętam, jak bardzo ważny był dla Niego wyjazd ze spektaklami do Libanu. Bliskość Jordanu i związku z chrześcijaństwem tych miejsc. Powiedział mi wówczas, że miarą tego, co i jak robi, jest to, że jedzie z spektaklami do Ziemi Świętej – wspomina Iwicki.

(AnKraj)



Ryszard Peryt | fot. YouTube/d

Kolęda jest dobra na wszystko

KOLEĐOWANIE \ Jan Pietrzak, Paweł Piekarczyk, Dominika Świątek i Leszek Czajkowski, Bożena i Lech Makowiec oraz Bartek Kurowski kolędownali z nami w Hybrydach. Zaproszenie do wspólnego śpiewania kolęd przyjęła także Alicja Węgorzewska.



Było pięknie i serdecznie | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Całe Hybrydy wypełnione były gośćmi, którzy przybyli, by kolędować z redakcjami „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie”. Śpiewali z nami parlamentarzyści, kluby „GP” z Gdańska, Braniewa, Wejherowa, Piotrkowa Trybunalskiego, Nowego Dworu Mazowieckiego i Warszawy oraz nasi liczni sympatycy. Spotkanie poprowadziła Dominika Figurska.

– Kolęda to modlitwa, ale też taka polska pieśń patriotyczna. Kolędy wgrzyły się w najlepsze oraz najtrudniejsze czasy polskiej historii. Są tęsknotą za wolnością, za Zbawicielem,

który przynosi wolność, ale też za światem trochę lepszym od tego, który zwykle oglądamy za oknem – powiedział podczas spotkania redaktor naczelny Tomasz Sakiewicz. Zaśpiewaliśmy wspólnie najbardziej znane i lubiane pieśni bożonarodzeniowe. Na zakończenie artyści wykonali też swoje autorskie utwory. Na dłuższą relację z kolędowania zapraszamy do jutrzejszego wydania „Codzienniej”.

Partnerem wydarzenia jest Grupa Energa

(AnOK)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14-16 PUBLICYSTYKA
19 TV/MOTO
20 SPORT



fol. Wikipedia/d

Adam Asnyk

(1838–1897) polski poeta i dramatopisarz, w czasie powstania styczniowego członek Rządu Narodowego
\\ Rozgłos i sława przemija tak marnie/Jak tuman pyłu, którym wichur kręci.../Choć nagle
cały widnokrąg ogarnie,/Znikając z oczu, znika i z pamięci. \\

SPOŁECZEŃSTWO \ Narzędzie do panowania nad zwykłymi Polakami

Jestę celebrytą! Jak antyce

Antycelebrytizm to jedno z najważniejszych zjawisk, które zmieniły Polskę w ostatnich latach. Żarty młodych patriotów i konserwatystów z głupoty celebrytów rozbiły narrację „Gazety Wyborczej” z lat 90., w myśl której jej środowisko górowało intelektualnie nad resztą świata. Przekaz, w którym można być jednocześnie subtelnym intelektualistą i gwiazdą Pudelka, okazał się w czasach mediów społecznościowych nie do obrotowania. Tymczasem oni nie potrafili zrezygnować ani z jednego, ani z drugiego. W efekcie stracili to pierwsze, czyli status intelektualistów. A jednocześnie osłabili to drugie, czyli wpływ celebrytów na zwykłych Polaków.



Od początku prezydentury Andrzeja Dudy analizuję w rubryce „Żyzi na koniu Hyziu” w „Gazecie Polskiej”, jak na plotkarskich portalach zmienia się wizerunek pierwszej damy. To jest tak przewidywalne, że nie wiadomo, czy śmiać się, czy płakać. Gdy prezydent realizował swój program do spółki z PiS, był wyśmiewanym Adrianem, a i jego żona okazała się popelniać zupełnie niepolityczne faux pas. Po prostu mało obyta i mało elegancka. Gdy tylko prezydent zawetował reformę wymiaru sprawiedliwości, kreacje pierwszej damy okazały się wzorem elegancji | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



Piotr Lisiewicz

Teatr Jandy bez pieniędzy z rządu – słuchaj, człowieku – /Z czego ma się on utrzymać? Serio? Z biletów?/ Lis bez pracy, gdzieś tam siedzi w Onecie, /A wille opłacać trzeba. No wiecie przecież” – kpi z celebrytów w utworze „Jestę celebrytą” raper Evtis, czyli narodowiec Mariusz Chojnacki z Poznania.

Kup kubek „Jestę celebrytą”

W internecie można kupić już kubki z hasłem „Jestę celebrytą”. Evtis nie uznaje auto-

cenzury i ani odrobinę nie boi się oskarżeń, że jego poglądy sprzyjają temu czy innemu. I parodiuje przekaz celebrytów z Pudelka: „Bo wolności trzeba bronić, a Kaczafi ją zabiera, /Mam nadzieję, że na pomoc z wojskiem przybędzie Angela./Europa umiera? Co za bzdury./Mużłmanie wypełnią demograficzne dziury!/Kornik w Polsce dobry, nie należy drzew wycinać./Tak się martwię, jak ta nasza zatroskana Kinia,/U sąsiada kornik zły, tam wycinka to jest racja./Oj tam, oj tam, wszyscy głośno konstytucja! Demokracja! ”.

Raper za nic ma także poglądy, które poprzez celebrytów narzucane są ogłu-

pianym Polakom: „Jeszcze jedna koleżanka, ta co małe ma mieszkanie, /Dla niej norma jest skrobanka, nic dziwnego, drogie panie!/Po co rościć? Ciasno w domu, usunąć sobie wolę!/Ale apeluję razem z nią: adoptujcie pszczołę! ”.

Narodowiec Evtis specjalizuje się w szydzeniu z celebrytów, ale akurat w tej sprawie scena hip-hopowa od prawa do lewa, rzecz jasna z wyjątkiem ewidentnych hip-hopowych celebrytów, wydaje się dość zgodna. Nie ma większego obciachu od celebryty. Niekoniecznie ze względu na jego poglądy, lecz dlatego, że jest on medialną wydmuszką, kimś, kto jest znany z tego, że jest zna-

ny. Niechęć do celebrytów łączy ludzi niezależnych ponad ideologiami. Jest wyznacznikiem elementarnej inteligencji, rozumienia świata dookoła.

Zwolennicy PiS żartują, zwolennicy PO milczą

Celebryci to temat, o którym poważni publicyści nie rozmawiają. No bo jak rozmawiasz, to sam się stajesz częścią celebryckiego show. Tak to się kręci. No a jeśli już dojdzie na gruncie prywatnym, w jakimś mieszanym politycznie towarzystwie, do dyskusji o celebrytach? Wtedy rozmowy wyglądają tak, że po stronie zwolenników PiS i reszty prawicy

żarty z celebrytów są czymś oczywistym. Paradoksalnie, podobnie jest po stronie lewicy z okolic Partii Razem czy Federacji Anarchistycznej. Adrian Zandberg szydził z celebrytizmu na portalu Gazeta.pl: „Ten ciągły konkurs na lidera to prezent dla Kaczyńskiego. PiS mówi o tym, jakiej chce Polski, a potem wciela to w życie. Reszta sceny politycznej stara się w tym czasie jak najlepiej obsłużyć oczekiwania publicystów. Ta licytacja skończyła się już marnie dla kilku kandydatów na zbawcę narodu. Najpierw kazano kochać Mateusza Kijowskiego. Potem do roli zbawcy przymerzali się Ryszard Petru

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13 KULTURA

14-16

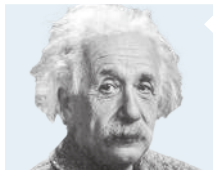
PUBLICYSTYKA

19 TV/MOTO

20 SPORT



GAZETA POLSKA



for. Wikipedia/d

Albert Einstein

(1879–1955) fizyków teoretyk, twórca ogólnej i szczególnej teorii względności, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizyki w 1921 r.

\\ Człowiek szczęśliwy jest zbyt zadowolony z teraźniejszości, by oddawać się zaudadto rozmyślaniom o przyszłości. \\

SPORT \ Wielki kryzys Realu Madryt

Królewscy przed widmem szafotu

Tak źle w Realu Madryt nie było od ćwierćwiecza. Maszynka do zdobywania goli i tytułów przestała trafiać, ma dziurawą obronę, a co najgorsze, stadion Santiago Bernabéu już nie straszy rywali. Byle słabeusz przyjeżdża do Madrytu i nawet jeśli przegra, to napsuje krwi najbardziej utytułowanej drużynie na świecie.



Grzegorz Wszolek

Fakty dla Realu Madryt są porażające – zajmuje czwarte miejsce w lidze, zdobył zaledwie 28 goli w 19 meczach, tracąc aż 24. Dla zobrazowania skali kryzysu wystarczy powiedzieć, że liderująca Barcelona strzeliła 53 bramki, tracąc 20. I nie jest to wynik zasługujący na szczególne pochwały. Od Realu większe plecy z tyłu mają drużyny z dolnych rejonów tabeli. Tak źle nie było od sezonu 1993/1994, gdy Real zajął czwarte miejsce w tabeli. „Królewscy” zawsze byli ekipą, która sporo bramek traci, ale jeszcze więcej wbija rywalom. Potrafiłi bez problemu przechylać mecze na swoją korzyść, mając armaty z przodu i grając z kontry. Właśnie tych czynników brakuje w kadrze Santiago Solarięgo. I to jest jedno ze źródeł problemu.

Junior w butach boga

O kryzysie w Realu Madryt wiele mówi fakt, że schedę po Cristiano Ronaldo przejął 18-latek... Vinicius Jünior. Nic nie ujmuje genialnemu Brazylijczykowi – ma świetny drybling, jest znacznie szybszy od Neymara, już strzela bramki i asystuje. Wielu piłkarzy w jego wieku zjadłaby presja jeszcze przed założeniem białej koszulki. Tyle że Vinicius staje się zbawicielem ustanianym nawet na pozycji typowego snajpera w obliczu kontuzji, które przetrzebiły Real. Chyba nie tak powinna wyglądać polityka Realu Madryt. Od kilku lat prezes Florentino Pérez sprowadza młodych piłkarzy albo stawia na madrycką canterę, czyli szkółkę, licząc, że dadzą wytchnienie starej gwardii. Część z tych zakupów rzeczywiście się spłaciła – Ramos, Isco czy Marcelo to najlepsze przykłady, które z biegiem czasu sta-



Real stwarza masę sytuacji, których nie wykorzystuje. Wcześniej wykańczał je właśnie Ronaldo. Dziś jest pustka

for. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

ły się wielkimi zawodnikami. Real zawsze jednak stanowiął mieszanek młodzieży z wielkimi gwiazdami, najlepszymi na świecie. Z sobie znanych powodów Pérez porzucił ten pomysł. Od 2014 r. nie sprowadza geniuszy futbolu, a co najwyżej naoliwia maszynkę dodatkami. Trzeba mu oddać, że do czasu ten plan się sprawdzał. Real Madryt wygrał trzy razy z rzędu Ligę Mistrzów, pierwszy raz od półwieku sięgnął po dublet, wszystko wyglądało na idyllę z walnym udziałem Zinedine’a Zidane’a. Odejsie Francuza było prologiem kryzysu, który dziś pożera „Królewskich”.

Zizou odchodzi na emeryturę

1 czerwca 2018 r. serca kibiców Realu zamarły. Łysy Francuz, bardziej kojarzący się z popisów na boisku i cudownej techniki, ogłosił, że potrzebuje odpoczynku. Tak jak dziennikarze, zszokowany był Pérez. Po sterniku Realu widać było zaskoczenie i prawdziwy ból głowy. „Kogo znajdę na Twoje miejsce, mistrzu”, „Dlaczego?” – te pytania mogły kotłować się w głowie prezesa madryckiego mistrza. Prawda jest taka, że Zizou zaliczył najlepszy start w historii trenerów i potrzebował odpoczynku. Nie wiem, na ile wersja Ramona Calderona – byłego prezesa Realu – jest prawdziwa, ale stwierdził on ostatnio, że Zidane chciał zatrzymać Cristiano Ronaldo i mieć większy wpływ na politykę transferową. Francuz przeczuwał, że bez impulsu z zewnątrz, Real pograży się w marazmie

\\ Jeśli najgorszy sezon w lidze z wieloma kontuzjami, zawirowaniem transferowym, karuzelą trenerską i odejściem Cristiano Real okupi Ligą Mistrzów i Pucharem Króla, nikt w Madrycie nie będzie narzekał na drogę przez mękę. Wybitne spotkanie „Królewskich” z Sevillą (2:0) w ostatniej kolejce jest najlepszym drogowskazem dla piłkarzy. Tak grający Realu piekielnie trudno pokonać. \\

i będzie żył przeszłymi sukcesami. Nie udało się odwieść od decyzji trenera i sprzedano najlepszą armatę w historii klubu. Piłkarza, który gwarantował w sezonie 50–60 bramek. Po pół roku od sensacyjnego transferu CR7 do Juventusowi widać, jak brakuje Portugalczyka w drużynie. Z Ronaldo w składzie Juventus na podwórku ligowym nie doznał jeszcze porażki, jedyne wpadki zaliczył w Lidze Mistrzów. Głodny sukcesów snajper sięgnął już po pierwsze trofeum, czyli Superpuchar Włoch, strzelając przy tym bramkę Milanowi. Jest liderem klasyfikacji strzelców. Doszło do tego, że madrycki klub puszczał oko do Krzysztofa Piątka, wice-lidera wśród najsukuteczniejszych snajperów we włoskiej Serie A. Polak ostatecznie wyładuje w Milanie, choć „Królewscy” będą mu się bacznie przyglądali. W skrócie obecnie wygląda to następująco: Real stwarza masę sytuacji, których nie wykorzystuje. Wcześniej wykańczał je właśnie Ronaldo. Dziś jest pustka.

Taktyka Péreza była zrozumiała – należy dać szansę tym, którzy doprowadzili Real do najlepszego momentu w historii. Gole i asysty miały się rozłożyć na zawodników z pierwszego składu – przede wszystkim Karima Benzemę, Garetha Bale’a i Marco Asensio. I o ile pierwszy z wymienionych już strzelił więcej bramek niż w całym poprzednim sezonie, o tyle pozostali częściej lądują w szpitalu niż na zielonej murawie. A kiedy grają, najczęściej zawodzą. Mówimy o piłkarzach z abso-

lutnego topu, którzy zasłużyli na szacunek przez to, co osiągnęli. Ale nie da się ukryć, że szpital w Madrycie jest jednym z ogniw kryzysu. Kiedy wypada trenerowi nagle trzech lub czterech piłkarzy, jest to normalne. Gorzej, jeśli nie masz do dyspozycji praktycznie porządnej jedenastki, a inni grają na lekach przeciwbólowych lub z odczuciem dyskomfortu. Plan sztabu szkoleniowego, na czele ze specem od przygotowania fizycznego Antonio Pintusem, zakłada postawienie wszystkich zawodników na nogi do lutego, gdy zacznie się najważniejsza część sezonu. Jak jednak w starciu z genialną młodzieżą Ajaxu Amsterdam wypadnie pacjent, który nie dość, że zmagą się z kryzysem, to jeszcze wyraźnie cierpi na zdrowiu?

Jest jeszcze szansa

Kibice Realu są jednak zahartowani w bojach. Nie dalej jak rok temu o tej porze przez myśli Zidane’a przewijał się plan odejścia. „Królewscy” tracili do Barcelony 11 punktów, a więc o jeden więcej niż teraz. W żenującym stylu najlepsza drużyna świata pożegnała się z Pucharem Króla, przegrywając na własnym boisku z Leganes. Teraz Real jest w ćwierćfinale rozgrywek. Sezon Zidane uratował Ligą Mistrzów. Real teoretycznie jest na tej samej ścieżce. Teoretycznie, bo wtedy piłkarze byli zapatrzeni w jednego z najlepszych graczy w historii, który ich prowadził z ławki. Santiago Solari do wybitnych nigdy nie należał. Ledwo zaczął trenować obrońców trofeum Ligi Mistrzów, a już popadł w konflikt z Isco, którego ignoruje przy zestawieniu „jedenastki”, i Marcelo, słusznie zarzucając mu opieszałość w obronie. Jeśli najgorszy sezon w lidze z wieloma kontuzjami, zawirowaniem transferowym, karuzelą trenerską i odejściem Cristiano Real okupi Ligą Mistrzów i Pucharem Króla, nikt w Madrycie nie będzie narzekał na drogę przez mękę. Wybitne spotkanie „Królewskich” z Sevillą (2:0) w ostatniej kolejce jest najlepszym drogowskazem dla piłkarzy. Tak grający Realu piekielnie trudno pokonać.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki
737 489 914
lub 737 499 812

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG



KRZEWDA DRAM
NI SPRAWIE WOŁC

NA POMOC!

PROGRAM INTERWENCYJNY

ŚRODA 21:30



Oglądaj Telewizję Republika również na: www.telewizjarepublika.pl



fot. mat. pras./d

„ERIN BROCKOVICH” \ Erin, była królowa piękności, ulega wypadkowi samochodowemu. W sądzie przegrywa sprawę o odszkodowanie, ale za to dostaje zatrudnienie w kancelarii swojego adwokata. Kobieta odkrywa, że jeden z potężnych zakładów zatruwa środowisko naturalne. Erin postanawia pozwać firmę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

CZWARTEK 24 STYCZNIA 2019

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Koncesja na 50 lat



W numerze 4/2019 polecamy Państwu tekst Doroty Kani „Historia agencji, która ochraniała WOŚP”. Agencja Ochrony „Tajfun”, która zabezpieczała gdański finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, nie była nowicjuszem. W Gdańsku działała od 10 lat – ochraniała m.in. prestiżowe imprezy, takie jak Jarmark Dominikański, oraz wygrywała ogłoszone przez miasto przetargi. Jej przedstawiciele pojawiali się w mediach i byli cytowani jako specjaliści od ochrony, o czym bez trudu można się przekonać, przeglądając portale internetowe, na przykład portal Gazeta.pl.

RANO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Wiadomości
08:15 Kwadrans polityczny
08:40 Blondynka (1) - serial
09:35 Komisarz Alex (53) - serial
10:35 Ojciec Mateusz (17) - serial
11:25 Korona królów (162) - serial
12:00 Wiadomości
12:15 Agrobiznes
12:35 Agropogoda
12:40 Bo ja wybieram zdrowie
12:50 Natura w Jedyńce
14:00 Elif (410) - serial
15:00 Wiadomości
15:15 Alarm!
15:35 Leśniczówka (80) - serial
16:05 Wieczna miłość (102) - serial
17:00 Teleexpress
17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw.
18:00 Klan (3417) - serial
18:30 Korona królów (163) - serial
18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:30 Wiadomości
20:05 Pogoda
20:10 Alarm!
20:25 Sport
20:35 Ojciec Mateusz (214) - serial
21:30 Sprawa dla reportera
22:20 Magazyn śledczy Anity Gargas
23:00 Panama i jej oblicza przed ŚDM 2019
23:30 Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019 - uroczystość otwarcia
01:35 Bez tożsamości 2 (31) - serial

TVP 2

06:50 Operacja zdrowie!
07:20 Na sygnale (202) - serial
07:55 Pytanie na śniadanie - serial
11:00 Panorama
11:10 Pytanie na śniadanie
11:25 Rodzinka.pl (97) - serial
11:55 Barwy szczęścia (1986) - serial
12:30 Kolo fortuny - teleturniej
13:15 Miłosne potyczki (9) - serial
14:10 Na dobre i na złe (728) - serial
15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (17) - serial
16:00 Kolo fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:15 Łzy Cennet (99) - serial
18:00 Panorama
18:25 Pogoda
18:30 Sport
18:35 Rodzinka.pl (245) - serial
19:05 Na sygnale (34) - serial
19:35 Barwy szczęścia (1986) - serial
20:10 Barwy szczęścia (1987) - serial
20:45 The Good Doctor 2 (24) - serial
21:40 Wychodne mamusiek - komedia, USA 2014
23:20 Na sygnale (216) - serial
23:50 Do zakochania siedem lat - komedia romant., USA 2012
01:25 Szpieg D'83 (2) - serial

TVN

06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
08:00 Dzień Dobry TVN
11:00 Ukryta prawda (643) - serial
12:00 Szkoła (485) - serial
13:00 Szkoła (386) - serial
14:00 Zakochani po uszy (3) - serial
14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
15:30 Szkoła (387) - serial
16:30 Szpital (486) - serial
Historie osób trafiających na szpitalny oddział ratunkowy.
Lekarze nie tylko walczą o zdrowie i życie pacjentów, ale też mierzą się z ich problemami rodzinnymi, trudną sytuacją materialną
17:30 Ukryta prawda (644) - serial
18:30 Zakochani po uszy (4) - serial
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej (2814) - serial
20:55 Milionerzy - teleturniej
21:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.
22:30 Wredne dziewczyny - komedia, Kanada/USA 2004, rez. Mark Waters, wyk. Lindsay Lohan, Rachel McAdams
00:35 MasterChef (9) - pr. rozryw.
02:10 MasterChef (10) - pr. rozryw.

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
09:00 Malanowski i partnerzy (806) - serial
09:30 Malanowski i partnerzy (807) - serial
10:00 Dzień, który zmienił moje życie (60) - serial
11:00 Dlaczego ja? (823) - serial
12:00 Gliniarze (104) - serial
13:00 Trudne sprawy (770) - serial
14:00 Pierwsza miłość (2807) - serial
14:45 Dlaczego ja? (696) - serial
15:50 Wydarzenia
16:10 Pogoda
16:15 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (159) - serial
17:00 Gliniarze (89) - serial
18:00 Pierwsza miłość (2808) - serial
18:50 Wydarzenia
19:20 Sport
19:25 Pogoda
19:30 Świat według Kiepskich (370) - serial
20:05 Brzydka prawda - komedia romantyczna, USA 2009
22:10 Ślad (12) - serial
23:15 Erin Brockovich - dramat obyczajowy, USA 2000.
Samotna matka trójki dzieci desperacko szuka zatrudnienia. Gdy je znajduje, efekty jej pracy przerażają czyjekolwiek oczekiwania.
02:00 Chirurdzy (131) - serial

REPUBLIKA

07:00 Polska na dzień dobry
08:52 Kalendarz historyczny
09:10 Telezakupy
09:40 W punkt
10:00 Telezakupy
10:30 Oddaję Państwu głos
11:10 Telezakupy
11:25 Na pomoc!
11:50 Telezakupy
12:05 Ekonomia raport - flesz
12:20 Telezakupy
12:35 Polska na dzień dobry
13:40 Telezakupy
13:55 Z Wiejskiej na gorąco
14:05 Telezakupy
14:20 Kalendarz historyczny
14:30 Telezakupy
15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego
15:17 Republika po południu
16:30 Telezakupy
16:45 Republika po południu
17:20 Wolne głosy - popołudnie
18:15 Z Wiejskiej na gorąco
18:30 Dzisiaj - serwis inform.
19:00 Prognoza pogody
19:10 Świat wieczorem
19:25 Ekonomia raport - flesz
19:42 Z Wiejskiej na gorąco
19:55 Pytanie do
20:00 Wolne głosy wieczorem
20:30 10.04.2010.Fakty
20:50 Kulisy manipulacji - Flesz
21:00 W punkt
21:30 Otwartym tekstem
22:00 Poland Daily
22:30 Biznes Polska
22:50 Dzisiaj - serwis inform.
23:30 Poland Daily - Culture
23:42 Poland Daily - History
23:54 Poland Daily - Travel
00:04 Poland Daily

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Polski punkt widzenia
08:40 Słowo życia
08:45 Przygody Monster Trucków
09:00 Na zdrowie
09:30 Wbrew wszelkim przeciwnościom
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończone
11:25 Myśląc Ojczyzna
11:35 Przyroda i ludzie
12:00 Anioł Pański
12:03 Informacje dnia
12:20 Po stronie prawdy
13:20 Śladami apostoła Pawła
14:15 Nasze dzikie serca
15:45 34. Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019
16:00 Informacje dnia
16:10 Z wędką nad wodę
16:40 34. Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019
17:15 34. Światowe Dni Młodzieży - Panama 2019
18:00 Anioł Pański
18:05 Informacje dnia
18:15 Rozmowy niedokończone
19:30 Jezus. Królestwo bez granic
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Głos Polski
21:00 Apel Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Pratulim, 24 stycznia 1874 r.
22:30 Z wędką nad wodę
23:00 Tajne archiwum Watykanu



Sylwetka i20 active jest wciąż bardzo atrakcyjna | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska (x3)



W środku nie brakuje miejsca, ale wyposażenie powinno być lepsze



Bagażnik, choć ustawny, jest jeden z mniejszych w klasie

MOTORYZACJA \ Hyundai i20 active 1,0 T-GDi 100 KM

Szybki minimocarz

Igor Szczęsnowicz

Jak pisaliśmy przed laty, hyundai i20 active to specyficzna wersja popularnego auta miejskiego Hyundaia o stylistyce dającej bezpośrednie skojarzenia z SUV-em. Mocarne nadkola, relingi, podniesione nieco zawieszenie – to wszystko ma sugerować nabywcę, że ma do czynienia z autem, któremu nieobca jest jazda poza asfaltem. Wraz z liftingiem modelu i20 Hyundai wprowadził na rynek odświeżoną wersję i jego uterenowio-

nego brata. Zmienił się kształt przedniego pasa i światła z przodu i z tyłu. Auto zostało odchudzone (choć wymiary pozostały te same), co dodało mu nieco dynamiki. Ale jednak nie ma nic za darmo. O 25 litrów w stosunku do poprzednika zmniejszyła się pojemność bagażnika. Teraz to zaledwie 301 litrów przy normalnym układzie siedzeń. To bardzo mało nawet w tej klasie. Na szczęście auto nie straciło innych zalet – w środku jest dużo miejsca, a to dla kierowcy zaprojektowane wzorowo, choć wypo-

sażenie mogłoby być lepsze. A w stosunku do poprzedniej wersji urósł ekran pokładowego komputera. Jednak fanów samochodowej elektroniki musimy rozczarować. Samochód występuje na polskim rynku w jednej wersji – active. Jedynymi opcjami pozostają w niej (poza kolorem lakieru)... alufelgi. Elektronicznej klimatyzacji czy seryjnej nawigacji nie uda się nam dokupić, bo Hyundai jej... nie ma w ofercie. Dziwne to bardzo. Tym, dla których nawigacja jest niezbędna, pozostaje sparowanie auta z telefonem i korzystanie z jego aplikacji. A co, jeśli ktoś nie ma smartfona?

W testowanym samochodzie zamontowany był benzynowy trzycylindrowy silnik o mocy 100 koni mechanicznych. Wprawdzie to jednostka trzycy-

DANE TECHNICZNE	
Silnik/pojemność (ccm)	998
Moc (kW/KM/obr./min)	73 kW/100 KM 4500 obr./min
Maks. mom. obr. (Nm/obr)	172/1500–4000
Przyspieszenie 0–100 km/h (s)	10,9
Prędkość maks. (km/h)	176
Zużycie paliwa wg producenta (średnie)	6 l/100 km
Masa własna/Dopuszczalna masa	980/1580 kg
Wymiary (dł./szer./wys. mm)	4065/1760/1529
Pojemność bagażnika (l)	301/1017
Cena modelu od (wersja active 1,4 MPI 100 KM) 69 700 zł	
Samochód testowy	ok. 75 000 zł
Wyposażenie m.in.: 6 poduszek, klima manualna, ESP, felgi aluminiowe, czujniki parkowania, system multimedialny, komputer pokładowy	

\ Hyundai i20 active to zgrabne i uniwersalne auto, ale klient za przeszło 70 tys. zł oczekiwałby elektronicznej klimatyzacji i nawigacji. Ich brak w opcji trudno zrozumieć. \

lindrowa i przez to niezbyt cicha, ale zapewnia za to dynamiczną jazdę. Optymalnie dynamiczną, powiedziałbym. Szkoda tylko, że nie zapewnia obiecanych przez producenta osiągnięć spalania. 8,2 litra zamiast 6 litrów średnio na 100 km – to sporo.



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

AUSTRALIAN OPEN

PORAŻKA KUBOTA \ Rozstawieni z „siódmką” tenisiści Łukasz Kubot i Horacio Zeballos odpadli w ćwierćfinale debla w wielkoszlemowym Australian Open. Polsko-argentyński duet przegrał w Melbourne z Amerykanami Ryanem Harrisonem i Samem Querreyem 6:3, 6:7 (5-7), 4:6.

SERIE A \ Krzysztof Piątek podpisze z Milanem 4,5-letni kontrakt

Najdroższy w historii

Tylko kataklizm może wyrzucić do góry nogami transfer Krzysztofa Piątka z Genui do Milanu. Do momentu oddania do druku tego wydania „Codziennej” brakowało tylko podpisu pod kontraktem polskiego napastnika z Milanem. Piątek zostanie najdrożej sprzedanym polskim piłkarzem w historii.

Krzysztof Oliwa

To kwestia czasu, kiedy ktoś zapuka do nas i wyłoży parę milionów euro, zabierając z Cracovii Piątka. I zrobi świetny interes, bo później sprzeda go za kilkadziesiąt milionów – mówił niespełna rok temu trener Pasów Michał Probiez. Niewiele wierzyło w słowa szkoleniowca, a te sprawdziły się co do joty.

Piątek opuścił Kraków latem zeszłego roku i z miejsca stał się gwiazdą Serie A, strzelając gole w siedmiu pierwszych meczach we Włoszech. Jego bilans w lidze i Pucharze Włoch jest niesamowity. W 21 meczach strzelił aż 19 goli. Kilka tygodni temu Piątka łączono z Realem Madryt, ale ostatecznie to Milan był dużo bardziej konkretny.

Transfer doszedłby do skutku już kilka dni temu, ale najpierw Milan musiał pozbyć się Gonzalo Higuaina. 32-letni Argentyńczyk wczoraj rano poleciał podpisać kontrakt z Chelsea. Kiedy tylko złożył podpis



Krzysztof Piątek opuścił Kraków latem zeszłego roku i z miejsca stał się gwiazdą Serie A

fot. Tomasz Hamrat/Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

na umowie, wówczas przejście Piątka do Mediolanu zostanie sfinalizowane.

Przejście polskiego napastnika to we Włoszech temat numer jeden. Wczorajsza „La Gazzetta dello Sport” poświęciła Piątkowi całą okładkę. Piątek jest w Mediolanie

już od poniedziałku. Wczoraj ok. godz. 11 Piątek przyjechał do centrum medycznego La Madonnina, gdzie przywitała go grupa kibiców Milanu. Opuścił je trzy i pół godziny później. Według stacji telewizyjnej Mediaset oficjalna prezentacja nowego

zawodnika „Rossonerich” planowana jest na czwartkowe południe, a później Piątek ma odbyć pierwszy trening z drużyną Milanu. W jego barwach będzie mógł prawdopodobnie zadebiutować już w sobotę – tego dnia rywalem w 21. kolejce Serie

A będzie Napoli, którego piłkarzami są Arkadiusz Milik i Piotr Zieliński.

W jednym z najlepszych klubów w historii futbolu Piątek ma zagrać z numerem 9. To odważna decyzja, bo do tej pory piłkarze, grający z „dziewiątką” nie spełniali oczekiwań. Wcześniej grali z nim m.in.: Alexandre Pato, Alessandro Matri, Fernando Torres, Mattia Destro, Luis Adria, Gianluca Lapadula i odchodzący z Rossonerich Gonzalo Higuain. Wszyscy trafiali do Mediolanu z dużymi oczekiwaniami, których ostatecznie nie spełniali. Od Piątka wszyscy oczekują, że zdejmie klątwę z przekłętą w Mediolanie numeru.

Najdrożsi Polacy w historii

1. K. Piątek **35 mln euro**
Genoa – Milan
2. A. Milik **32 mln euro**
Ajax – Napoli
3. G. Krychowiak **26 mln euro**
Sevilla – PSG
4. P. Zieliński **14 mln euro**
Udinese – Napoli
5. K. Glik **11 mln euro**
Torino – Monaco
6. W. Szczesny **10 mln euro**
Arsenal – Juventus
7. K. Grosicki **9 mln euro**
Rennes – Hull
8. J. Dudek **7,4 mln euro**
Feyenoord – Liverpool
9. J. Bednarek **6 mln euro**
Lech – Southampton
10. A. Mierzejewski **5,2 mln euro**
Polonia – Trabzonspor

KRZYŻÓWKA

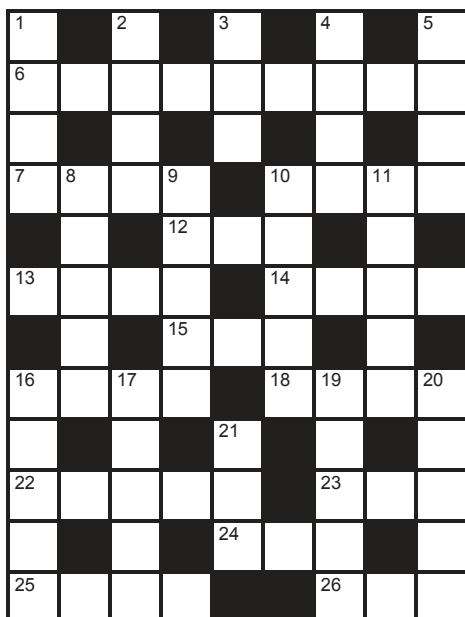
POZIOMO

- 6) głębsze zastanowienie
- 7) kocie rodzeństwo
- 10) naczynie na zupę
- 12) Grande, rzeka
- 13) mongolska pustynia
- 14) sztuka walki
- 15) mała Agnieszka
- 16) czerwona planeta
- 18) pocisk armatni
- 22) kość Adama
- 23) mała Trojanowska
- 24) szachowy remis
- 25) pseudonim Sidzikówny
- 26) piłka za boiskiem

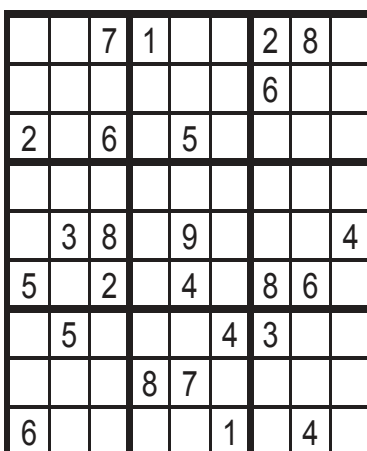
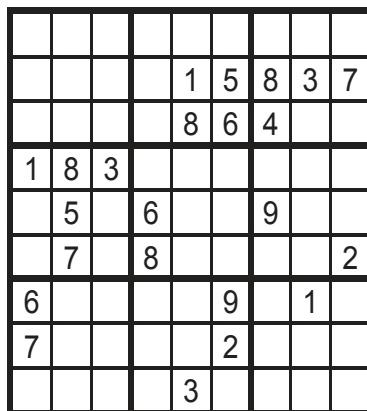
PIONOWO

- 1) środek uspokajający
- 2) bujna fryzura
- 3) roślina na włókno
- 4) milczą, gdy dusza śpiewa
- 5) arena judoki
- 8) cerkiewny obraz
- 9) najstarszy okres mezozoiku

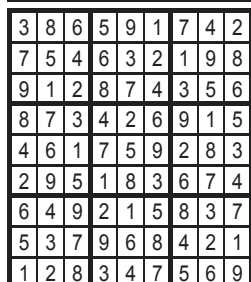
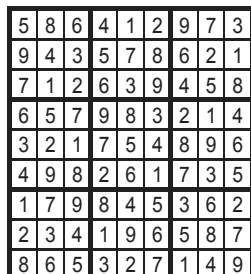
- 10) był nim Szejnk
- 11) prosty stółek
- 16) majątni, bogaci
- 17) pseudonim Jacka Soplicy
- 19) daw. grekokatolik
- 20) filmowy zalotnik
- 21) zastąpił szmatę



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczesnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczesnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Razcwarkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

EDUKACJA

Oświata na Dolnym Śląsku zaostroża protesty

Na protest do Wrocławia przyjechali nauczyciele z Jeleniej Góry, Głogowa, Świdnicy, Dzierżoniowa i Milicza | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Pracownicy oświaty z Solidarności podjęli uchwałę o powołaniu sztabu protestacyjno-strajkowego, na którego czele stanęła Danuta Utrata, przewodnicząca struktur oświatowych „S”.

Janusz Wolniak

Po zebraniu nauczyciele i pracownicy oświaty udali się przed urząd wojewódzki, gdzie odbyła się demonstracja, na której odczytano postulaty i przedstawiono stanowiska związkowców, głównie w kwestiach płacowych.

Dolnośląski wicekurator Janusz Wrzał potwierdza, że nauczyciele i cała sfera budżetowa zasługują na podwyżki.

– Wieloletnich zaniedbań nie da się od razu zlikwidować. Stąd decyzja ministerstwa, by wzrost płac nastąpił w trzech krokach, a to daje w sumie 16-procentową podwyżkę, co może być znaczącym wsparciem dla nauczycieli – uważa Wrzał.

Sztab protestacyjno-strajkowy postanowił wejść w spór zbiorowy w szkołach i placówkach oświatowych na Dolnym Śląsku i przygotować regionalne akcje protestacyjne. Do 15 kwietnia ma być to przede wszystkim akcja ulotkowo-informacyjna. Póź-

niej związkowcy zapowiadają radykalniejsze działania.

Data 15 kwietnia nie jest przypadkowa, wtedy bowiem rozpocznie się czas egzaminów gimnazjalnych, a potem maturalnych.

Podczas manifestacji wiceprzewodniczący Regionu Dolny Śląsk Radosław Mechliński mówił: –Nie zgadzamy się, by sfera budżetowa miała dalej zamrożone płace. Godziwe płace są podstawą rozwoju polskiej gospodarki. Jeśli to się nie zmieni, Solidarność zaostroża swój protest.

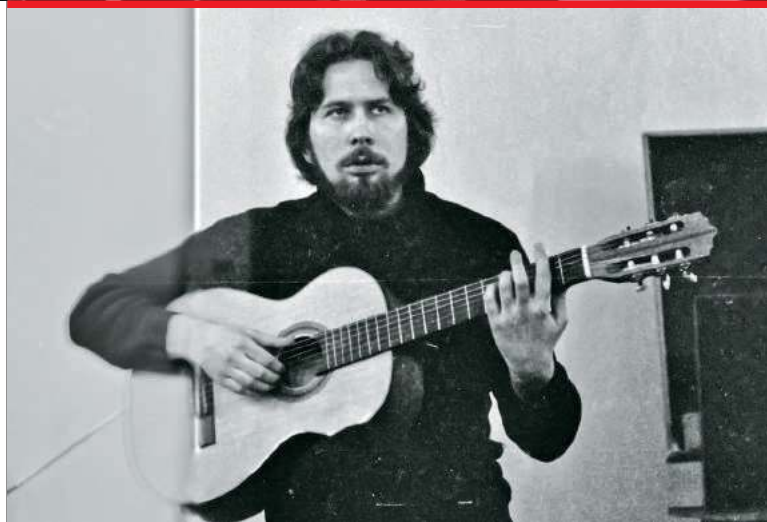
Przypomnijmy, że po fiasku rozmów w Warszawie krajowy sztab protestacyjno-strajkowy postanowił żądać podniesienia płac w oświacie analogicznie jak w resortach mundurowych, czyli nie mniej niż 650 zł od stycznia 2019 r. i kolejne 15 proc. od stycznia 2020 r. do wynagrodzenia zasadniczego każdego nauczyciela bez względu na stopień awansu zawodowego. A ponadto ogłosił zawieszenie wszelkich rozmów z ministrem Anną Zalewską do momentu realizacji przez MEN powyższych postulatów płacowych.

Bartłomiej Kucharski, nauczyciel II LO we Wrocławiu, na pikiecie przyszedł ze swoimi synami i z żoną nauczycielką. – My też mamy dzieci, musimy je ubrać i wyżywić. Nauczyciele tak długo nie dadzą rady. Musimy walczyć o godziwe płace, bo bez tego nic nie będzie – mówił z przekonaniem Kucharski.

Na Dolnym Śląsku od przyszłego tygodnia rozpoczynają się dwutygodniowe ferie zimowe, podobnie jak w kilku innych województwach. Czy ten czas będzie wykorzystany na kolejne rozmowy i dojdzie do porozumienia płacowego w oświacie, tego na razie nie wiemy.

Zdaniem kuratora sposób, w jaki niektórzy nauczyciele zabiegają o podwyżki płac, to ważny sygnał, ale niedopuszczalne jest zamykanie szkół i przedszkoli.

– Oficjalnie tego protestu nie organizował żaden związek. Jeśli to miało być formą nacisku, to przekroczono pewną granicę. Uczniów i dzieci nie można w to mieszać – podkreślił kurator Wrzał.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

WSPOMNIENIE

Odszedł wrocławski bard

We wtorek 22 stycznia nad ranem zmarł Roman Kołakowski. Kompozytor, poeta i tłumacz, m. in. Toma Waitsa, Nicka Cave'a i Włodzimierza Wysockiego Miał 61 lat. Roman Kołakowski był absolwentem polonistyki Uniwersytetu Wrocławskiego, od lat 70. komponował, pisał i śpiewał, początkowo poza oficjalnym obiegiem. W 1981 r. podczas strajków studenckich we Wrocławiu grał koncerty dla protestujących na Uniwersytecie Wrocławskim. W tym samym roku zdobył I na-

grode na Studenckim Festiwalu Piosenki w Krakowie, w 1984 r. – II nagrodę na Przeglądzie Piosenki Aktorskiej. W 1985 r. wydał pierwszą płytę „Przypowieść błękitna”. W latach 1996–2005 był dyrektorem artystycznym Przeglądu Piosenki Aktorskiej, od 2004 r. współpracował z Teatrem Syrena, w latach 2005–2007 prowadził Teatr Piosenki we Wrocławiu. W 2005 r. podczas walnego zebrania delegatów NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk odbywającego się we wrocławskim Teatrze Polskim Roman Kołakowski przygotował specjalny program artystyczny, w którym sam wystąpił.

(PAP/jw.)



POLICJANT SKAZANY ZA ZABÓJSTWO ŻONY

WYROK \ Były policjant Krzysztof D. został skazany na 25 lat więzienia za zabójstwo żony. Sąd uznał go winnym zabójstwa przez uduszenie. Mimo opinii biegłych o ograniczonej poczytalności sprawcy sąd nie zastosował nadzwyczajnego złagodzenia kar, uznając, że Krzysztof D. działał w sposób przemyślny i z premedytacją. Wyrok jest nieprawomocny.

fot. mat. pras./d

WROCŁAW

Kontrole składowisk odpadów po pożarze

Po grudniowym pożarze na nielegalnym składowisku odpadów przy ul. Szczecińskiej we Wrocławiu magistrat rozpoczął kontrole wysypisk w całym mieście. Dla pięciu składowisk wydano już nakaz i wskazano termin likwidacji – poinformowano na konferencji prasowej.



Akcja strażaków i policji podczas grudniowego pożaru wysypiska

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wiceprezydent Wrocławia Adam Zawada powiedział na konferencji prasowej, że po grudniowym pożarze na nielegalnym składowisku przy ul. Szczecińskiej rozpoczęły się kontrole w 12 miejscach. Najważniejszą informacją dla nas i dla mieszkańców jest fakt, że na żadnym z tych składowisk nie stwierdzono zagrożenia pożarowego. Zakończono kontrole w pięciu miejscach, wciąż trwają one w siedmiu – stwierdził.

Zastępca dyrektora Wydziału Środowiska i Rolnictwa Urzędu Miejskiego we Wrocławiu Małgorzata Demianowicz poinformowała, że podczas kontroli zlokalizowano pięć nielegalnych składowisk i wydano nakazy oraz terminy ich usunięcia. – Jeśli nie zostaną zachowane terminy nastąpi dalsza egzekucja – dodała. Powiedziała też, że wciąż kontrolowane są składowiska należące do przedsiębiorców, którzy mieli pozwolenia na prowadzenie takiej działalności. – W tym wypadku chodzi o sprawdzenie, czy działalność jest prowadzona zgodnie z przepisami i dokumentacją – poinformowała.

Zawada poinformował, że w wyniku kontroli podjęto postępowanie administracyjne wobec przedsiębiorstwa WPO Alba, które gospodaruje odpadami na terenie miasta. Jest to spowodowane tym, że firma dokonała przetworzenia odpadów w niewłaściwym miejscu

– we własnej instalacji, a nie w regionalnej, do czego była zobligowana. Zawiadomiono też prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez firmę budującą obwodnicę Leśnicy, która podobno podrobiła kartę przekazania odpadów.

– Apelujemy do mieszkańców, by informowali straż miejską, urząd miejski lub ekopatrol, gdy zauważą coś niepokojącego w kwestii gromadzenia odpadów. Liczymy na takie sygnały, by móc szybko reagować – powiedział wiceprezydent Zawada. Rzecznik straży miejskiej Waldemar Forysiak poinformował, że 9 stycznia 2019 r. funkcjonariusze odkryli składowisko ok. 45 tys. litrów kwasu octowego w miejscu, w którym przedsiębiorca miał zgłoszoną zupełnie inną działalność niż gromadzenie niebezpiecznych substancji.

19 grudnia ub.r. na nielegalnym składowisku przy ul. Szczecińskiej wybuchł pożar, który udało się ugasić dopiero po wielu godzinach. Pracowały tam 44 zastępy strażaków. Zawaliła się hala, do której przylegało składowisko. Trwa śledztwo w sprawie pożaru i składowania odpadów. Kilka miesięcy przed pożarem prokurator umorzył postępowanie, które wszczął z zawiadomienia magistratu, a dotyczyło ono nielegalnej działalności.

(PAP)

NIEZWYKŁE DOLNOŚLĄSKIE OPOWIEŚCI

Dom dziecka, k wojenną nawał

Historia domu dziecka prowadzonego przez siostry Notre Dame w Krzydlinie Małej to gotowy scenariusz na film. Kto by bowiem pomyślał, że jego powstanie „zawdzięczamy” ... II wojnie światowej, a ściślej nazistowskim Niemcom.

Nikodem Prokociński

Niewielka wioska ponad 50 km na północny zachód od Wrocławia skrywa niesamowitą historię zakonnic, które przetrwały okrutny czas II wojny światowej, okres stalinizmu, PRL i szalone przemiany transformacji ustrojowej. Wszystko to przeszły, opiekując się najbardziej bezbronnymi – niemowlętami. Do Krzydliny Małej Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame przybyło z Wrocławia w 1861 r. Pod koniec XIX w. prowadziło tam Szkołę Gospodarstwa Domowego, która przygotowywała młode dziewczęta do roli żony i matki zarówno poprzez zajęcia teoretyczne, jak i praktyczne. Tę rolę siostry spełniały do 1940 r. Wówczas władze hitlerowskie zakazały zakonnikom prowadzenia szkoły oraz przedszkola.

Nad małym klasztorem przetoczyły się wydarzenia, które na zawsze odmieniły jego misję w regionie. Podczas II wojny światowej został zamknięty jeden okres historii sióstr w Krzydlinie Małej, a w zawieszce działań wojennych otworzył się nowy, który wyznaczył kierunek posługi do dziś. Jesienią 1943 r. sekretariat Caritasu w niemieckim Breslau przedstawił zakonnikom nowe, trudne zadanie – opiekę nad niemowlętami matek zatrudnionych na robotach przymusowych na Dolnym Śląsku. Pierwsza trójka dzieci trafiła do klasztoru 11 listopada 1943 r. Miały niewiele ponad miesiąc. W archiwach sióstr Notre Dame czytamy, że młodszy chłopiec „przybył jako bardzo słaby i chował się ciężko”.



\\ Większość dzieci przysyłanych przez niemiecki urząd pracy przeżyła wojnę. Niektóre zostały odebrane przez rodziców \\

Starszy zachorował po przybyciu, bo został zbyt szybko odstawiony od piersi, później jednak rozwijał się dobrze. Dziewczynkę określono jako niejadka.

W kolejnych dniach do Krzydliny przywożono następne niemowlęta. Zazwyczaj były chore, opóźnione w rozwoju lub w najlepszym wypadku osłabione. Do końca 1944 r. zakonnice miały po opiekę 35 dzieci. Położenie domu z dala od większych szlaków komunikacyjnych, a jednocześnie w dość bliskiej odległości od Wrocławia dawało poczucie bezpieczeństwa i spokoju.



ZAKAZ ODWIEDZIN W SZPITALU

WROCŁAW \ Uniwersytecki Szpital Kliniczny we Wrocławiu wprowadził zakaz odwiedzin pacjentów na wszystkich oddziałach. W zeszłym tygodniu stwierdzono wśród pacjentów pierwsze przypadki zachorowania na gripę. Zakaz ma charakter prewencyjny.

fot. mat. pras./d



WYLUDZIŁA KILKASET TYSIĘCY ZŁOTYCH

JELENIA GÓRA \ Jeleniogórska prokuratura oskarżyła 28-letnią kobietę o ponad 650 przestępstw. Kobieta wyludzała pożyczki bankowe. Oskarżona posługiwała się cudzymi lub fałszywymi danymi. Grozi jej do 12 lat więzienia.

fot. Fotopolska.eu/d

który przetrwał nicę



Maluchy z Domu Dziecka „Wiosna” w Krzydlinie od najmłodszych lat uczone są patriotyzmu

| fot. Archiwum Sióstr Notre Dame/d

Sam budynek był stosunkowo nowoczesny jak na swój czas. Siostry miały bieżącą wodę oraz pralnię. Prowadziły również gospodarstwo rolne, które zapewniało im zaopatrzenie w produkty żywnościowe.

Wkrótce w szybkim tempie w kierunku Śląska zaczęła się przesuwac linia frontu wojennego. Za nią kroczyła mająca coraz większą przewagę

wie wszystkie mówiły po polsku. Opiekę nad całą wspólnotą przejęła polska siostra Ryszarda Komander.

Gdy sowieccy żołnierze doszli do okolic Krzydliny, sytuacja stała się niebezpieczna. Armię Czerwoną wyprzedzała bowiem „sława” okrucieństwa. W kontaktach z żołnierzami siostra Ryszarda zachowywała dyplomację, ale i stanowczość. Cechowały ją rozsądek i opanowanie, które pozwoliły uniknąć niejednej groźnej sytuacji. Okazało się, że opieka nad dziećmi robotników polskich, rosyjskich oraz ukraińskich do pewnego stopnia zmieniła nastawienie czerwonoarmistów wobec całego klasztoru. Ostatecznie siostry Notre Dame przeczekwały bezpiecznie przejście wojsk sowieckich.

Decyzja niemieckiego Caritasu odmieniła los placówki i wyznaczyła kierunek działania w nowym państwie – Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Większość dzieci przysłanych przez niemiecki urząd pracy przeżyła wojnę. Niektóre zostały odebrane przez rodziców. Na liście sporządzonej pod koniec 1945 r. widnieje 28 nazwisk. Dwa lata później wykaz zawiera już nazwiska 40 dzieci. Po wojnie do Krzydliny Małej trafiali kolejni podopieczni. Dom prowadzony przez siostry Notre Dame był jedynym funkcjonującym w okolicy, który nie został opuszczony.

Wkrótce władze komunistyczne nawiązały kontakt z zakonnicami. Siostry potrzebowały pomocy zwłaszcza w zdobywaniu żywności. Najgorzej było z cukrem dla sierot. Siostry nie starały się już o przywrócenie pozwolenia na prowadzenie szkoły. Tym samym zakończony został wieloletni okres działalności szkolno-edukacyjnej, a rozpoczął się czas działalności opiekuńczo-wychowawczej, który trwa do dziś. Obecnie placówka funkcjonuje pod nazwą Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych „Wiosna” jako rodzinny dom dziecka.

nad Niemcami Armia Czerwona. Na początku 1945 r. Krzydlina Mała opustoszała. Większość mieszkańców wyjechała. Z całej wsi liczącej ponad 1500 osób pozostało tylko 20 osób. Siostry także dostały nakaz opuszczenia klasztoru. Przy czym żaden transport nie chciał zabrać dzieci pochodzenia polskiego, rosyjskiego i ukraińskiego. Decyzja zakonnic była jednoznaczna: nie zostawimy dzieci – zostajemy. Wówczas w Krzydlinie Małej posługiwało ich 17, wśród nich były trzy Polki, a pozostałe były śląskiego pochodzenia. Pra-

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Muzeum Człowieka zaprasza



fot. mat. pras./d

Jeszcze przed wojną ówczesny Instytut Antropologii Wydziału Medycznego Niemieckiego Uniwersytetu Wrocławskiego zaczął gromadzić zbiory, które stworzyły podwaliny muzeum antropologicznego. Instytut był jednym z najprężniej działających ośrodków badawczych na świecie. Niestety podczas wojny zniszczono dużą część kolekcji. W zbiorach muzealnych możemy zobaczyć kolekcje odlewów gipsowych czaszek z kręgu Homo habilis i Homo erectus. Znajdują się też tutaj czaszki i szkielety małp i małp właściwych oraz odlewy czaszek człowieka kopalnego z różnych etapów jego drogi ewolucyjnej. Muzeum może się pochwalić najstarszą polską czaszką, datowaną na okres kultury ory-niackiej, którą znaleziono w Siemoni koło Będzina. Kolekcja Muzeum Człowieka obejmuje kości zmienione różnymi procesami chorobowymi, a także kości z różnych części

szkieletu pokazujące kolejne etapy rozwoju osobniczego. Dla zainteresowanych procesem mumifikacji Muzeum Człowieka prezentuje mumie młodej kobiety zabalsamowanej na wzór egipski oraz dwie zmumifikowane głowy ludzkie (jedna z wysp Południowego Pacyfiku, druga, pokryta masą bitumiczną, pochodzi z Krety). Stała wystawa w muzeum obejmuje przedstawienie drogi ewolucyjnej gatunku Homo sapiens, obrządku pochówku stosowane w różnych kulturach i dziejach, elementy układu kostnego z kolejnych etapów rozwoju osobniczego i kości zmienione patologicznie. Wystawa podzielona jest na poszczególne działy: antropogenezę (rozwój rodowy człowieka), ontogenezę (rozwój osobniczy człowieka) i patologie w szkieletach człowieka oraz kulturowe obrządku pochówkowe. Wystawa stała, Muzeum Człowieka, ul. Kuźnicza 35, Wrocław

SPOTKANIE

Warsztaty ceramiczne w Starej Piekarni



fot. mat. pras./d

Warsztaty realizowane są w ramach projektu „Spotkanie z kulturą” i odbywają się co środę. Uczestnikami mogą być dorośli, młodzież, dzieci, osoby, które miały styczność z gliną, i takie, dla których będzie to pierwszy raz. W tej niepowtarzalnej pracowni będzie można odkryć swoje artystyczne talenty. Podczas czterech cotygodniowych spotkań uczestnicy poznają różne techniki pracy w glinie: lepie-

nie płaskorzeźby ceramicznej, wyklejanie miski ceramicznej w formie, budowanie z płata gliny pojemników do przechowywania, szklwienie wykonanych prac. Na pierwszy cykl warsztatów można się zapisywać mejlowo (kawiarniastarapiekarnia@gmail.com) lub telefonicznie (+48 693 830 373). Liczba miejsc ograniczona. Od 23 stycznia do 13 lutego, Stara Piekarnia, ul. Bolesława Krzywoustego 310a, Wrocław



GWARDIA WROCŁAW PRZEGRAŁA MECZ W NOWEJ HALI

SIATKÓWKA \ Na początku stycznia gwardziści zostali zmuszeni do opuszczenia hali przy ul. Krupniczej we Wrocławiu, w której grali swoje mecze przez ponad 70 lat. Wczorajszy mecz był pierwszym w hali Uniwersytetu Medycznego przy ul. Wojciecha z Brudzewa. Gwardia uległa obecnemu liderowi tabeli Lechii Tomaszów Mazowiecki 1:3.

fot. GwardiaWroclaw.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Krzysztof Piątek w barwach reprezentacji Polski | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Piątek następcą wielkich

Pochodzący z Niemczy Krzysztof Piątek właśnie przechodzi do jednego z największych klubów we Włoszech AC Milan. 23-letni napastnik kosztował klub z Mediolanu 35–40 mln euro.

Dawid Paluch

Na San Siro przed laty triumfy święcili tak znani i wielcy zawodnicy jak Marco van Basten, Franco Baresi, Paolo Maldini, Kaká czy Zlatan Ibrahimović. Teraz gwiazdą na tym 80-tys. stadionie ma być wychowanek Lechii Dzierżoniów Krzysztof Piątek. Oddalone o 60 km od Wrocławia miasto jest na tyle małe, że wszyscy jego mieszkańcy nie zajęliby nawet połowy miejsc na trybunach legendarnego włoskiego stadionu. Niemcza jest jeszcze mniejsza, liczy bowiem nieco ponad 3 tys. mieszkańców. – Nie wyróżniał się niczym. Był podobny

do innych. Jednak zapracował na to, gdzie teraz jest. Zawsze słuchał trenera, wypełniał polecenia. Umiał się odnaleźć pod bramką, piłka go szukała. Gdzie stanął, tam spadała piłka. Dzięki temu szybko dostrzegli go ludzie z Zagłębia Lubin – mówi pochodzący z Niemczy Paweł Sibik, były reprezentant Polski, obecnie prezes Lechii Dzierżoniów.

Po Lechii było właśnie Zagłębie. 20 lipca 2013 r. Piątek przeszedł do drużyny Miedziowych za ok. 12 tys. euro. Pod koniec sezonu 2013/2014 zdołał zadebiutować nawet w ekstraklasie. 18 maja 2014 r. w 78. min wszedł na boisko w spotkaniu z Cracovią. Do końca rozgrywek zagrał jeszcze w trzech meczach, w ostatniej kolejce wybiegł nawet w podstawowym składzie (0:3 z Widzewem). Na swojego pierwszego gola w ekstraklasie musiał czekać aż do piątej kolejki sezonu 2015/2016.

Później wszystko potoczyło się szybko. Kolejne bramki sprawiły, że młodym piłkarzem zainteresowały się inne kluby. Najbardziej konkretna była Cracovia, która wydała 700 tys. euro i wykupiła Piątka. W krakowskim klubie pochodzący z Niemczy zawodnik stał się sensacją ligi. W 36 meczach zdobył aż 21 bramek. Po świetnym sezonie zgłosiła się włoska Genoa. We Włoszech Krzysztof Piątek czuł się jak ryba w wodzie. W ciągu pół roku zdobył 19 bramek w 21 meczach. Teraz zgłosił się po niego wielki AC Milan. Choć transfer nie jest jeszcze dopięty (piszemy to przed oficjalnym ogłoszeniem), wydaje się on kwestią czasu. Nie jest to ten sam wielki Milan, ale jeśli 23-latek z dolnośląskiej Niemczy się spisze, to nie będzie schodził z czołówek włoskich gazet.

PIŁKA NOŻNA

Mateusz Machaj wrócił do Chrobrego

Król strzelców I ligi z poprzedniego sezonu po pół roku wrócił do Chrobrego Głogów. 30-letni piłkarz podpisał z rodzimym klubem trzyletni kontrakt. To już trzecie podejście Machaja do Chrobrego. Zawodnik odszedł z dolnośląskiej drużyny po udanym sezonie 2017/2018. Ireneusz Mamrot, trener Jagiellonii Białystok, zdecydował się ściągnąć go do siebie. Rozgrywający już w pierwszej kolejce ekstraklasy zadebiutował w podstawowym składzie. Później przydarzyła się mu kontuzja i stracił miejsce w wyjściowym składzie. Machaj zadebiutował w Chrobrym już w sezonie 2010/2011. Dobre występy sprawiły, że zawodnik przeszedł do Lechii Gdańsk, a później do Śląska Wrocław. W połowie sezonu 2015/2016 wrócił do Głogowa.

TENIS

Kubot odpadł z Australian Open

Polski tenisista w parze z Argentyńczykiem Horacio Zeballosem odpadli w ćwierćfinale wielkoszlemowego turnieju w Melbourne. Przegrali z Amerykanami Samem Querreyem i Ryanem Harrisonem 6:3, 6:7, 4:6. Rozstawiona z nr. 7 para Kubot-Zeballos nie sprostała faworytom turnieju. Kubot był ostatnim Polakiem w turnieju. Zmagania w Australii kończą się w niedzielę.

PIŁKA NOŻNA

Wygrana Zagłębia, remis Miedzi

Miedź Legnica po wygranej w pierwszym sparingu le dwie zremisowała z bułgarskim Czerno More Warna 1:1. Zagłębie Lubin wygrało natomiast z węgierskim Ujpestem 2:0.

Na pewno w obu połowach wystawiliśmy dziś wyrównane zespoły. Chodzi o rywalizację. Przyglądamy się drużynom pod kątem optymalnego składu. Wszyscy zawodnicy dobrze pracują. Poziom jest wyrównany. Z tego meczu jesteśmy zadowoleni. Stworzyliśmy dużo sytuacji bramkowniczych. To, nad czym pracujemy, z dnia na dzień wygląda coraz lepiej. Jesteśmy zadowoleni z zaangażowania i gry naszego zespołu – powiedział po meczu Dominik Nowak, trener Miedzi.

Zagłębie natomiast dość łatwo uporało się z węgierskim Ujpestem 2:0. Miedziowi już w 2. min meczu stworzyli sobie dogodną okazję. Choć wtedy nie udało się pokonać bramkarza rywali, to 8 min później lubinianie dopięli swe go. Bartłomiej Pawłowski zmienił dobre podanie Jakuba Mareśa w bramkę. W drugiej połowie polski zespół również okazał się lepszy i podwyższył prowadzenie. Po rzucie rożnym Saša Balić mógł celebrować zdobycie gola.

(dp)

Czwartek
24/01/2019gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

https://www.facebook.com/dodateklodzki

dodateklodzki@swsmedia.pl

dodateklodzki@swsmedia.pl

INFRASTRUKTURA SĄ PIENIĄDZE NA MODERNIZACJĘ TRAMWAJU 41

Gazeta
Polska
codziennie12 mln zł na remont
linii tramwajowej
do Pabianic

W tym roku rozpocznie się remont linii tramwajowej Łódź–Pabianice | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Nowe torowisko, perony przystankowe, drogi rowerowe i oświetlenie. W 2022 r. tak ma wyglądać dojazd z Łodzi przez Ksawerów do Pabianic. Dzięki przeznaczeniu na tę inicjatywę przez Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego 12 mln zł inwestycja będzie mogła się rozpocząć jeszcze w tym roku.

Bartłomiej Krasnodębski

22 stycznia pojawiły się bardzo dobre informacje dla mieszkańców Pabianic oraz Ksawerowa. W 2022 r. do tych podłódzkich miejscowości polepszy się dojazd. – Znamy kłopoty z dojazdem do Łodzi mieszkańców Pabianic i Ksawerowa. To dla nich ważny temat. Dla mnie istotne jest to, że poprawi się komfort jazdy tramwajem linii 41. Codziennie korzysta z tej linii tramwajowej ok. 8 tys. osób, dlatego warto zainwestować w modernizację trasy z Pabianic do Łodzi. Obecnie nadarzyła się taka okazja i Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego przeznaczył m.in. na remont tej linii tramwajowej 12 mln zł – przekonuje Grzegorz Schreiber, marszałek województwa łódzkiego.

Z wiadomości przedstawionych przez marszałka województwa

łódzkiego są także zadowoleni Grzegorz Mackiewicz, prezydent Pabianic, i Adam Topolski, wójt Ksawerowa. – Pieniądze pochodzące z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego pozwolą na realizację inwestycji. Dodatkowe 12 mln zł doprowadzi poprawienia infrastruktury tramwajowej i drogowej. W Pabianicach modernizacji doczekają się ul. Warszawska i Zamkowa. Na trasie z Pabianic do Łodzi zostaną wymienione oświetlenie, podstacje czy perony przystankowe. Po remoncie najważniejszy będzie transport tramwajowy. Powstaną również m.in. drogi rowerowe czy pasy dla autobusów i taksówek. Z budżetu Pabianic na inwestycje przeznaczymy 16 mln zł – zapewnia Grzegorz Mackiewicz, prezydent Pabianic.

– Decyzja marszałka województwa łódzkiego bardzo nas ucieszyła. Z budżetu gminy na modernizację trasy z Pabia-

nic do Łodzi przez Ksawerów mamy 9 mln zł – dodaje Adam Topolski, wójt gminy Ksawerów. Przebudowa linii tramwajowej ruszy jeszcze w tym roku. Najpierw od lutego br. przez osiem miesięcy będzie trwało projektowanie. Na następne dwa lata zaplanowano przebudowę infrastruktury drogowo-tramwajowej. Modernizacja trasy z Pabianic do Łodzi zostanie zakończona w 2022 r. Całkowity koszt inwestycji to 173 mln zł (najtańsza oferta inwestora). Większość środków na modernizację infrastruktury drogowo-tramwajowej będzie pochodziła z Unii Europejskiej.

Obecnie trwają także rozmowy z innymi gminami, do których jeżdżą tramwaje z Łodzi. Tam także modernizacja infrastruktury tramwajowo-drogowej jest konieczna. Na poprawę stanu torów i sieci czekają np. połączenia do Zgierza, Ozorkowa, Konstantynowa czy Lutomierska.

POLICJA

Funkcjonariusze
podsumowali
ubiegły rok

W 2018 r. na terenie województwa łódzkiego stwierdzono 45 298 przestępstw – to o 312 niż w roku 2017. Wykrywalność ogólna przestępstw oscylowała na poziomie bliskim 70 proc. Zarzuty usłyszało 19 891 podejrzanych – to o 633 więcej niż w 2017 r. Za swoje czyny odpowie także przed sądem rodzinnym 789 nieletnich sprawców czynów karalnych. Na czarny rynek dzięki

działaniom policjantów nie trafiło blisko 608 kg narkotyków. Łódzka policja ujawniła i zabezpieczyła w 2018 r. 327 186 gramów narkotyków, 112 nielegalnych upraw konopi indyjskich i 12 761 krzewów konopi innych niż włókniste. Funkcjonariusze ujawnili także nielegalne laboratorium produkujące narkotyki syntetyczne. W 2018 r. do służby w łódzkiej przyjęto 347 nowych funkcjonariuszy – to o 142 więcej niż w 2017 r. Na rok 2019 zaplanowano dobór kolejnych kilkuset policjantów. Aktualnie Łódzki Garnizon Policji liczy 6413 etatów.

(oprac. eb)

KOMUNIKACJA

Bilety MPK
w smartfonie

W Łodzi bilet okresowy, tzw. migawkę, można kupić i pokazać kontrolerowi przez specjalną aplikację w telefonie komórkowym. – Nie trzeba już składać wniosku, aby otrzymać kartę, na której później kodowany jest bilet okresowy. Wystarczy kupić bilet w sklepie internetowym bez konieczności rejestracji czy aktywacji biletu. Następnie pobrać darmową aplikację mobilną uruchamianą numerem telefonu.

I gotowe – przekonuje Miłosz Olejniczak, kierownik projektu Zbilettem.pl. Bilet możemy kupić dla siebie lub dla innej osoby, np. dla dziecka. Zapłacić można kartą płatniczą, szybkim przelewem internetowym, a także Blikiem lub przez GooglePay. W ofercie dostępne są imienne bilety 30- i 90-dniowe na komunikację miejską w Łodzi, a także Wspólny Bilet Łódzko-Zgierski, Wspólny Bilet Łódzko-Pabianicki oraz Wspólne Bilety Aglomeracyjne. Za pomocą aplikacji można też kupić bilety jednorazowe.

(bk)

ZDROWIE \ Łódzki NFZ zaprasza w sobotę 26 stycznia na spotkanie z ekspertami, którzy powiedzą o szkodliwości cukru. Będzie też można skorzystać z porad dietetyka i edukatorów, wykonać badania w kierunku cukrzycy i uzyskać pomoc w ich interpretacji, zmierzyć ciśnienie, określić BMI i poziom masy tkanki tłuszczowej. Dzieci będą mogły uzyskać dentystyczną poradę profilaktyczną w dentobusie.

fol. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

PARTYCYPACJA SPOŁECZNA

Chcą zmienić zasady budżetu obywatelskiego

Radni zasiadający w Komisji Budżetu Obywatelskiego Rady Miejskiej w Łodzi po raz kolejny próbują zmieniać zasady funkcjonowania budżetu obywatelskiego. Teraz proponują, żeby zlikwidować głosowanie na duże zadania ogólnomiejskie. Zdaniem rad osiedli ten pomysł spowoduje, że jedynie szkoły i przychodnie będą miały szanse na sfinansowanie swoich inicjatyw.

Bartłomiej Krasnodębski

Pod koniec 2018 r. łódzcy radni Koalicji Obywatelskiej i Sojuszu Lewicy Demokratycznej poparli odebranie radom osiedli 25 mln zł i przekazanie 10 mln zł na zadania z budżetu obywatelskiego oraz 15 mln zł na zrealizowanie tzw. planu dla osiedli, czyli programu wyborczego prezydenta Łodzi Hanny Zdanowskiej. Obecnie wielu polityków KO i SLD ma kolejne propozycje, które mogą ograniczyć rolę rad osiedli.

– Mam pomysł, żeby zlikwidować możliwość głosowania w budżecie obywatelskim

**\\ Po zmianach wprowadzonych przez radnych pod koniec 2018 r. straciliśmy jako rady osiedli bardzo dużo pieniędzy, które moglibyśmy wydać na inwestycje potrzebne mieszkańcom – uważają osiedlowi radni **

na zadania ponadosiedlowe, czyli wybierane przez wszystkich mieszkańców Łodzi. 50 mln zł powinno być przeznaczone w ramach budżetu obywatelskiego dla poszczególnych osiedli – przekonuje Damian Raczkowski (Koalicja Obywatelska), przewodniczący Komisji Budżetu Obywatelskiego Rady Miejskiej w Łodzi. – Przekazanie 50 mln zł na zadania osiedlowe zwiększy frekwencję w głosowaniu na inicjatywy z budżetu obywatelskiego – dodaje Mikołaj Stefanowski, radny z klubu Koalicji Obywatelskiej w Radzie Miejskiej w Łodzi. Wątpliwości dotyczące takiego podziału środków finansowych



Na niektórych osiedlach budżet obywatelski był bardzo niepopularny

ma natomiast radny Bogusław Hubert (Koalicja Obywatelska). – Trudno będzie zrealizować remont drogi przebiegającej przez dwa osiedla – twierdzi polityk należący do klubu KO.

Inicjatywę przewodniczącego Komisji Budżetu Obywatelskiego Rady Miejskiej w Ło-

dzi krytykują przedstawiciele mieszkańców. – Dotychczas rady osiedli miały pieniądze przyznawane w ramach tzw. algorytmu i konkursu prezydenta miasta. Po zmianach wprowadzonych przez radnych pod koniec 2018 r. straciliśmy jako rady osiedli bardzo dużo pieniędzy

BEZPIECZEŃSTWO



6,3 mln zł na walkę z zimą

Łódź na odśnieżanie dróg i chodników oraz ich posypywanie wydała ponad 6,3 mln zł. – To więcej niż podczas akcji poprzedniej akcji „Zima” na przełomie 2017 i 2018 r. Jednak pieniędzy na dalsze odśnieżanie czy posypywanie dróg i chodników nie zabraknie. Tegoroczna zima jest wyjątkowo dokuczliwa dla kierowców. Spadki temperatury nocą i jej wzrost w ciągu dnia powodują, że robi się ślisko i występuje gołoledź. Dlatego jest dużo wyjazdów interwencyjnych w miejsca, w których jest niebezpiecznie. Np. w no-

cy z poniedziałku na wtorek 25 samochodów firm odśnieżających przez ponad dwie godziny jeździło i likwidowało śliskość na jezdni – zapewniają przedstawiciele Wydziału Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta Łodzi. Sprzęt do odśnieżania jest gotowy do wyjazdu w ciągu 45 minut od zgłoszenia. W Łodzi urzędnicy mają do dyspozycji 111 pługiopaskarek. W 2019 r. budżet Wydziału Gospodarki Komunalnej UMŁ przeznaczony na sprzątanie w mieście wynosi 42 mln zł.

(bk)

HISTORIA

Wyzwolenie, ale od czego?

W styczniu jak co roku w Aleksandrowie Łódzkim pod pomnikiem wdzięczności czerwonoarmistom pojawiły się kwiaty. Inskrypcja na pomniku jakiś czas temu zmieniła brzmienie. Pierwotna mówiła o bohaterach Armii Radzieckiej i wyzwoleniu miasta. Nowa honoruje pamięć „żołnierzy Armii Czerwonej poległych w walce z okupantem niemieckim o Aleksandrów Łódzki”. Pomnik czci więc jednego okupanta poległego w walce z drugim okupantem. Każdy z nich ma zaś na rękach naszą polską krew. Mimo tego absurdu kwiaty pojawiają się regularnie co roku, co wydaje się swego rodzaju schizofrenią. Na szczęście można zaobserwować, że lokalni politycy z roku na rok kładą je coraz bardziej ukradkiem, o nietypowych godzinach, jakby niepewni, czy rzeczywiście powinni to czynić. A odpowiedź jest prosta: Nie! Nie powinni!

Obchody i kwiaty składane przez polityków, „historyków” czy też zwykłych mieszkańców pod pomnikiem Armii Czerwonej akurat w Aleksandrowie Łódzkim mają dodatko-



wy, komiczny wydzwitek. Źródła historyczne bowiem nie informują o walkach o Aleksandrów, w których mieliby polec owi „bohaterowie”. Jak widać, mimo upływu lat i zerwania

z zależnością od Kremla fikcja ma się dobrze i siedzi naprawdę mocno w głowach niektórych towarzyszy.

Marek Czachorowski



OKRADEŁ PRACODAWCĘ, PÓJDZIE SIEDZIEĆ

POLICJA \ Łęczycy policjanci zatrzymali 46-latkę, która okradła swojego pracodawcę. Łupem złodzieja padły znaczna ilość gotówki, biżuteria i sprzęt elektroniczny. Mienie zostało odzyskane. Mężczyźnie grozi kara do 10 lat więzienia.

fot. Pixabay/d



POWSTAŁO NOWE CENTRUM KREATYWNOSCI

WYDARZENIA \ W czwartek w budynku Hydroforni CK Fabryka w Łodzi odbędzie się uroczystość otwarcia Centrum Kreatywności Fabryka, dającego dostęp do nowych technologii. W otwarciu weźmie udział wicepremier i minister kultury prof. Piotr Gliński.

fot. mat. pras./d



Czy będą zmiany w budżecie obywatelskim Łodzi? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

dzy, które moglibyśmy wydać na inwestycje potrzebne mieszkańcom. Obecnie mamy do dyspozycji 1,5 mln zł. W 2020 r. zostanie nam tylko 0,5 mln zł – wylicza Przemysław Barto-

sik, członek zarządu Rady Osiedla Stoki-Sikawa-Podgórze. – Na naszym osiedlu budżet obywatelski był bardzo niepopularny. Do budżetu obywatelskiego złożyliśmy 20 wniosków, a w ramach inicjatyw finansowanych z budżetu rad osiedla 50 – dodaje działacz społeczny.

Pomysłu polityków Koalicji Obywatelskiej nie popiera też Ewa Świdzińska z Rady Osiedla Nowosolna. – To miasto powinno dbać o ważne placówki miejskie, np. szkoły, przychodnie i przedszkola. Urząd Miasta Łodzi jako organ nadzoru musi zapewnić placówkom edukacyjnym odpowiednie standardy sanitarne. Budżet obywatelski niestety służy jako sposób finansowania remontów sali gimnastycznych czy budowy boisk. Takie duże inwestycje zgłoszone do budżetu obywatelskiego powodują, że mieszkańcy nie mają szans na zrealizowanie mniejszych inicjatyw osiedlowych – uważa społeczniczka.

Jednak miejscy urzędnicy twierdzą, że działacze społeczni przesadzają ze swoimi zarzutami. – Mówienie, że wnioski zgłaszane do budżetu obywatelskiego przez placówki edukacyjne zabierają pieniądze na inne zadania, to demonizowanie. Przekazanie dodatkowych 10 mln zł do budżetu obywatelskiego jest oddawaniem władzy nad miastem mieszkańcom – twierdzi enigmatycznie Grzegorz Justyński, dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi.



Hubert Kowalski

„Hipokryzja” to dobre słowo do opisanie polityki obozu prezydent Hanny Zdanowskiej – wiadomo to nie od dziś. Jednak przyznam, że nie spodziewałem się, iż środowisko Koalicji Obywatelskiej może być na tyle aroganckie, żeby wprowadzać w mieście zmiany, które w sposób oczywisty są antydemokratyczne. Chodzi oczywiście o sprawę zmarginalizowania łódzkich rad osiedli,

Nie ma rady?

szych projektów. Środki odebrane osiedlom zostaną przekazane do budżetu obywatelskiego oraz na realizację tzw. planu dla osiedli, czyli obietnicy wyborczej Hanny Zdanowskiej. Ciekawe, prawda?

Okazuje się zatem, że prawdopodobnie nawet najdrobniejsze, jednak istotne sprawy osiedlo-

Jak to możliwe, że władza, która zwie się „obywatelską” i prodemokratyczną, jest w stanie bez mrugnięcia okiem de facto zlikwidować rady osiedli? Warto zauważyć, że uchwała, która paraliżuje rady, została uchwalona w samej końcówce zeszłego roku, a więc na początku nowej kadencji i jednocześnie w okre-

KOMENTARZ

**Warto zapamiętać sprawę rad osiedli, bo nie można wykluczyć, że w przyszłości prezydent Hanna Zdanowska zechce je zlikwidować de iure, argumentując to, paradoksalnie, ich beczynnością i brakiem inwestycji. Demokracja? Konstytucja? **

co niewątpliwie jest przeprowadzane w celu umożliwienia realizacji programu pani prezydent.

Rady osiedli zawsze pełniły funkcję władzy najbliższej ludziom. Jednak ich działalność już niedługo może się de facto skończyć, ponieważ obóz prezydent Zdanowskiej zdecydował, że należy odebrać radom 25 mln zł, które miały być przeznaczone na inwestycje. W efekcie rady nie będą w stanie zrealizować żadnych więk-

we będą musiały być załatwiane nie na poziomie osiedla, ale w urzędzie miasta, co niewątpliwie utrudni ich realizację. Nikt nie powinien mieć wątpliwości, że to rozwiązanie antydemokratyczne, którego głównym celem jest centralizacja władzy w Łodzi. Hanna Zdanowska chce skupić w swoich rękach prawie wszystkie ośrodki decyzyjne, związując również ręce tym radnym osiedlowym, które są popierane przez jej środowisko.

sie świątecznym, kiedy mało kto interesuje się sprawami publicznymi. Wygląda na to, że pani prezydent, uzyskując bardzo dobry wynik wyborczy, poczuła się na tyle pewnie, by bezpardonowo podporządkować sobie całą Łódź. Warto zapamiętać sprawę rad osiedli, bo nie można wykluczyć, że w przyszłości prezydent Hanna Zdanowska zechce je zlikwidować de iure, argumentując to, paradoksalnie, ich beczynnością i brakiem inwestycji. Demokracja? Konstytucja?

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKLE I FILMY

IX Dni Pamięci



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jutro o godz. 12 w Teatrze im. Stefana Jaracza rozpoczynają się IX Dni Pamięci. W teatrze odbędzie się uroczyste otwarcie wydarzenia. O godz. 17 zaś w Centrum Dialogu im. Marka Edelmana przy ul. Wojska Polskiego zaplanowano otwarcie wystawy Żydowskiego Instytutu Historycznego prezentującej dokonania polskiej fotografiki Julii Pirotte. Natomiast o godz. 18, także w Centrum Dialogu, odbędzie się projekcja filmu „W poszukiwaniu portretów”. Jest to opowieść o Moshem Ryneckim, polsko-żydowskim malarzu tworzącym w okresie międzywojennym. Artysta zginął w 1943 r. w obozie na Majdanku. Po wielu latach jego prawnuczka Eliza-

beth Rynecki zaczęła poszukiwać dzieł pradziadka. W sobotę (26 stycznia) o godz. 15 w Teatrze im. Stefana Jaracza zaplanowano spotkanie poświęcone patronowi 2019 r. Gustawowi Herlingowi-Grudzińskiemu. Po dyskusji na temat twórczości pisarza o godz. 16.15 na Scenie Kameralnej odbędzie się projekcja spektaklu Teatru Telewizji „Okno na tamtą” stronę” i rozmowa z reżyserem Arturem Hofmanem. O godz. 18 także w teatrze widzowie zobaczą sztukę „Stoń” Giovanni Castellanosa. W następne dni z okazji IX Dni Pamięci widzowie obejrzą m.in. film „Rachunek szczęścia”, spektakl „Zdążyć przed Bogiem” oraz posłuchają koncertu galowego.

KONCERT

Dzieła Wojciecha Młynarskiego



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Jutro o godz. 19 w Filharmonii Łódzkiej przy ul. Narutowicza wielbicieli piosenek Wojciecha Młynarskiego mogą posłuchać melodii z tekstami mistrza. Nastrojowy koncert ma upamiętnić tego znakomitego twórcę. – W marcu 2019 r. mijają dwa lata od śmierci Wojciecha Młynarskiego, genialnego poety i satyryka, artysty kabaretowego, scenarzysty i kompozytora. Pozostawił on po sobie ponad dwa tysiące tekstów, w których opisywał „coraz bardziej nas otaczającą rzeczywistość”. Piosenki Młynarskiego znają wszyscy. Jednak projekt, który zaprezentujemy – „Młynarski symfonicznie” – to zupełnie nowa odsłona twór-

czości mistrza – twierdzą przedstawiciele filharmonii. Na estradzie filharmonii pojawiają się: znana wokalistka Iza Połomska, syn Wojciecha Jan Młynarski (wokalista i perkusista), Leszek Kołodziej (aranżer i akordeonista), Michał Grott (gitarzysta basowy), Michał Kobjek (saksofonista) oraz aktor Zbigniew Zamachowski. Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Łódzkiej poprowadzi Bartosz Żurkowski, pierwszy dyrygent Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu. Ma on w repertuarze dzieła symfoniczne, operowe, oratoryjne oraz programy z pogranicza muzyki poważnej i rozrywkowej. Bilety na koncert w kasie filharmonii.



MASCHERA I GAMROT TRENUJĄ INDYWIDUALNIE

PIŁKA NOŻNA \ Piłkarze Łódzkiego Klubu Sportowego przygotowują się do rundy rewanżowej na boisku przy ul. Minerskiej. Z powodu drobnych urazów Mikołaj Maschera i Mateusz Gamrot pracują indywidualnie. Obaj powinni być jednak do dyspozycji trenera w sobotę podczas sparingu z drugoligowym PGE GKS Bełchatów (początek o godz. 11).

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA SIATKOWA



Włoski zespół z Conegliano pokonał w trzech setach ŁKS Łódź | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Trener ŁKS: Pokazaliśmy 50 proc. możliwości

Łódzki Klub Sportowy przegrał 0:3 z włoskim zespołem Imoco Volley Conegliano w ramach trzeciej kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzyń. – Myślę, że to, co pokazaliśmy w tym meczu, to było jakieś 50 proc. naszych możliwości – ocenia Michał Masek, trener wicemistrzów Polski.

Daniel Mroczek

Łodzianki otrzymały dotkliwą lekcję siatkówki od mistrza Włoch. Popularne Wieściory, niesione dopingiem licznie zgromadzonej publiczności, do ostatnich minut się nie poddawały, ale w ostateczności przegrały 0:3 (20:25, 15:25, 17:25).

– Jestem smutny, bo to nasza pierwsza porażka w Łodzi w tym sezonie – powiedział po spotkaniu trener Michał Masek. – Muszę jednak przyznać, że dziewczyny z Conegliano prezentowały się znakomicie w każdym elemencie gry. Były od nas dużo lepsze w ataku. Mielśmy problemy z zagrywką Włoszek. Piłka wychodziła z rąk zagrywającej na bardzo wysokim pułapie, potem spadała tuż przed przyjmującą lub lądowała przed linią dziewiętego metra. W lidze rzadko mamy do czynie-

nia z zawodniczkami na takim poziomie. W drugim secie poprawiliśmy ten element i mieliśmy więcej dobrze przyjętych piłek. Mimo to nie radziliśmy sobie w ataku – dodał.

Po meczu w małej hali przy al. Unii drużyna Imoco Volley Conegliano awansowała na pozycję lidera grupy D. – Włoszki prezentują światowy poziom. Bazują na tym, że dziewięć z dziesięciu piłek jest dokładnie rozegranych i potem w jednym momencie cztery zawodniczki są gotowe do ataku. W lidze włoskiej podstawą szybkiej gry jest przyjęcie i w tym elemencie zespół z Conegliano radzi sobie świetnie – ocenił Masek. Łodzianki zajmują ostatnie miejsce w tabeli grupy D. Już w niedzielę zmierzą się z trzecią drużyną Ligi Siatkówki Kobiet Developresem Rzeszów. Spotkanie w małej hali rozpocznie się o godz. 20.30.

PIŁKA NOŻNA

Nowy obrońca na testach w Widzewie

Marcel Ziemann trenuje z pierwszą drużyną Widzewa Łódź. 24-letni obrońca otrzyma szansę gry w sobotnim meczu kontrolnym z Bronią Radom. Ziemann urodził się w Niemczech, ale ma także polskie obywatelstwo. Jako junior grał w TeBe Berlin. Jego kolejne kluby to Brandenburger SC (czwarty poziom rozgrywek – 25 występów w sezonie 2014/15) i Goslarer SC (trzeci poziom – 24 mecze w sezonie 2015/16). W sezonie 2016/2017 przeniósł się do pierwszoligowego Stomilu Olsztyn. Przez dwa lata rozegrał 58 spotkań (trzy gole i trzy asysty). Jesienią prawy obrońca nie grał w żadnym klubie. Po sparingu z Bronią sztab szkoleniowy Widzewa zdecyduje, czy defensor wyjedzie z drużyną na dwunastodniowe zgrupowanie do Uniejowa. Co ciekawe, mecze kontrolne Widzewa nie będą transmitowane w klubowej telewizji. Taką decyzję podjął Radosław Mroczkowski. Szkoleniowiec traktuje okres przygotowawczy bardzo poważnie i nie chce zdradzać swoich pomysłów ani ustawień taktycznych przygotowanych na rundę wiosenną drugoligowych zmagania.

ŻUŻEL

Tungate: Najważniejsza jest polska liga

W nowym sezonie Nice 1 Ligi Żużlowej w barwach Orła Łódź znów zobaczymy Rohana Tungate'a. Australijczyk chce być ważną postacią łódzkiej drużyny. – Mamy szansę dotrzeć do finału – ocenił.

Tungate jest zadowolony ze swoich występów w IM Australii. – Wprawdzie w klasyfikacji generalnej byłem tym razem drugi, ale mam poczucie, że pojechałem z większym pazurem niż rok temu – powiedział w rozmowie z oficjalną stroną internetową Orła. – Jestem z tego naprawdę bardzo zadowolony. Najważniejsze, że czuję się komfortowo na motocyklu i wciąż mam szansę dostać się do cyklu Grand Prix. Po dwóch tygodniach startów wracam do treningów. Wsiadam teraz na rower górski i będę współpracował z trenerem personalnym Adamem Shieldsem. Tydzień przed startem sezonu zamierzam wyjechać z Australii i trenować na motocyklu – dodaje.

Australijczyk jest zadowolony z ruchów kadrowych w ekipie Orła Łódź. – Mamy zawodników z dużym doświadczeniem. Jestem przekonany, że taki skład może wyjechać do finału. Dla mnie najważniejsze są rozgrywki ligowe w Polsce. Chcę być przez cały rok pewnym punktem drużyny. Zrobię wszystko, żebyśmy w 2020 r. mogli startować w PGE Ekstralidze – podkreśla.

(dm)

Czwartek
24/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WEJHEROWO RUSZYŁ PROCES ŁOWCY NASTOLATEK

„Krystek” przed sądem

„Krystek” prawie cztery lata siedział w areszcie tymczasowym. Niedawno został skazany w innym procesie o gwałt. Sądy nie spieszyły się z podjęciem głównej sprawy

Zatrzymanie Krystiana W. | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Aż 40 z 65 zarzutów dotyczy przestępstw seksualnych. Spośród 33 poszkodowanych kobiet tylko trzy w momencie popełniania przestępstw były pełnoletnie, pięć nie miało ukończonych 15 lat. Proces „Krystka” toczy się za zamkniętymi drzwiami.

Stanisław Balicki

Sądownictwo niechętnie zabierało się do sprawy, Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe ze względu na „szczególną zawilgość” dwukrotnie odmówił jej prowadzenia. Ostatecznie proces rusza przed Sądem Rejonowym w Wejherowie. Do przestępstw miało dochodzić w latach 2006–2015 również tam, ale i na terenie Trójmiasta, Pucka oraz Władysławowa.

Aż 40 zarzutów dotyczy gwałtów, usiłowania zgwałcenia, usiłowania doprowadzenia do obcowania płciowego oraz obcowania płciowego z małoletnimi, w tym poniżej 15. roku życia, oraz nakłaniania małoletnich pokrzywdzonych do prostytucji i czerpania z tego procederu korzyści majątkowych. Krystiano-

wi W. grozi za to 12 lat więzienia. Nie przyznaje się do winy. Na ławie oskarżonych jest też Marcin T., współtwórca m.in. Zatoeki Sztuki i Dream Clubu. Według śledczych miał on również korzystać z „usług” swojego pracownika. – Cztery zarzuty dotyczą przestępstwa obcowania płciowego z małoletnimi w zamian za korzyści majątkowe, jedna z małoletnich pokrzywdzonych nie miała ukończonych 15 lat. Jeden zarzut dotyczy przestępstwa doprowadzenia małoletniej pokrzywdzonej do obcowania płciowego przy wykorzystaniu jej stanu bezbronności – informowała prok. Grażyna Wawryniuk.

Proces rusza po niemal czterech latach od chwili, gdy o sprawie zrobiło się głośno. W marcu 2015 r. samobójstwo popełniła 14-letnia Anaid z Pruszcza

Gd. Jej matka odkryła w telefonie nastolatki korespondencję z koleżanką. Wynikało z niej, że zgwałcił ją mężczyzna, który obiecywał jej pracę w nocnym klubie i fundował drogie prezenty. Okazało się, że to 38-letni wówczas Krystian W. Stopniowo na jaw wychodziła prawda o „Krystku”, pracowniku firmy ArtInvest, prowadzącej ekskluzywne kluby, m.in. Zatokę Sztuki i Dream Club w Sopocie. Szofer kierownictwa ma miał nieletnie dziewczyny z często biednych i patologicznych środowisk możliwością dobrze płatnej pracy w charakterze hostessy w klubach. „Krystek” następnie zmuszał je do seksu, co rejestrował telefonem komórkowym, i szantażował dziewczyny. Niektóre z nich rzeczywiście dostawały pracę w sopockich nocnych klubach.



fot. Polgagroup.pl

GDAŃSK-BRZEŹNO

Uciekał przed policją, uderzył w restaurację i zginął

Do tragedii doszło w nocy z wtorku na środę. Ok. godz. 1 w nocy policjanci z gdańskiej komendy przy ul. Hallera próbowali zatrzymać do kontroli drogowej kierowcę opla. Mężczyzna pomimo niskich temperatur panujących na dworze miał w samochodzie otwarte okna, funkcjonariusze podejrzewali więc, że może być nietrzeźwy. Wyrażnie dali kierowcy znak do zatrzymania się, ale ten zawrócił auto i zaczął uciekać ze znaczną prędkością. Z informacji podanych przez policję wynika, że nie stosował się do sygnalizacji i stwarzał dodatkowe zagrożenie, uniemożliwiając policjantom wyprzedzenie i zatrzymanie swojego

samochodu. W pewnym momencie mężczyzna stracił panowanie nad samochodem i uderzył w budynek. Radio Gdańsk podało, że był to budynek restauracji w pobliżu plaży w Brzeźnie. Policjanci od razu zaczęli udzielać mężczyźnie pomocy medycznej i wezwali na pogotowie ratunkowe. Mężczyzna zmarł mimo próby reanimacji przez policjantów, a potem ratowników pogotowia. Policja podaje, że mężczyzna najprawdopodobniej był nietrzeźwy i miał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Na miejscu wypadku pracował prokurator, policjanci z grupy dochodzeniowo-śledczej, policjanci z pogotowia wypadkowego i technik kryminalistyki, którzy wykonali oględziny miejsca zdarzenia i zabezpieczyli ślady. Szczegółowe przyczyny i okoliczności zdarzenia wyjaśni prokuratura.

(mad)



NOWY PRZEOR GDAŃSKICH DOMINIKANÓW

KOŚCIÓŁ \ O. Michał Osek został wybrany przez kapitułę gdańskiego klasztoru dominikanów na urząd przeora. Urodził się w 1987 r., do zakonu wstąpił w 2007 r., a śluby wieczyste złożył w 2013 r. Pracował też m.in. w klasztorze w Poznaniu i w redakcji miesięcznika „W drodze”. Od dwóch lat mieszka w gdańskim klasztorze, w którym pełnił funkcję subprzeora i syndyka klasztoru.

fot. mat. pras./d

REKORDY GDAŃSKICH TERMINALI TRANSPORTOWYCH

Gdańsk rośnie na morzu i w powietrzu

Niemal 50 mln ton ładunków w porcie i prawie 5 mln pasażerów na lotnisku. 2018 r. był rekordowy dla Gdańska jako węzła transportowego.

Stanisław Balicki

Gdański port podał wyniki za ubiegły rok. Mimo wcześniejszych szacunków i zapowiedzi nie udało się przekroczyć 50 mln ton przeładunków, ale zabrakło naprawdę niewiele. Obrót w porcie wzrósł jednak w stosunku do poprzedniego roku aż o 20 proc. 40-proc.

wzrost zanotowano w ładunkach masowych, 21-proc. wzrost w przeładunkach kontenerów. Gdańsk przesunął się z szóstego na czwarte miejsce wśród największych portów na Bałtyku. Plan zarządu na obecny rok to wejście do pierwszej trójki. Trzecim portem na Bałtyku jest obecnie rosyjski Primorsk, który wyprzedza Gdańsk o 4 mln ton.

O ile jednak nasz port z roku na rok notuje dwucyfrową dynamikę przyrostu procentowego, o tyle w Primorsku wynik 53 mln ton oznaczał 7-proc. spadek w stosunku do 2017 r.

Gdański port lotniczy zbliżył się natomiast do symbolicznej bariery 5 mln pasażerów. Skorzystało z niego dokładnie 4 980 647 osób. To wynik lepszy o 8 proc. od ubiegłorocznego.



Mimo wcześniejszych szacunków i zapowiedzi 50 mln ton przeładunków, ale zabrakło naprawdę niewiele. Obrót w porcie wzrósł jednak w stosunku do poprzedniego roku aż o 20 proc. 40-proc.

Gdańsk stał się w ten sposób trzecim portem lotniczym w Polsce. Wyprzedzają go tylko Warszawa z wynikiem 17,7 mln pasażerów i Kraków – tam z lotniska skorzystało 6,7 mln osób.

Według zarządu lotniska niemal połowę pasażerów przewiozły linie WizzAir. Coraz częściej latamy za granicę. W 2003 r. co drugi pasażer wybierał się z Gdańska poza Polskę. W minionym roku było to już 91 proc.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDENSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



GDYNIA KARMI PTAKI

ZIMA \ Urząd Miejski w Gdyni informuje, że jeżeli mrozy będą się utrzymywały, to co tydzień w środę w godz. 13.–14 w oddziale UM przy ul. 10 Lutego 24 wydawane będzie nieodpłatnie ziarno do dokarmiania ptaków. Informacje w portierni.

fot. Pixabay/d



DARMOWY KURS KOMPUTEROWY

WEJHEROWO \ Do 31 stycznia mieszkańcy Wejherowa powyżej 25 lat mogą się zgłaszać do udziału w projekcie „Ja w internecie”, który ma uczyć mądrego korzystania z sieci. Organizatorami są Ministerstwo Cyfryzacji, Legalna Kultura i Wejherowo.

fot. mat. pras./d

zi nie udało się przekroczyć
awdę niewiele. Obrót
edniego roku aż o 20 proc.



Gdańsk przesunął się z szóstego na czwarte miejsce wśród największych portów na Bałtyku | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Spośród 67 kierunków najczęściej wybierane są Londyn, Oslo i Sztokholm. Dopiero czwarta jest Warszawa. Inne połączenia

krajowe znajdują się na odległych miejscach. Według władz lotniska ogromną popularność w Gdańsku zyskują loty czarterowe. W 2018 r. skorzystało z nich, głównie do Grecji i Turcji,

406 tys. pasażerów, niemal o 50 proc. więcej niż przed rokiem. Na wszystkich tych wzrostach gdański port lotniczy zarobił w ub.r. 37,6 mln zł, prawie o 13 mln zł więcej niż w roku 2017.

MEDYCYNĄ

Innowacyjna operacja w gdańskim szpitalu

W Szpitalu im. Mikołaja Kopernika w Gdańsku (Copernicus) wykonano pierwszą na świecie operację kręgosłupa z zastosowaniem inteligentnej nawigacji ARAI. Operację na 61-letnim pacjencie (cierpiącym na silny ból pleców i nóg w wyniku zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa, która powodowała kręgoszynek i krytyczne zwężenie kanału krę-

gowego) przeprowadził dr hab. Rafał Pankowski z Klinicznego Oddziału Ortopedii i Traumatologii Narządu Ruchu GU-Med ze Szpitala Copernicus w Gdańsku. Współpracował on ze światowej sławy ortopedą i chirurgiem kręgosłupa prof. Krisem Siemionowem (światowej sławy amerykańskim ortopedą i chirurgiem kręgosłupa polskiego pochodzenia). System używany był

do sprawdzania dokładności wprowadzania implantów do kręgosłupa. Udana operacja została przeprowadzona dzięki temu w możliwie najmniej inwazyjny sposób. Pomaga w leczeniu pacjentów z przewlekłym bólem kręgosłupa, spowodowanym chorobą zwyrodnieniową kręzków międzykręgowych i kręgozmykiem. (mad)

GDYNIA

Wyciszanie ruchu na Grabówku

Gdyński Zarząd Dróg i Zieloni poinformował, że do końca marca zostanie rozszerzona strefa ograniczonej prędkości (do 30 km/h) w dalszej części ul. Kapitańskiej, ul. ks. W. Surmana, ul. H. Kołłątaja, ul. Falistej, ul. J. Lelewela oraz na ul. bp. S. Okoniewskiego. Planowane jest również tzw. wyniesienie dwóch przejść dla pieszych na ul. Kapitańskiej oraz wyniesienie skrzyżowania

na ul. Grabowo i ul. M. Beniowskiego. Do czasu wybudowania wyniesionego skrzyżowania wyznaczone zostało tymczasowe przejście dla pieszych przez ul. Beniowskiego. Planowane jest także wykonanie dokumentacji projektowej przebudowy pl. Neptuna. Tymczasowo ograniczony zostanie wjazd przy sklepie od strony ul. Beniowskiego. Na tej ulicy zostaną także zamontowane progi zwalnia-

jące, a wiosną na skrzyżowaniu ul. Kapitańskiej z ul. Beniowskiego i ul. Surmana zostanie zmienione pierwszeństwo na skrzyżowanie równorzędne. W części ul. Kapitańskiej zostanie wprowadzony zakaz postoju w dni nauki szkolnej w godz. 7–17, by umożliwić zatrzymywanie się rodzicom dzieci z Gdyńskiej Szkoły Społecznej. (mad)

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIE



Monika Milewska w Ratuszu Staromiejskim

Monika Milewska, doktor historii, eseistka, poetka, dramatopisarka, będzie dzisiejszym gościem Nadbałtyckiego Centrum Kultury. O godz. 18 w Ratuszu Staromiejskim prof. Katarzyna Szalewska poprowadzi spotkanie z autorką bestsellera „Ocet i lzy” o terrorze rewolucji francuskiej i jej skutkach. Autorka analizuje problem społecznej traumy, którą oczyszczają tytułowe ocet i lzy.

PODRÓŻE



Szlakiem Sherlocka Holmesa

Muzeum Miasta Gdyni oraz Fundacja FLY zapraszają dziś o godz. 18 do udziału spotkaniu, którego gospodarzami będą podróżujący seniorzy. Tym razem podróżnicy zabiorą zebranych do Londynu. Drogę wyznaczają miejsca związane detektywem, którego postać stworzył w XIX w. sir Arthur Conan Doyle – od współczesnego Muzeum Sherlocka Holmesa po współczesne zakątki miasta, które znalazły się w powieści.

JAZZ



BOTO Wild Jam i Piotr Jankowski

Gospodarzem BOTO Wild Jam w Sopocie dziś o godz. 21 będzie Piotr Jankowski, współtwórca trójmiejskiego środowiska jazzowego lat 70. i 80., laureat konkursu Jazz Junior, założycieli zespołów: Time Quartet, Big Band Gdańsk oraz New Coast. Ostatnim jazzowym projektem artysty jest kwartet ASAF. Dziś zagrają z nim: Maja Babyszka (klawisze), Michał Bąk (bas) i Michał Sasiński (saksofon).

KONCERT



Msza polska Stanisława Moniuszki

Wydział Dyrygentury Chóralnej, Muzyki Kościelnej, Edukacji Artystycznej, Rytmiki i Jazzu i Wydział Instrumentalny Akademii Muzycznej w Gdańsku zapraszają dziś o godz. 18 na koncert chóralny „Msza polska Stanisława Moniuszki”. W programie oprócz Mszy polskiej na chór żeński i organy znajdą się m.in. utwory: Gabriela Faurégo i Jakoba Arcadelta. Na organach zagrają Filip Cieszyński i Alicja Pałka.

TEATR



„Płatonow” w Sopocie

Na deski Teatru Wybrzeże powraca dramaturgia Antona Czechowa, obdarzonego błyskotliwym poczuciem humoru rosyjskiego dramatopisarza i lekarza. „Płatonow” to jego debiutancka sztuka, którą napisał, mając zaledwie 21 lat. Mimo że sztuka powstała przed 130 laty, to obraz namietności jest boleśnie aktualny. Spektakl będzie można obejrzeć dziś o godz. 19.30 na deskach Sceny Kameralnej w Sopocie.

SPEKTAKL



Luźny Skład i „Burza”

Teatr Rondo w Słupsku zaprasza dziś o godz. 11 na „Burzę” Williama Szekspira w wykonaniu Luźnego Składu. Grupa składa się z uczniów i nauczycieli. Powstała w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w ramach projektu „Teatralny Pasjans” organizowanego przez Gdański Teatr Szekspirowski. To ważny spektakl, który opowiada o odkrywaniu siebie, potrzebie akceptacji i poszukiwaniu drogi do wolności.



KOSZYKÓWKA \ Dziś o godz. 19 koszykarze siódmej w tabeli Polpharmy Starogard Gdański podejmą zajmujący w ekstraklasie szóstą pozycję MKS Dąbrowa Górnicza. Obie drużyny mają na koncie dziewięć zwycięstw, ale przegrały dwa ostatnie mecze. Rywale Kocięskich Diabłów zdecydowanie lepiej spisują się na wyjeździe, gdzie zanotowali sześć triumfów.

fot. mat. pras./d

ŻUŻEL

W czwartek rano żużlowcy Zdunka Wybrzeża rozpoczną w Gdańsku zgrupowanie, które potrwa do poniedziałku. Jednym z jego elementów jest prezentacja zespołu, która rozpocznie się w piątek o godz. 18 w klubie Parlament przy ul. św. Ducha 2



W 2019 r. Krystian Pieszczyk ponownie będzie miał okazję jeździć w Wybrzeżu, którego jest wychowankiem | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Do przedszkola zamiast na narty

Żużlowcy Zdunka Wybrzeża nie pojadą, jak to wcześniej bywało, na zimowe zgrupowanie w góry. Taki obóz zostanie zorganizowany w Gdańsku, a zamiast jeździć na nartach podopieczni trenera Mirosława Berlińskiego spotkają się ze sponsorami, mają także w planie prezentację zespołu, obejrzenie meczu hokeistów MH Automatyki Gdańsk oraz...wizytę w przedszkolu.

Grzegorz Zieliński

Od lat jednym z żelaznych punktów przygotowań żużlowców do sezonu są nartarskie obozy, które mają charakter nie tylko kondycyjny, lecz także integracyjny. Tym razem zamiast w górach zawodnicy Wybrzeża przez cztery dni będą przebywać w Gdańsku. – Wspólnie z zarządem i drużyną zdecydowaliśmy, że razem spędzimy ten czas w regionie. Nie ma sensu tracić wielu godzin na podróż w góry, kiedy mieszkamy w regionie tak obfitym w ciekawe miejsca, gdzie możemy lepiej poznać się z zawodnikami i skupić na budowaniu atmosfery. Od początku listopada monitorujemy stan przygotowań zawodników, jesteśmy również w kontakcie z ich trenerami personalnymi. Jestem spokojny o efekty tej pracy, bo to profesjonaliści, którzy wiedzą, że bez dobrze przepracowanej zimy nie będzie wyniku w sezonie. Podczas najbliższych dni skupimy się na integracji zarówno wewnątrz drużyny, jak i z kibicami – wyjaśnił na klubowej stronie trener Berliński. Grafiki tego zgrupowania jest dość napięty. Żużlowcy mają się

7
tyle drużyn
rywalizować będzie
w żużlowej
I lidze

stawić w Gdańsku w czwartek rano i pierwszy dzień poświęcą na spotkanie ze sponsorami. Tego dnia do zespołu dołączy również trzeci junior, dzięki temu skład zespołu na nowy sezon zostanie zamknięty. Z kolei w piątek zawodnicy podzielą się na trzy grupy, dwie z nich pójdą rano do szkół podstawowych w Gdańsku, a jedna odwiedzi przedszkolaków w Pruszczu Gdańskim – reprezentanci Wybrzeża będą zachęcać najmłodszych do odwiedzenia stadionu im. Zbigniewa Podleckiego podczas ligowych meczów. Z kolei o godz. 18 w klubie Parlament przy ul. św. Ducha 2 rozpocznie się prezentacja zespołu. W sobotę gdańszczanie mają w planie wyjazd do hotelu poza miastem, a krótki obóz zakończy wypad na mecz hokeistów MH Automatyki, którzy w niedzielę o godz. 20 zmierzą się w Hali Olivia z Cracovią. W poniedziałek rano żużlowcy rozjadą się do domów.

Na inaugurację rozgrywek gdańszczanie zmierzą się w sobotę 30 bądź w niedzielę 31 marca w Gnieźnie ze Startem, w drugiej kolejce podejmą tydzień później spadkowiczą z ekstraklasy Unię Tarnów.

HOKEJ NA LODZIE

Trwa świetna passa Automatyki

Gdańszczanie pokonali przed własną publicznością 3:1 (2:0, 1:0, 0:1) Unię Oświęcim i odnieśli piąte zwycięstwo z rzędu. Wszystkie bramki dla gospodarzy zdobyli Rosjanie.

W pięciu ostatnich spotkaniach zawodnicy Automatyki rywalizowali z zespołami z dolnych rejonów tabeli i znany komickie to wykorzystali. Gdańszczanie wygrali wszystkie konfrontacje i dzięki temu awansowali na siódme miejsce. W zwycięskiej 3:1 potyczce z Unią w ekipie gospodarzy do siatki trafiali tylko Rosjanie, którzy występują w drugiej piątce. Pierwszą bramkę zdobył w 6. min Aleksandr Gołowin z rzutu karnego podyktowanego za rzucenie kiją przez bramkarza rywali, 92 s później wynik podwyższył Jan Krasowski, a trzeciego gola strzelił w 28. min Władysław Jelakow. Warto dodać, że dwie ostatnie bramki padły w momencie, kiedy podopieczni trenera Marka Ziętarego grali w osłabieniu.

Honorowe trafienie drużyna z Oświęcimia zaliczyła 45 s przed końcem – jego autorem był Słowak Peter Bezuška. W dwóch ostatnich meczach sezonu zasadniczego poprzeczka będzie jednak dla gdańszczan zawieszona zdecydowanie wyżej. W piątek hokeiści Automatyki zmierzą się o godz. 18 w Jastrzębieu z czwartym w tabeli JKH GKS, natomiast w niedzielę o godz. 20 podejmą piątą Comarch Cracovię.

(grzez)

Długotrwała ekspozycja na działanie szkodliwych substancji znajdujących się w powietrzu zwiększa ryzyko zmian m.in. w układzie oddechowym, naczyniowo-sercowym i odpornościowym

REGION SMOG ATAKUJE

Gminy nie radzą sobie z truciicielami

Bieżące informacje o jakości powietrza w regionie dostępne są m.in. na stronie internetowej powietrze.katowice.wios.gov.pl.

| fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Tak źle jeszcze tej zimy nie było! Stacje Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska (WIOS) odnotowują wielokrotne przekroczenia norm jakości powietrza. Stężenie benzenu oraz pyłów zawieszonych jest dużo wyższe niż dopuszczalne. Śląskie gminy wysyłają więc do mieszkańców ostrzeżenie za ostrzeżeniem. Problem w tym, że niewiele robią, by pokonać smog.

Marcin Kubiczek

Już w poniedziałek w wielu gminach w regionie wystąpiły przekroczenia wartości dopuszczalnych średnich stężeń 24-godzinnych pyłu zawieszonego o 300 proc. i więcej. Nie lepiej było we wtorek i w środę. Urząd Miasta Ruda Śląska ostrzegł, że są „warunki umiarkowane do aktywności na wolnym powietrzu”. Bardzo zła i zła jakość powietrza – według ekspertów WIOS – ma negatywny wpływ na zdrowie. W takiej sytuacji osoby chore, starsze, kobiety w ciąży i małe dzieci powinny bezwzględnie unikać przebywania na powietrzu. Pozostałym zaleca się, by ograniczyły to do niezbędnego minimum. Długotrwała ekspozycja na działanie szkodliwych substancji znajdujących się

w powietrzu zwiększa ryzyko zmian m.in. w układzie oddechowym, naczyniowo-sercowym i odpornościowym.

W Rybniku, jednej z najbardziej zadymionych gmin w Europie, pyłu w powietrzu jest tak dużo, że normy przekraczane są tu nawet o 3000 proc.! Mimo to władze Rybnika podjęły decyzję, że samorząd nie będzie już dopłacał do wymiany kopciuchów w gospodarstwach indywidualnych. Piotr Kuczera, prezydent Rybnika (PO), tłumaczy tę zaskakującą zmianę tym, że ruszyło wsparcie finansowe na ten cel na poziomie rządowym. – Działa program Czyste Powietrze i w ramach tego programu rybniczanie mogą liczyć na pomoc finansową – wyjaśnia.

Działacze PiS w naszym regionie zwracają uwagę, że choć w obecnym śląskim regional-

nym programie operacyjnym znajduje się najwięcej środków – aż 3,477 mld euro (to ponad 14,63 mld zł), to na walkę ze smogiem samorząd wojewódzki kierowany do niedawna przez PO nie miał pieniędzy. – W naszym budżecie nie ma środków na walkę ze smogiem – alarmował radny PiS w sejmiku wojewódzkim Piotr Czarnynoga. Dopiero teraz dotacje do wymiany przestarzałych kotłów znalazły się w RPO Śląska do 2020 r., które ogłosił niedawno urząd marszałkowski.

Dlatego wielu ekspertów uważa, że efekt walki ze smogiem podjęty w ostatnich latach przez gminy będzie odczuwalny dopiero za 10–15 lat. Co gorsza, niektóre badania pokazały, że głównym problemem w miastach nie są już paleniska na drewno i węgiel, ale raczej inne źródła emisji – transport samochodowy i ogromna emisja z zakładów przemysłowych. Stąd też takie inicjatywy gmin jak bezpłatna komunikacja ze względu na smog. Niestety, to jedynie leczenie skutków zatrucia, a nie likwidacja przyczyn.

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Wyludzał – trafi do więzienia

Na ponad 330 tys. zł straty naraził chorzowski urząd miasta pracownik jednej z niepublicznych szkół. Mężczyzna usłyszał 98 zarzutów za poświadczenie nieprawdy. Mundurowi z chorzowskiej komendy zajmujący się przestępczością gospodarczą zakończyli śledztwo prowadzone pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Katowicach. Dotyczyło ono wyludzeń subwencji, czyli zapomogi dla placówki oświatowej finansowanej z Urzędu Miasta w Chorzowie. Kryminalni w 2015 r. wpadli na trop pracownika jednej ze szkół dla

dorosłych, działającej na terenie woj. śląskiego, który poświadczal nieprawdę w dokumentacji. Mężczyzna przez kilka lat, sporządzając wykazy uczniów, dopisywał osoby, które nie uczyły się w tej szkole (na podstawie tych dokumentów otrzymywał subwencję z magistratu). Mężczyzna usłyszał zarzuty, ale jak twierdzą śledczy, na tym może się nie skończyć. O dalszym losie oszusta zadecyduje sąd. Za przestępstwo grozi mu nawet 5 lat więzienia.

.....
(ak)

ZABRZE

Dzwonili i kłamali o podłożeniu bomby

Zabrzeńscy policjanci zatrzymali sprawców dwóch fałszywych alarmów bombowych – w magistracie i komendzie. Sąd tymczasowo aresztował obu mężczyzn. Podejrzany grozi do 8 lat więzienia. W ub. tygodniu anonimowy jeszcze wówczas mężczyzna zadzwonił pod nr 112 i poinformował, że w zabrzańskim magistracie został podłożony ładunek wybuchowy. Po otrzymaniu zgłoszenia policjanci ruszyli do akcji. Na szczęście alarm okazał się fałszywy. Kryminalni namierzili 27-letniego zgłaszającego (był nietrzeźwy) i zatrzymali

go w Gliwicach. Także w ub. tygodniu mężczyzna zadzwonił do oficera dyżurnego i poinformował, że ma 20 kg trotylu i wysadzi komendę. Został on zatrzymany w swoim mieszkaniu. Na miejsce przyjechali policyjni pirotechnicy oraz przewodnik z psem wyszkolonym do wyszukiwania materiałów wybuchowych. Alarm okazał się fałszywy. Zatrzymany tłumaczył, że był pijany i nie pamięta, dlaczego dzwonił na policję, był już karany.

.....
(ak)

ZGINĄŁ GÓRNIK

Kolejne tąpnięcie na Śląsku

Wczoraj w nocy w Kopalni Węgla Kamiennego Rydułtowy doszło do silnego wstrząsu. Siła tąpnięcia była tak duża, że wstrząs był odczuwalny w okolicznych miejscowościach.



Górnika, który stracił życie w Rydułtowach, to piąta w tym roku śmiertelna ofiara w polskim górnictwie i trzecia w kopalniach węgla | fot. Andrzej Grygiel/PAP

Jak poinformował dyspozytor Wyższego Urzędu Górniczego w Katowicach, wstrząs miał miejsce na głębokości 1150 m. W zagrożonym rejonie znajdowało się 20 pracowników. Zginął jeden górnik, a ośmiu odniosło lekkie obrażenia. – Dwóch pracowników przebywa jeszcze w szpitalu, sześciu pozostałych wypisano – poinformował rzecznik prasowy Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Głogowski. Górnik, który zginął, miał 44 lata. Na wielu lokalnych portalach już ukazały się kondolencje dla rodziny. „Rodzinom i bliskim górników poszkodowanych w tym tragicznym zdarzeniu składamy szczere wyrazy głębokiego współczucia” – czytamy na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śląskim.

To kolejne tąpnięcie na Śląsku. W sierpniu ub.r. nastąpił tak silny wstrząs, że odczuwalny był na całym Śląsku. Jego epicentrum znajdowało się w Piekarach Śląskich, a siła w skali Richtera mogła wynosić nawet 3,7. Wstrząs odczuli też pracownicy KWK Bobrek-Piekary Ruch Bobrek w Bytomiu. Na szczęście wtedy nikomu nic się nie stało, nie było też żadnych strat w sprzęcie, natomiast wpłynęło sporo zgłoszeń o uszkodzonych budynkach na powierzchni. Teraz, jak podał jeden z lokalnych portali, wstrząs w Rydułtowach był tak silny, że odczuli go też m.in. mieszkający

w Rybniku, Radlinie, Lubomiu, Wodzisławiu i Raciborzu.

Przypomnijmy, że to już drugi w tym roku śmiertelny wypadek w rydułtowskiej kopalni. 11 stycznia zginął tam 40-letni górnik. Rydułtowy leżą w podobnym rejonie górniczym co czeska Karwina – narażonym nie tylko na tąpnięcia, lecz także wybuchy metanu. W 2002 r. w wyniku zapalenia się metanu w kopalni Rydułtowy zostało poparzonych 10 górników, trzech z nich zmarło w szpitalu. 21 grudnia ub.r. w czeskiej kopalni w Karwinie, ponad 800 m pod ziemią, też wybuchł metan. Pracowały tam wówczas 23 osoby. Zginęło 13 górników, w tym 12 Polaków i jeden Czech, a 10 zostało rannych. – Mówimy, że przegrywamy z naturą. Dochodzi do wybuchu metanu, który pociąga za sobą wybuch pyłu węglowego. Aby jednak doszło do wybuchu musi zaistnieć źródło wysokiej temperatury. Przyczyną może być iskrzenie skał, które łamią się i pękają – tłumaczył w Polskim Radiu 24 Piotr Buchwald, prezes Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego i uczestnik akcji ratunkowej w czeskiej kopalni. Źródłem może też być iskra elektryczna. Jednak jego zdaniem najczęściej jest pojedynczych wypadków w górnictwie. – Najczęściej powstają w wyniku błędu ludzkiego – zaznaczył Buchwald.

..... (M)

FERIE Z WOT? CZEMU NIE!



Ich symbol to koty – znak Polski Walczącej

Niedawno rozpoczęły się ferie, a wraz z nimi pierwsze szkolenia ochotników w ramach projektu „Ferie z WOT”. Projekt ten jest skierowany do uczniów, studentów i nauczycieli, którzy wykorzystując przerwę w nauce, mogą odbyć 16-dniowe szkolenie podstawowe, złożyć przysięgę wojskową i rozpocząć służbę w Wojskach Obrony Terytorialnej.

Marcin Kubiczek

Wojska te stale się rozwijają. 13 Śląska Brygada Obrony Terytorialnej (ŚBOT) liczy 428 żołnierzy Terytorialnej Służby Wojskowej i 122 żołnierzy zawodowych. Wkrótce ma przeszkolić tysiąc kolejnych. Przyciąganiu kandydatów do WOT oraz pierwszym szkoleniom poświęcony jest właśnie projekt „Ferie z WOT”. – Istotą zarządzania służbą żołnierzy OT w formacji jest odpowiedni balans między służbą wojskową a życiem osobistym i zawodowym. Ta zasada dotyczy również uczniów i studentów. Naszym celem jest rozwijanie zdobywanych w szkołach i uczelniach kompetencji. Wzrost liczby żołnierzy oraz kandydatów do służby będących uczniami szkół średnich lub studentami jest faktem, którego nie zamierzamy ignorować – podkreśla dowódca WOT gen. dyw. Wiesław Kukuła.

Obecnie w szeregach Wojsk Obrony Terytorialnej służy

już ponad 17,2 tys. żołnierzy, w tym, 14,3 tys. żołnierzy OT oraz 2,9 tys. żołnierzy zawodowych. Plany rozwoju formacji przewidują, że do końca 2019 r. w WOT będzie służyło 26 tys. żołnierzy. W styczniu 2019 r. formacja rozpoczęła trzeci rok funkcjonowania. Brygada śląska powstała rok temu, 15 lutego 2018 r. Już po 10 miesiącach przekroczyła planowany stan ukończenia, przeprowadzając trzy szkolenia podstawowe i trzy wyrównawcze.

Żołnierze OT najpierw przechodzą szkolenie ogniowe z użyciem optycznych przyrządów celowniczych HWS, dopiero później prowadzona jest nauka na przyrządach mechanicznych, czyli zgrywanie muszki i przeziernik. Płk Tomasz Białas, dowódca 13 ŚBOT wywodzący się z wojsk specjalnych, podkreśla, że celowniki holograficzne doskonale sprawdzają się w czasie wykonywanych zadań. – Od lat celownik holograficzny jest wykorzystywany przez strzelców w wojskach specjalnych, ale staje się wyposażeniem stan-

dardowym także w wojskach konwencjonalnych. Pozwala maksymalnie skrócić moment oddania strzału – mówi płk Białas. Już podczas pierwszego szkolenia podstawowego okazało się, że celowniki holograficzne znacznie przyspieszyły naukę obsługi broni. Wyniki strzelań były bardzo dobre. Aż 94 proc. szkolonych egzamin strzelecki zakończyło z wynikiem pozytywnym.

W tym roku przez dwa lub trzy weekendy w miesiącu prowadzone będą szkolenia rotacyjne, a od września na poligonach rozpoczną się dwutygodniowe szkolenia zgrywające. 13 Śląska Brygada Obrony Terytorialnej wprowadzi w tym roku także pilotażowy program tworzenia w WOT Grup Poszukiwawczo-Ratowniczych K9, w których będą służyć psy. W tym roku w Cieszynie zostanie też stworzony drugi batalion 13 ŚBOT.

W województwie śląskim docelowo powstaną cztery bataliony lekkiej piechoty, które będą rozmieszczone w Gliwicach, Częstochowie, Cieszynie i Kuź-



PCHLI TARG

GLIWICE \ Stacja Artystyczna Rynek zaprasza 26 stycznia o godz. 11 na Pchli Targ. To już 3. edycja tego wydarzenia, które będzie okazją do zdobycia nowych ubrań i pozbycia się tych nienoszonych za niewielkie pieniądze bądź dzięki wymianie 1 za 1.

fot. mat. pras./d



WALKI O MIECHOWICE

BYTOM \ Stowarzyszenie na rzecz Zabytków Fortyfikacji „Pro Fortalicium” zaprasza 26 stycznia o godz. 14, na 3. edycję widowiska „Walki o Miechowice 1945”. Odbędzie się ono w bytomskim ProFort Centrum, na podwórku byłego Gimnazjum nr 13.

fot. mat. pras./d



Wolica
czącej

Wszystko o WOT

Wojska Obrony Terytorialnej to piąty rodzaj sił zbrojnych powołany do działania 1 stycznia 2017 r. Głównym zadaniem WOT jest współdziałanie z wojskami operacyjnymi, ochrona ludności przed skutkami klęsk żywiołowych i likwidacja tych skutków, ochrona mienia, akcje poszukiwawcze oraz ratownicze, ochrona zdrowia i życia ludzkiego oraz realizacja zadań z zakresu zarządzania kryzysowego, a także szerzenie w społeczeństwie idei wychowania patriotycznego.

Podstawą utworzenia WOT była koncepcja, w myśl której w Polsce utworzonych zostanie siedemnaście Brygad Obrony Terytorialnej, po jednej w każdym województwie, z wyjątkiem województwa mazowieckiego, w którym mają być utworzone dwie takie brygady. Tzw. mapa drogowa budowy formacji zakłada napływ ochotników na poziomie ok. 10 tys. rocznie. Oznacza to, że na koniec roku 2019 w WOT będzie służyć do 30 tys. żołnierzy. Zakończenie procesu formowania planowane jest na 2021 r., wtedy liczebność formacji ma osiągnąć zakładany stan 53 tys. żołnierzy, a brygady obrony terytorialnej będą rozwinięte w każdym województwie.

Warto dodać, że Święto Wojsk Obrony Terytorialnej obchodzimy 27 września. Nie jest to dzień przypadkowy – to dzień, w którym pamiętamy o Polskim Państwie Podziemnym z czasów II wojny światowej. Dzień Podziemnego Państwa Polskiego – polskie święto obchodzone co roku 27 września – został ustanowiony uchwałą 11 września 1998 r. przez Sejm RP poprzez aklamację. Dzień ten nie jest dniem wolnym od pracy, jednak przypomina powołanie Służby Zwycięstwu Polski w okupowanej jeszcze Warszawie 27 września 1939 r.

Cała symbolika Wojsk Obrony Terytorialnej nawiązuje do podziemia z okresu II wojny światowej, Armii Krajowej i Żołnierzy Niezłomnych. Patronami brygad WOT są bohaterowie antyhitlerowskiego i antykomunistycznego ruchu oporu. Zaś wyróżnikiem terytorialsów wśród innych rodzajów naszych Sił Zbrojnych RP jest kotwica – znak Polski Walczącej.

– Wojska Obrony Terytorialnej to formacja najbliższa narodowi i społeczeństwu, nawiązująca do tradycji Armii Krajowej i Żołnierzy Niezłomnych – podkreśla minister Mariusz Błaszczak. Zaznacza, że jest to najmłodsza formacja wojskowa. – Priorytetem rządu premiera Mateusza Morawieckiego jest bezpieczeństwo, dlatego realizujemy zadania związane z zapewnieniem zdolności obronnych Polsce, z rozbudową zdolności obronnych naszej ojczyzny – tak widzi rolę WOT minister Błaszczak.

(źródło: MON)

ni Raciborskiej. Cały czas trwa nabór kandydatów do służby. Dzieło rozpoczęte przez ministra Antoniego Macierewicza wspierają działacze klubów „Gazety Polskiej”. – Z inspiracji ministra Antoniego Macierewicza podjęłam się założenia jednostki strzeleckiej w Gliwicach – opowiada Marta Święcicka, szefowa klubu „Gazety Polskiej” działającego w Gliwicach. Dodaje, że dzięki działaniom MON w województwie śląskim klasy wojskowe są już w niemal każdym większym mieście, a w 2019 r. klasa mundurowa ma być w każdym powiecie. Większość klas wspierana jest przez fundacje byłych komandosów, grupy strzeleckie, czy pobliskie jednostki. Z tych kręgów rekrutują się przyszli żołnierze WOT.

Program MON dla szkół prowadzących klasy wojskowe ma na celu wsparcie wytypowanych placówek oświatowych w zakresie spójnego i aktualnie obowiązującego w Siłach Zbrojnych RP szkolenia wojskowego. Absolwenci biorących udział w programie będą mieli pierwszeństwo w ubieganiu się o przyjęcie do zawodowej służby wojskowej i WOT

(RC)

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Gitara i skrzypce



Pianoforte Concert Management oraz Towarzystwo Muzyczne im. Ignacego Jana Paderewskiego w Sosnowcu zapraszają 26 stycznia o godz. 19 na koncert gitarowo-skrzypcowy zespołu Diez Cuerdas, który odbędzie się w Salonie Paderewskiego, przy ul. Żytniej 8 w Sosnowcu. Diez Cuerdas to zespół instrumentalny założony w 2014 r. przez skrzypka Grzegorza Wojtasika oraz gitarzystę Jana Kudękę, absolwentów Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach, a przede wszystkim pasjonatów klasycznej muzyki kameralnej, którzy korzystając z 10 strun, potrafią przenieść słuchaczy w świat piękna i niezwykłych emocji muzyki Bacha, Paganiniego, Bartoka czy Piazzolli. Grzegorz Wojtasik kształcił się w Akademii Muzycznej w Katowicach w klasie skrzypiec prof. Rolanda Orlika. Jest laureatem nagrody specjalnej Ogólnopolskiego Konkursu Muzyki Kameralnej „Wokół Vivaldie-

go” w Krakowie. Współpracował m.in. z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Polskiego Radia w Katowicach i Aukso – Kameralną Orkiestrą Miasta Tychy. Uczestnik kursów muzycznych w Łańcucie i Żaganiu. Od 2013 r. jest skrzypkiem w Zespole Pieśni i Tańca „Śląsk” im. S. Hadyny. Jan Kudęka ukończył z wyróżnieniem katowicką Akademię Muzyczną w klasie prof. Aliny Gruszki. Jest laureatem wielu ogólnopolskich i międzynarodowych konkursów gitarowych, zdobywcą pierwszych nagród na konkursach w Austrii, Grecji i Chorwacji. Jako solista i kameralista koncertował w wielu krajach Europy. Uczy gry na gitarze w Szkole Muzycznej w Rudzie Śląskiej, a od 2014 r. jest także pedagogiem swojej macierzystej uczelni. Bilety na koncert w formie cegiełki, są dostępne w Salonie Paderewskiego lub pod nr tel. 500 369 139.

(M)

TEATR

Poza strukturą



Teatr Śląski im. Stanisława Wyspiańskiego zaprasza 26 stycznia o godz. 19 do Sceny w Galerii na spektakl pt. „Out of structure”, w reżyserii Anny Piotrowskiej, która jest również autorką choreografii. Przedstawienie zostało zrealizowane w ramach szerszego, edukacyjno-artystycznego projektu pn. „mufmi_Rozbark 2018”. Zrodził się z potrzeby kooperacji Fundacji Wielki Człowiek i Fundacji Rozwoju Tańca Eferte. Jej efektem jest reaktywacja działalności „muf-

mi”, teatru tańca, który został założony przez Annę Piotrowską w Warszawie ponad 20 lat temu i tam odnosił sukcesy. W spektaklu „Out of structure”, strukturalno-niestrukuralne poszukiwania cielesne przywiodły reżyserkę do okresu baroku pełnego nietypowości, awangardy, bogactwa ozdób i symboliki tzw. perły o nieregularnych kształtach – barocco. Tytuł spektaklu odnosi się do filozofii epoki.

(M)



MORSOWANIE W JASTRZĘBIU-ZDROJU

REKREACJA \ „Morsem zawsze chciałem być, w zimnej wodzie się moczyć” – tym tradycyjnym okrzykiem jastrzębskie morsy z Białego Misia rozpoczynają cotygodniową kąpiel na basenie przy ul. Witczaka. Kąpielisko tętni życiem, a to za sprawą pasjonatów lodowatego szaleństwa. Dzieje się tak zarówno w niedzielę, gdy z lodem walczy Biały Miś, jak i w tygodniu za sprawą spotkań Szarych Morsów.

fot. Jasnet.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Podczas zgrupowania na Cyprze górnicy skupiają się na taktyce – twierdzi trener Marcin Brosz | fot. Arkadiusz Ławrywianiec/Gazeta Polska

Szlifowanie formy w cypryjskim słońcu

Piłkarze Górnika wyjechali z Zabrza na drugie zimowe zgrupowanie – ponownie na Cypr. Górnicy pojechali niemal w identycznym składzie co poprzednio. Trener Marcin Brosz dopisał do listy graczy lecących na wyspę tylko jedno nazwisko. To Bartłomiej Eizenchart, 18-letni piłkarz, który grając na lewej obronie, został najlepszym strzelcem turnieju o Puchar Prezydenta Zabrza – zdobył trzy gole z rzutów wolnych.

W sobotę i niedzielę w hali przy ul. Matejki w Zabrzu podczas corocznego turnieju juniorów o Puchar Prezydenta Zabrza można było spotkać Szymona Żurkowskiego i Daniela Liszkę. – Górnik grał z Gwarkiem, chciałem ten mecz zobaczyć. W końcu to moje dwa kluby – przyznał Żurkowski. Liszka z kolei jeszcze nie tak dawno był juniorem, więc z trybun oglądał kolegów z boiska. Dzięki dobremu występowi w tym turnieju na Cypr pojechał też Bartłomiej Eizenchart. – Ten chłopak zasłużył swoją pracą, by dostać szansę treningu z pierwszym zespołem. Obserwowaliśmy go jesienią, świetnie wypadł na turnieju. To swoista nagroda, ale też kolejny dowód na to, że nie tracimy młodych piłkarzy z pola widzenia. Ma dobrą lewą nogę, może grać w obronie i w drugiej linii. Zobaczymy, jak wypadnie na treningu z seniorami – mówi pytany o Eizenharta trener Górnika Marcin Brosz. – Teraz zaczynamy kolejny rozdział przygotowań. Skupiamy się na grze i taktyce – dodaje.

Na tym jednak nie koniec nowości w Górniku. – Zakładamy, że już na Cyprze dołączą do nas piłkarze, którzy wzmocnią zespół. Nie jest tajemnicą, że chcemy jeszcze kogoś sprowadzić. Na razie są nowi

bramkarz i gracze drugiej linii, teraz myślimy o defensywie i bokach pomocy – mówi trener zabrzezan.

Górnik rozegra na Cyprze pięć meczów kontrolnych. Przemiarki do składu już są. Szczegółów nie podamy, ale zdradzimy, że w pierwszym meczu ze Spartakiem Moskwa U-21 (25 stycznia) zagra górnicza młodzież, a dzień później przeciwko Teplicom wyjdą na murawę bardziej doświadczeni piłkarze.

Po powrocie z Cypru na tydzień przed pierwszym wiosennym meczem Lotto Ekstraklasy Górnik zmierzy się jeszcze z Banikiem Ostrawa. Mecz odbędzie się 4 lutego (poniedziałek) o godz. 16.30. Mecz ten będzie stanowił swoisty sprawdzian generalny przed ligą. Ostatni sparing tradycyjnie będzie się odbywał w warunkach ligowych. Górnik zagra z Banikiem na płycie głównej stadionu im. Ernesta Pohla, mecz będzie miał charakter imprezy masowej. Będzie to ostatnia potyczka kontrolna przed spotkaniem z Wisłą Kraków (11 lutego; godz. 18). Rozpoczęła się już sprzedaż biletów na ten mecz.

PIŁKA NOŻNA

Wielki handel w Zagłębiu

Władze Zagłębia Sosnowiec „handlują” na całego – dopiero co kupiły kilku podstawowych piłkarzy, a już szukają dalszych wzmocnień. Jednocześnie z sukcesami przeprowadzają transfery swoich graczy do innych klubów.

Nowym bramkarzem Zagłębia Sosnowiec został właśnie Lukáš Hroššo. 31-letni Słowak podpisał kontrakt na pół roku z opcją przedłużenia o rok. – Bardzo się cieszę, że podpisałem umowę z Zagłębiem. Polska ekstraklasa prezentuje ciekawy poziom i chciałbym w niej zaistnieć. Przede wszystkim jednak bronić, by pomóc nowemu klubowi w utrzymaniu się w rozgrywkach – przyznaje Hroššo. Zawodnik ostatnio bronił bramki FC Nitra, klubu występującego w słowackiej ekstraklasie. Jesienią 2018 r. zaliczył w pełnym wymiarze czasowym 18 spotkań. Wcześniej był graczem Dukli Praga, Slovana Liberec i Slovana Bratysława. W reprezentacji U-21 zapisał na koncie dwa występy. Prawie w tym samym czasie władze Zagłębia Sosnowiec sprzedały do Kazachstanu Konrada Wrzesińskiego. Skrzydłowy podpisał dwuletni kontrakt z czołowym klubem kazachskiej ligi, wicemistrzem kraju Kajratem Ałmaty. 25-letni Konrad Wrzesiński grał w Sosnowcu od sezonu 2017/2018 i zapisał na koncie 53 spotkania ligowe. Jesienią 2018 r. zaliczył 20 meczów w Lotto Ekstraklasie, w których strzelił trzy gole. Wcześniej trzy razy wystąpił na ekstraklasowych boiskach w barwach Polonii Warszawa.

fot. Michał Chwedeuk/400mm

Czwartek
24/01/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

ULGI RADNI ZADECYDOWALI O WYSOKOŚCI BONIFIKATY

Zarząd poszedł po rozum do głowy



W pierwotnym projekcie uchwały zapisano bonifikatę w wysokości 60 proc. Jako klub PiS planowaliśmy nawet zgłosić poprawkę do tej uchwały – mówił radny Radosław Fogiel

Radni jednogłośnie zadecydowali, że bonifikata wyniesie 98 proc. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Z ulgą mogą odetchnąć osoby, które posiadają mieszkania na terenach należących do samorządu województwa mazowieckiego. Na ostatniej sesji sejmiku radni jednogłośnie podjęli uchwałę dotyczącą wysokości bonifikaty przy przekształcaniu użytkowania wieczystego w prawo własności.

Natalia Karcz-Kaczowska

W ub.r. Sejm przyjął ustawę znoszącą komunistyczny relikw, jakim było użytkowanie wieczyste, przekształcając je w prawo własności. Jednocześnie wprowadził bonifikatę przy dokonaniu jednorazowej opłaty przekształceniowej. Samorządy ustalają wysokość bonifikaty. Na wtorowym posiedzeniu Sejmiku Województwa Mazowieckiego radni jednogłośnie podjęli decyzję w tej sprawie. Zgodnie z zapisami przyjętej uchwały bonifikata wyniesie 98 proc.

– Zarząd województwa poszedł w końcu po rozum

do głowy. W pierwotnym projekcie uchwały, który otrzymaliśmy na tydzień przed sesją, zapisano bonifikatę w wysokości 60 proc. Planowaliśmy nawet jako klub Prawa i Sprawiedliwości zgłosić poprawkę do tej uchwały – mówił w jednym z regionalnych programów telewizyjnych radny sejmiku Radosław Fogiel. Jak szacuje mazowiecki samorząd, dochód z tego tytułu, pomniejszony o 98-proc. bonifikatę, może wynieść 108 tys. zł – jeśli wszystkie osoby uprawnione do otrzymania bonifikaty dokonają jednorazowej opłaty przekształceniowej w pierwszym roku od dnia przekształcenia. Z danych przedstawio-

nych na sesji sejmiku wynika, że uchwała odnosi się do 640 lokali mieszkalnych. Jednak bonifikata nie przysługuje wszystkim. Wykluczone z korzystania z niej są osoby, które w dniu złożenia wniosku posiadają zadłużenie w opłacie rocznej z tytułu użytkowania wieczystego bądź w dniu złożenia wniosku nie były ujawnione w treści księgi wieczystej. Przypomnijmy, że w wypadku terenów skarbu państwa bonifikata wynosi 60 proc. Jak podkreślał radny Radosław Fogiel, rząd analizuje jednak obecnie możliwość wprowadzenia bonifikaty w takiej wysokości również na terenach skarbu państwa.

WARSZAWA

Kulejący transport miejski

Miejski radny Maciej Bińkowski i radny sejmiku województwa mazowieckiego Michał Prószyński zamierzają walczyć o większe fundusze na transport miejski. Jak zauważają radni, miejski transport tramwajowy i autobusowy jest odnawiany, ale wciąż brakuje kompleksowego planu rozwoju infrastruktury miejskiej. Jednym z bardzo istotnych problemów jest kwestia związana z połączeniami kolejowymi, o których wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska mówiła, że jest to szybka kolej naziemna stawiana na równi z metrem. Jednak, jak wskazują, radni ani miasto, ani władze województwa nie do końca zadbały o odpowiednią liczbę połączeń kolejowych. Radny Maciej Bińkowski przypomina, że PKP PLK w ostatnim czasie oddały do użytku zmodernizowaną linię obwodową, co wiązało się m.in. z wybudowaniem nowych przystanków. Rozwiązanie to miało się przyczynić do lepszego skomuni-

kowania Woli z centrum miasta, czyli również I linią metra. Jednak, jak wskazuje radny, jest to złudne. – Na początku roku z przerażeniem odkryłem, że cały potencjał naszego naziemnego metra został zmarnowany. Co zaproponowały władze Warszawy? Jeden kurs Szybkiej Kolei Miejskiej na godzinę od poniedziałku do piątku. Przy takiej częstotliwości nowe stacje będą świeciły pustkami – wskazuje w swojej wypowiedzi na stronie warszawskiego PiS radny Bińkowski. Jak się okazuje, problem dotyczy nie tylko Szybkiej Kolei Miejskiej. „Kolej Mazowiecka również przewidziała jeden kurs na godzinę. Ale w rozkładzie jazdy wyznaczono również kursy w soboty i święta. To wielka strata nie tylko dla warszawiaków, ale i mieszkańców podwarszawskich miejscowości, a zwłaszcza Legionowa” – wskazuje w swojej wypowiedzi na stronie warszawskiego PiS radny Michał Prószyński. Obaj radni złożyli stosowne interpelacje w tej sprawie zarówno do władz miasta, jak i zarządu województwa.

(oprac. nkk)



KSIĘGOWA Z ZARZUTAMI

PROKURATURA \ Zarzut przywłaszczenia ponad 725 tys. zł usłyszała była księgowa Miejskiego Zakładu Usług Komunalnych w Pionkach. Według śledczych kobieta przywłaszczała sobie firmowe pieniądze przez 12 lat. Teraz grozi jej od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Prokurator wnioskował o tymczasowy areszt. Sąd zadecydował o poręczeniu majątkowym wysokości 50 tys. zł i dozorze policyjnym.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

KOMENTARZ

Po pierwsze – nie psujcie!

Stołeczne Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego (BAiPP) opracowało pilotażowy projekt „ulepszania” warszawskich ulic, który zamierza realizować pod hasłem: „Na_Prawa Ulic”. Plany są uzasadniane przez samych inicjatorów troską o lepsze warunki życia warszawiaków i poprawienie jakości przestrzeni miejskiej. Czy troska ta jest rzeczywista?

Janusz Sujecki

Przeprowadzimy pierwsze remonty ulic, zarówno duże przebudowy, jak i proste zmiany, np. dostawimy ławki i kosze na śmieci lub wprowadzimy nową organizację ruchu – zapowiada BAiPP w drukach ulotnych kolportowanych wśród mieszkańców stolicy. Ma być kameralnie, nastrojowo i wygodnie, a przede wszystkim – ekologicznie. Troska o komfort życia i zdrowie mieszkańców jest w tych deklaracjach wszechobecna. Czy jednak nie jest przypadkiem tak, że jedni mają dostać prezent (odrębna sprawa – czy w ogóle chciany), innym zaś ma się pogorszyć?

Klasycznym przykładem może być tzw. pl. Pięciu Rogów, projektowany u zbiegu ul. Brackiej, Chmielnej, Zgoda

i Szpitalnej. Jest pomysł posadzenia tam drzew, częściowego wyłączenia obszaru z ruchu kołowego i ustawienia osiedlowych ławek. Mniej nagłaśnia się natomiast jeden ze skutków ubocznych tego rozwiązania: skierowanie ruchu autobusów w ul. Szpitalną. Hałas i spaliny staną się złą sprawą mieszkańców tej zabytkowej ulicy, nie mówiąc już o wstrząsach, które pogorszą stan kamienic. Przechodnie odpoczywający od strony Szpitalnej na ławkach w cieniu drzew, będą mieli pod samym nosem sznur defilujących, niekiedy zaś stojących w korku autobusów. Będzie cicho, zdrowo i kameralnie? Nie sądzę.

Jestem też przekonany, że planiści autentycznie troszczący się o komfort mieszkańców i ulepszanie przestrzeni, już dawno zapobiegliby np.

\\ Gdyby faktycznie chodziło o tworzenie enklaw mających swój klimat i ludzką skalę, BAiPP samo zabiegałoby o odtworzenie na pl. Defilad przedwojennej zabudowy Marszałkowskiej i jej przecznic: kamienic z kawiarniami, sklepami i knajpkami \\

możliwości wzniesienia przy ul. Emilii Plater gniazda wieżowców z Roma Tower na czele, które zrujnują krajobraz Śródmieścia Południowego i drastycznie pogorszą warunki życia lokatorów najbliższych ulic. Czy ich komfort i zdrowie są mniej ważne od samopoczucia innych warszawiaków? Jak do projektów tworzenia kameralnych, przyjaznych mieszkańcom przestrzeni typu „moje miejsce” ma się forsowanie wygonu zwanego pl. Centralnym?

Gdyby faktycznie chodziło o tworzenie enklaw mających swój klimat i ludzką skalę, BAiPP samo zabiegałoby o odtworzenie na pl. Defilad przedwojennej zabudowy Marszałkowskiej i jej przecznic: kamienic z kawiarniami, sklepami i knajpkami. Ten zastanawiający brak konsekwencji w działaniach BAiPP rodzi we



mnie przekonanie, że program Na_prawa Ulic jest kolejnym przymierzaniem się do realizowania elementów nowolewicowej antymiejskiej utopii – całkowitego przekształcania wnętrza ulicznych historyczne-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NOWE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDEŃSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.



WOŁOMIN CZEKAJĄ ZMIANY

INFRASTRUKTURA \ Wyczekiwana przez kierowców inwestycja w końcu ma szansę na realizację. Wojewoda mazowiecki wydał zgodę na budowę łącznika drogi wojewódzkiej nr 635 z węzłem Wołomin na trasie S8, czyli tzw. obwodnicy Marek.

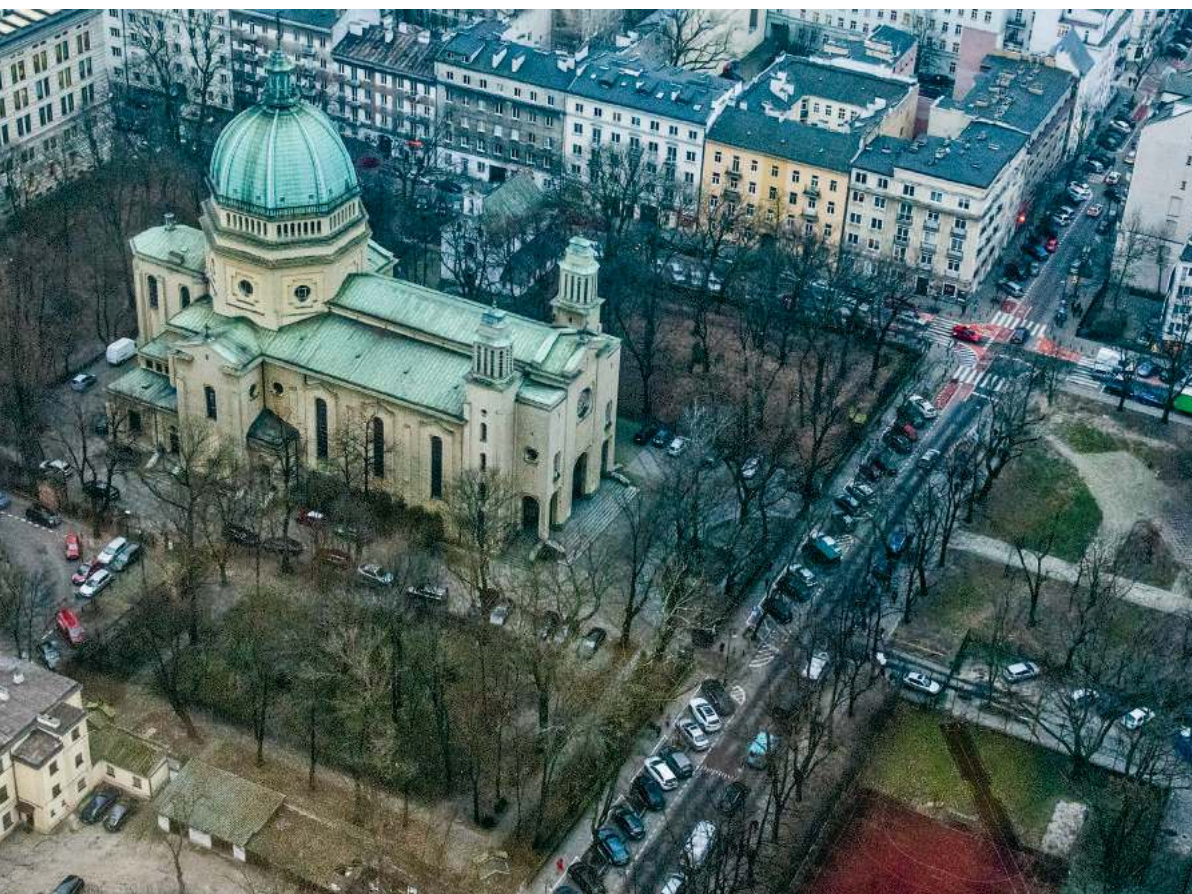
fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska



OSZUŚCI NIE ŚPIĄ

PRZESTĘPCZOŚĆ \ 22,5 mln zł – na taką sumę udało się oszustom naciągnąć osoby starsze w stolicy w 2018 r. A wszystko tzw. metodą na wnuczka. W 2017r. było to 19 mln zł. W całym kraju skradziono w ten sposób 60 mln zł.

fot. Pixabay/d



„Ulepszającym” ulice planistom z BAiPP zupełnie nie przeszkadza groźba zniszczenia wnętrza tak pięknych zakątków jak ul. św. Barbary

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

go miasta, odbierania im za-
bytkowego charakteru oraz
tworzenia wysp będących syn-
tezą zagajnika, gierkowskiego
osiedla i lunaparku, zastępu-
jących dotychczasową tożsa-
mość. Dodam tylko, że wne-

trze XIX-wiecznej ulicy stano-
wi wartość samą w sobie. Wy-
maga jedynie stałych remon-
tów zabudowy i utrzymania
porządku. Psucie tego wnętrza
nie jest żadnym „ulepszaniem
ulicy”.

INWESTYCJE

Otwarcie Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce coraz bliżej

W marcu mają się zakończyć prace budowlane w Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce. Wówczas placówka przystąpi do kolejnego etapu prac – realizacji wystawy stałej. Ekspozycja będzie łączyła zgromadzone przez placówkę artefakty i multimedia.

Prace budowlane na terenie dawnego aresztu zostały już prawie ukończone, trwa jeszcze montaż kładki dla pieszych nad ul. Traugutta. Ostatnim etapem będzie realizacja wystawy stałej. W rozmowie z PAP dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych Jacek Karczewski o planowanej ekspozycji powiedział: – Za pomocą dostępnych technologii chcemy zachęcić przede wszystkim młodzież do odkrywania historii. Chcemy pokazać także genezę powstania podziemia antykomunistycznego.

Kierownik działu edukacji i promocji Jolanta Zubrowska dodała, że wystawa nie będzie prezentowała zamkniętego stanu badań. – Badania dotyczące podziemia antykomunistycznego są ciągle otwarte, nowe informacje pojawiają się bardzo dynamicznie. Spodziewamy się, że w momencie

otwarcia wystawy, gdy zwiedzający zobaczą, że prezentujemy historię prostych ludzi, uruchomi się kolejna fala chętnych, którzy będą się dzielić z nami pamiątkami oraz historią swoich przodków – tłumaczyła.

Większość zebranych przez muzeum eksponatów pochodzi od rodzin i bliskich Żołnierzy Wyklętych. – Jednym z przykładów może być osoba, która zadzwoniła do nas po tym, jak znalazła na strychu swojego starego domu pod Goworowem szkatułkę zawierającą zdjęcia i dokumenty. Wspomniła o pojawiającym się tam nazwisku Bęklewski. Wiedzieliśmy, że Stanisław Bęklewski był dowódcą obwodu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość na terenie Ostrowi Mazowieckiej, później został zamęczony i zamordowany przez UB. Okazało się, że szkatułkę zo-

stała w gospodarstwie pod Goworowem żona Stanisława Bęklewskiego. Tam znajdowała się kryjówka dowódcy. Dzięki temu telefonowi otrzymaliśmy jedyne dokumenty i zdjęcia pokazujące, jak wyglądał i w pełni nazywał się Bęklewski – opowiada.

Muzeum pomimo trwających wciąż prac cały czas prowadzi działalność edukacyjną. Muzeum Żołnierzy Wyklętych w Ostrołęce zostało powołane do życia na mocy uchwały Rady Miasta Ostrołęki w 2013 r. W 2016 r. w siedzibie placówki wicepremier, minister kultury i dziedzictwa narodowego prof. Piotr Gliński oraz ówczesny prezydent Ostrołęki Janusz Kotowski podpisali umowę w sprawie prowadzenia muzeum jako wspólnej instytucji kultury.

.....
(nkk/PAP)

KULTURALNY FLESZ

SPOTKANIE AUTORSKIE



fot. mat. pras.

Dziewczęta wygnane

Spotkanie z Marią Paszyńską, autorką tetralogii „Owoc granatu”. Tułaczy los kresowych Polek 1940–1943 to opowieść o miłości, rodzinie, wierności i odpowiedzialności. Oparta na faktach wstrząsająca historia wygnanych kobiet, których tułaczy szlak wiódł z Rzeczypospolitej przez Syberię aż na Bliski Wschód. Wstęp wolny.

24 stycznia, godz. 18, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

Inne oblicze Sahary

Wernisaż wystawy nieformalnej grupy fotograficznej. Fotograficy pokazują nieco inne oblicze Sahary niż jej typowe wyobrażenie. Oprócz widm pustynnych i bezkresu piachu na zdjęciach uwiecznili barwne skaliste formy, puste przestrzenie, niesamowite nocne niebo Parku Narodowego Tasili Wan Ahdżar w Algierii. Wstęp wolny.

24 stycznia, godz. 19, Dom Kultury Kadr, ul. Gintrowskiego 32, Warszawa

ANIMACJA



fot. mat. pras.

Życie Marcina Lutra

Premiera serialu „Życie Marcina Lutra”. 10 odcinków przedstawia życie mnicha, a później teologa i reformatora. Pokazuje dzieciństwo Lutra, jego wczesne lata w klasztorze, okres konfliktu aż do narodzin reformacji. Przedstawione są w nim również najważniejsze wydarzenia historyczne i charakterystyka Kościoła w XVI w. Bilet: 15 zł.

24 stycznia, godz. 18, kino Mura-nów, ul. Andersa 5, Warszawa

GRAFIKA



fot. mat. pras.

Prace Andrzeja Kurkowskiego

Warszawski malarz rysownik oraz scenograf pozostawił znaczącą kolekcję swoich prac, które znajdują się w dyspozycji fundacji. Na wystawie jego grafik i rysunków można zobaczyć prace nawiązujące do „Skrzypka na dachu”, „Don Kichota” czy wizerunki świętych oraz pejzaże Wilna i okolic. Wstęp wolny.

24 stycznia, godz. 18.30, Fundacja Skarbnica Sztuki, ul. Działdowska 8A, lok. 504, Warszawa

WYSTAWA



fot. mat. pras.

Kolory prawosławia. Cypr

Wernisaż i promocja albumu „Kolory prawosławia. Cypr” W programie: występ zespołu wokalnego, spotkanie z autorami albumu, wystawy i zdjęć. Zarówno album, jak i wystawa prezentują fotografie wybrane spośród 3 tys., które zostały zgromadzone w ramach międzynarodowego konkursu fotograficznego i w trakcie wizyt dotyczących projektu.

24 stycznia, godz. 18, CKP, ul. św. Cyryla i Metodęgo 4, Warszawa

KSIAŻKA



fot. mat. pras.

O honor i sztandar

Promocja książki Krzysztofa Langowskiego „O honor i sztandar który nas skupia”. W publikacji, opartej na źródłach z zasobów Instytutu Józefa Piłsudskiego w Ameryce, autor scharakteryzował środowisko emigracyjne, przedstawił działalność i dorobek instytutu oraz zaprezentował najważniejsze postacie.

24 stycznia, godz. 17, Przystanek Historia, ul. Marszałkowska 21/25, Warszawa



LICZBA DNIA

100 TYS. ZŁ \ Tyle potrzeba, aby zakupić ambulans dla szpitala dziecięcego SPZOZ przy ul. Kopernika w Warszawie. Zebrania takiej kwoty w 2019 r. podjęli się kibice Legii Warszawa z grupy Dobrzy Ludzie, którzy od dawna pomagają m.in. Centrum Zdrowia Dziecka. Poprzednio legionieści zebrali pieniądze na zakup karetki właśnie dla CZD.

fol. Legionisci.com/d

PIŁKA NOŻNA

Podczas gdy Malarz pracuje z III-ligowymi rezerwami, pierwsza drużyna Legii przebywa na drugim zimowym zgrupowaniu w Troi. Dziś podopieczni Ricardo Sá Pinto rozegrają sparing z występującym w portugalskiej II lidze Clube Desportivo de Mafra. Spotkanie odbędzie się w południe i będzie transmitowane przez kanał klubowy



Arkadiusz Malarz nie zamierza kończyć piłkarskiej kariery | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Za wcześnie, by kończyć

Jeszcze niedawno był najlepszym piłkarzem Legii, teraz pozostała mu gra w trzecioligowych rezerwach. Arkadiusz Malarz, usunięty z drużyny przez Ricardo Sá Pinto, mógłby zakończyć karierę i zostać w warszawskim klubie w innej roli, ale uważa, że jest jeszcze za wcześnie, by zawiesić buty na kołku.

Małgorzata Chłopaś

Legia zawdzięcza Malarzowi wiele. Gdyby nie jego interwencje, kto wie, jak potoczyłyby się losy dwóch ostatnich mistrzostw Polski, a wcześniej – występy zespołu w europejskich pucharach. Początku obecnego sezonu doświadczony golkeeper nie zaliczy jednak do udanych. Prezentował się słabo, jak cała Legia. I choć nikt nie powinien mieć miejsca w drużynie za zasługi, to wydaje się, że z 38-letnim bramkarzem, skoro już tak zdecydowano, można było rozstać się ładnie. Ricardo Sá Pinto dostał jednak z klubu zielone światło i załatwił sprawę w najbardziej upokarzający dla zawodnika sposób – w ostatniej chwili skreślił „Malowanego” z listy piłkarzy powołanych na zimowe zgrupowania. Według Piotra Żelaznego z „Rzeczpospolitej” piłkarz do końca był przekonany, że leci do Troi. Zdążył już nawet nadać sprzęt autokarem, który wyruszył do Portugalii wcześniej. A potem jak grom z jasnego nieba spadła na niego informacja, że na obóz jednak nie jedzie.

Legia stara się łagodzić skutki twardych decyzji szkoleniowca. Malarz, którego kontrakt wygasa wraz z końcem czerwca, otrzymał z klubu propo-

30.06
wygasa
kontrakt
Malarza

zycję zakończenia kariery już teraz i podjęcia pracy przy Łazienkowskiej w innej roli – jako trener młodzieżowych grup bramkarskich. Najlepszy piłkarz sezonu 2017/2018 w ekstraklasie nie przystał jednak na tę ofertę. Choć w czerwcu skończy 39 lat, chciałby nadal zawodowo grać w piłkę. I trudno mu się dziwić – starszy o kilka miesięcy Artur Boruc właśnie pokazał się ze świetnej strony w Premier League. Malarz dba o siebie, profesjonalnie podchodzi do treningów, jeśli zdrowie będzie mu dopisywało, ma przed sobą jeszcze kilka sezonów gry. Pytanie tylko: w jakim klubie.

O zawodnika pytały już Górnik Zabrze i Zagłębie Lubin, w którym dyrektorem jest Michał Zewłakow. To on sprowadzał „Malowanego” na Łazienkowską i kto wie, czy nie poda mu pomocnej dłoni jeszcze raz. Na razie jednak Malarz nie jest zdecydowany na odejście z Legii.

– Co cię nie zabije, to cię wzmocni. Nigdzie się nie wybieram. Jestem fighterem, będę walczył o swoje – stwierdził. O rzekomym konflikcie z trenerem mówić nie chce. Przynajmniej do końca czerwca nie dowiemy się więc, czym tak naprawdę podpadł Portugalczykowi.

PIŁKA NOŻNA

Pasquato wróci do Włoch?

Cristian Pasquato nie odegra już żadnej poważnej roli w drużynie Ricardo Sá Pinto. Portugalczyk zdecydował o zesłaniu włoskiego pomocnika do rezerw. Nie wiadomo, czy Pasquato będzie wolał spędzić wiosnę na III-ligowych boiskach, czy wrócić do Włoch. Pomocnik ma ofertę z Serie B – szefowie Pescary Calcio pytają o piłkarza, który ma za sobą występy m.in. w Juventusie, Empoli czy Torino, od dłuższego czasu.

Wisła Płock sprawdza Litwin

Wisła Płock przygotowuje się do rundy wiosennej na Cyprze. Nafciarze sprawdzają w Ayia Napie nowego zawodnika. To 18-letni piłkarz Escoli Varsovia Titas Milašius, który ma za sobą występy w młodzieżowych reprezentacjach Litwy, a niedawno był testowany przez Stoke City i duński Vejle Boldklub. Decyzję w sprawie przyszłości Milašiusa podejmie po obozie trener José Antonio Vicuña.

Ukraińiec trenuje z Radomiakiem

Z drużyną Radomiaka trenuje 25-letni Ukraińiec Roman Worobej. W poprzedniej rundzie pomocnik występował w IV-ligowej Polonii Przemyśl, ma za sobą także występy na Białorusi i w Kazachstanie. Może grać na środku pomocy lub na skrzydłach.

SPORTY ZIMOWE

Zostań zimowym triathlonistą

W sobotę na Stegnach odbędzie się 30. Warszawski Triathlon Zimowy. Uczestnicy zawodów pokonają 10 km rowerem, 4 km biegiem i 2 km na łyżwach.

Do 25 stycznia można się zapisać na te zawody przez stronę internetową Aktywnej Warszawy, ale rejestracji można też dokonać w dniu zawodów na torze Stegny. Początek rywalizacji o godz. 8 rano. Przed uczestnikami niełatwe zadanie – będą musieli pokonać łączny dystans 16 km. Zaczną od biegu terenowego na dystansie 4 km, potem czeka ich bieg łyżwiarski na 2 km, a na koniec 10 km pokonają na rowerze. – Pamiętajmy, dla kolarzy mamy 10 km rowerem, ale trzeba mieć jeszcze odpowiednią wydolność i przygotowanie motoryczne, aby pobic i pojechać aż 2 km na łyżwach – podkreśla Karol Adamaszek. – Zimą nie jest tak łatwo pokonać 10 km po nieutwardzonym, grząskim i często ekstremalnym terenie. Stąd ten triathlon ma nutkę ekstremalnego szaleństwa – dodaje przedstawiciel organizatora. W zawodach można brać udział indywidualnie i w drużynie w dwu- lub trzyosobowych teamach. Warto podkreślić, że każdy z uczestników startuje na własnym sprzęcie, a podczas jazdy na łyżwach i na rowerze obowiązkowe będzie posiadanie kasku. Na zakończenie rywalizacji na uczestników czekać będą ciepły posiłek i napój.

(mch)